PIĘKNO I BRAK PIĘKNA ZIELONEJ SZATY W OSIEDLACH II RP, PRL ORAZ III RP[1] – W STRONĘ URBANISTYKI KRAJOBRAZU

BEAUTY AND LACK OF BEAUTY IN GREEN DESIGN OF HOUSING ESTATES IN POLISH CITIES 1919-2012 - TOWARDS LANDSCAPE URBANISM IN XXI C.

WOJCIECH KOSIŃSKI
Prof. dr hab. inż. arch.

Politechnika Krakowska
Wydział Architektury
Instytut Architektury Krajobrazu

STRESZCZENIE

Niniejsza prezentacja badań autora nt. architektury/urbanistyki oraz architektury krajobrazu osiedli polskich okresu 1919-2012, ukazuje kreację: zieleni, innych czynników przyrodniczych oraz powierzchni biologicznie czynnych. Wykazano zbieżność zalet i wad kształtowania urbanistyczno-architektonicznego – z kształtowaniem czynników naturalnych. Zapaść dotyczy socmodernizmu (1956-1989), natomiast okresy przed- i po- negatywnym naśladowaniu Ruchu Nowoczesnego, prezentują wartościowe realizacje. Konkluzja: konfrontacja Polska–Zachód, stanowi uogólnienie w kierunku „urbanistyki krajobrazu".

Słowa kluczowe:

miasto, osiedle, czynniki przyrodnicze, *utilitas-venustas*, urbanistyka krajobrazu

---

[1] Praca niniejsza została zainspirowana i oparta o własny artykuł autora: Kosiński Wojciech. 2011. *Zieleń w polskich osiedlach mieszkaniowych z lat 1920–2010. Analiza wartościowych rozwiązań i porażek.* W: *Przestrzeń przyrodnicza i społeczna osiedli mieszkaniowych w XX i XXI wieku.* Wydawnictwo SGGW. Warszawa, s. 61-92. Monografia ta została wydana pod redakcją prof. Barbary Szulczewskiej, na ręce której autor tych słów wyraża głęboką wdzięczność za zaproszenie do programu badawczego i do związanej nim konferencji, w tym za merytoryczną zachętę do zainteresowania się powierzchniami biologicznie czynnymi w zespołach urbanistycznych. Dotyczy to zwłaszcza w osiedli i jest jednym z kluczowych składników prawidłowego, zrównoważonego i harmonijnego rozwoju przedsięwzięć miejskich w XXI wieku. Zaniedbane aktualnie w Polsce, powierzchnie biologicznie czynne, winny stanowić także istotny – współczesny i przyszły wymiar estetyki miasta. Autor tych słów składa także niniejszym specjalne podziękowanie prof. Sławomirowi Gzellowi, za uwagi: liczne, zaangażowane, cenne, atrakcyjne, asertywne - krytyczne i doradcze, z zakresu sztuki budowania miast, przekazane podczas recenzowania cytowanego wyżej, źródłowego artykułu.

ABSTRACT

This presentation of the author's research into architecture/urban design and landscape architecture of Polish housing estates built in the period between 1919 and 2012 explores the creation of greenery, other natural elements and biologically active surfaces. The author has demonstrated an analogy between the merits and faults of urban and architectural design and the design of natural elements. A major crisis could be observed in the era of socmodernism (1956 – 1989), whereas the periods before and after the negative imitation of the Modern Movement display valuable realizations. The conclusion: the confrontation between Poland and the West constitutes a generalization towards "landscape urbanism."

Key words:

City, housing estate, natural components, *utilitas-venustas*, landscape urbanism

Agacie, Alinie, Basi oraz Olkowi i Zbyszkowi
z wdzięcznością
za motywacje pro-krajobrazowe

Czołowy polski badacz, projektant i nauczyciel sztuki budowy miast, Tadeusz Tołwiński (1887-1951), nieprzypadkowo skonstruował zestaw sześciu fundamentalnych i ponadczasowych czynników miastotwórczych w taki sposób, że pierwszym z nich – otwierającym problematykę dobrej kreacji urbanistyczno-architektonicznej jest „Czynnik warunków przyrodzonych", zaś zamykającym i syntetyzującym-szóstym jest „Czynnik kompozycji urbanistycznej".[2] T. Tołwiński sygnalizuje w ten sposób, że: „nie było nas, był las", *ergo* – przyroda, a wśród jej składników zwłaszcza zieleń, są bytami fundamentalnymi dobrej urbanistyki – poczynając od zdrowotności, a kulminując w estetyce.

WPROWADZENIE

Także nie bez ważnej przyczyny, jedynym „gałęziowym (branżowym)" – trzecim i ostatnim, wydanym już po śmierci T. Tołwińskiego – tomem wymienionego dzieła „Urbanistyka", jest "Zieleń w urbanistyce". Przyczyną podjęcia – już po napisaniu w Warszawie, w okresie przedwojennych dwóch tomów ujmujących całokształt kreowania struktury miast (w.w. „miasto w przeszłości" oraz „miasto współczesne"[3]) – tego właśnie wyzwania już po wojnie, napisania w Krakowie takiego ujęcia hierarchii zadań urbanistycznych, że wyróżnienia dostępuje roli zieleni – była jego troska o biologiczny stan szaty zielonej i o poziom kultury kształtowania przestrzeni zielonych w miastach PRL. [4]

Objawiła się w tym okresie sztafeta pokoleń wśród polskich czołowych autorytetów w dziedzinie znawstwa i troszczenia się o przestrzenie miejskie. Redaktorem pośmiertnego wydania "Zieleni w urbanistyce" został bowiem kulturowy spadkobierca i formalny

[2] Tołwiński T. 1948. *Urbanistyka. Tom pierwszy. Budowa miasta w przeszłości.* Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa, s.16-30.

[3] Tołwiński T. 1948. *Urbanistyka. Tom drugi. Budowa miasta współczesnego.* Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa

[4] Tołwiński T. 1963. *Urbanistyka. Tom trzeci. Zieleń w urbanistyce.* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa

następca T. Tołwińskiego na gruncie zakładu Projektowania Urbanistycznego w Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, Kazimierz Wejchert (1912-1993).[5] Był to arcy godny kontynuator oraz nowator na polu prac nad miastem europejskim i polskim, twórca warszawskiej – a *de facto* polskiej – szkoły urbanistycznej, reprezentowanej dziś przez szereg znakomitych osobowości profesorskich, podejmujących wymienione misje i wytyczający dla nich nowe drogi.

Sytuacja projektowania i realizacji zieleni w miastach europejskich, w drugiej połowie XX wieku – i na Zachodzie, i na Wschodzie, przedstawiała się adekwatnie do tworzenia nowych przestrzeni publicznych i do budowania nowych zespołów budynków usługowych i mieszkaniowych. W okresie powojennej odbudowy i późniejszej rozbudowy miast, dominującym nurtem inwestycji i twórczości stał się drugi etap Ruchu Nowoczesnego (pierwszy – pionierski: humanistyczny, artystyczny i zrównoważony ekologicznie istniał w dwudziestoleciu międzywojennym). Ten ponowny „ciężki" często odczłowieczony modernizm, objawił się ilościowością kosztem jakości – masowością produkcji a nie kreacji, dominacją prawa wielkich liczb, fetyszyzowanie ciasno pojętego funkcjonalizmu a raczej fizjologizmu.

Widomym dowodem tej degradacji pięknej idei nowoczesności, zarówno w państwach demokratycznych jak też w totalitarnych, było wynaturzenie pięknych przedwojennych wizji miejskich zespołów mieszkaniowych, na rzecz wulgarnych blokowisk. Zamiast śmiałej, awangardowej poetyki Corbusierowskiego białego miasta o wyrafinowanych geometrycznych habitatach „zatopionych lub pływających wśród drzew"[6], pojawiły się od Londynu po Ural - ekstremalnie sprymitywizowane, szaro bure bloki, na ogołoconej z drzew ziemi, o wulgarnych asfaltowych nawierzchniach i betonowym „wyposażeniu".

Zamiast fascynujących białych domów, takich jak słynne wille profesorskie w zagajniku Bauhausowskiego Dessau, rozpełzły się ohydne osiedla domków, których właściciele przede wszystkim usuwali drzewa. Rewolucja proletariacka spowodowała negatywną synergię absurdalnego „prawa" (bezprawia), prymitywnych ludzi u władzy, wreszcie społecznego schamienia. Symbolem PRL był dygnitarz, który otrzymawszy wspaniałą działkę na wzgórzu, z widokiem na miasto i rzekę, z pięknym zabytkowym starodrzewem, rozpoczął inwestycję od jego wycinki, „żeby ludzie widzieli moją willę, nie drzewa".

Na Zachodzie odwrót od nieczułej, patologicznej wersji modernizmu rozpoczął się z latami 1960-mi, a dramatyczną postać osiągnął w rewoltach 1968 roku. Autor niniejszego artykułu, osobiście brał udział w protestach miejskich w szwedzkim Göteborgu w sierpniu i wrześniu 1968 roku, na rzecz usunięcia samochodów ze śródmieścia oraz w celu ratowania zabytkowych fortów i rewaloryzowania zieleni na fortyfikacjach. Wiosną 1969 roku w imieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych, Sekretarz Generalny U Thant ogłosił raport *The problems of human environment* (*Problemy środowiska ludzkiego*, błędnie spolszczony w PRL, jako: *Człowiek i środowisko*). Ten doniosły komunikat został początkowo zbojkotowany, a nawet ocenzurowany przez państwa komunistyczne.

Stał się on mimo to, w skali globalnej, epokowym motywatorem dla ochrony przyrody i szerzej - dla postępu ekologii oraz impulsem dla zrównoważonego rozwoju – przede wszystkim miast. Od tego okresu na Zachodzie, wraz z latami 1970-mi wkroczyła najpierw podkultura, a następnie kultura tzw. ponowoczesności, innymi słowy „trzeci modernizm". Nastąpiły olśniewające przemiany w sztuce kształtowania miast, w tym przestrzeni publicznych i zielonych, często zespolonych z sobą. Takim symbolem „symbiozy agory i zagajnika w jednym", stał się plac-park imienia Jerzego Waszyngtona na Manhattanie (The Georg Washington Park-Square). Został uratowany – przez Jane Jacobs, słynną bojowniczkę o humanizm i ekologię miast – przed przeprowadzeniem w tym miejscu średnicowej śródmiejskiej autostrady.

---

[5] Wejchert Kazimierz. 1963. *Przedmowa.* W: Tołwiński Tadeusz. *Urbanistyka. Tom trzeci.* J.w., s. 5-9.

[6] Corbusier Le. 1925. *Urbanisme.* Collection de « Esprit Nouveau ». Les Éditions G. Crès et Cie, Lainé et Tantet, Paris-Chartres, 298 ss.

Konkurs i realizacja Parku de la Villette, otworzyły na Zachodzie, od lat 1980-ch, nową epokę innowacyjnych parków miejskich. Stały się otwarte na nowe czasy, dla osób o współczesnych, wyższych wymaganiach. Zostały wykreowane dla społeczności o podnoszącym się poziomie potrzeb, m.in. w zakresie rekreacji i estetyki na gruncie miejskich terenów zielonych. Na Wschodzie – transformacja od lat 1990-ch, a dziesięć lat po niej – milenium, stworzyły kolejne, ważne cezury. Otwierają się działania samorządowe i pozarządowe oraz inicjatywy elitarne, dzięki którym postępuje odzyskiwanie i uszlachetnianie - *gentryfikacja* wartości miast, w tym ich zieleni. Procesy te znajdują się w stanie rozwoju.

Występują jednak w tych dziedzinach liczne utrudnienia i wciąż niełatwe są różnorodne uwarunkowania. Najgorsze są w tej mierze dewastacje – osobowości indywidualnych i zbiorowości. W Polsce są to skutki wielo wiekowych, negatywnych zaszłości kulturowych i aspołecznych w narodzie. Na te słabe strony, nakłada się atrofia i utrata poczucia wartości wysokich - wskutek półwiecza degrengolady ludności w zwasalizowanym państwie komunistycznym. W wreszcie – zagrożenia stanowią osobowościowe i zbiorowe manowce na sieci dróg podążania w kierunku standardów zdrowego i nowoczesnego społeczeństwa. Jednakże coraz popularniejsze są postulaty w aspektach: zdrowego życia, a z drugiej strony hedonizmu i pięknego otoczenia. Otwiera to szanse dla zwiększania ilości i podnoszenia jakości odnośnie szaty zielonej w miastach. Obejmuje to przedsięwzięcia polegające na kreatywnym użyciu zieleni – w szerokim zasięgu całych układów miast, w zakresie środowiska elementów miast, czyli ich zespołów urbanistyczno - architektonicznych, wreszcie szczegółowo - w skali brył budynków miejskich.

Problematyka zawarta się w tytule niniejszego artykułu, stanowi kapitalne pole badawcze dla historycznego ujęcia w przedziale czasowym minionego stulecia - w trzech kolejnych politycznych wcieleniach państwa polskiego. Na tych podstawach, stworzyć można pole do refleksji na temat sytuacji aktualnej. Od niej zaś można ekstrapolować kontynuację, lub prognozować kierunki ewentualnych przemian poprzez działania ku przyszłości.

ZIELONA SZATA OSIEDLI MIĘDZYWOJENNEJ WARSZAWY

Przebudowa i rozbudowa Warszawy od 1920 roku, po więcej niż wiekowej stagnacji w okresie zaboru rosyjskiego i po dramacie pierwszej wojny światowej, stała się żywym znakiem przestrzennym, znamionującym odrodzenie wolnej Polski. Z punktu widzenia problematyki niniejszego artykułu, szczególnie fascynującym obszarem w tej mierze stał się warszawski Żoliborz, wcielenie idei miasta-ogrodu. Tamże w latach 20-tych XX wieku, z racji znakomitego położenia pomiędzy tętniącym stołecznym życiem Śródmieściem, a kameralnym, przyrodniczym, nadwiślańskim obszarem Bielan i Marymontu – przyjęto tę idealną formułę.

Rozważając formułę idealnego środowiska urbanistycznego, odrzucono pomysły na potężny metropolitalny modernizm. Także nie satysfakcjonowała autorów nowej części stolicy nowej – Drugiej Rzeczypospolitej tradycyjna forma ciasnego miasta historycznego. Jako wypadkową przyjęto charakter bliższy pojęciu właśnie miasta ogrodu. Z dużą ilością bujnej, aktywnej i znaczącej zieleni, oraz wtopionej w nią zabudowy zespołów domków o kameralnym, często regionalistycznym charakterze, a nawet w stylu dworkowym.

Wiedzę i fascynację skierowaną na międzywojenny i wczesny powojenny Żoliborz, autor niniejszego artykułu, oprócz osobistych studiów literaturowych oraz licznych wizji *in situ*, szczególnie zawdzięcza bezpośrednim kontaktom naukowym w latach 80-tych XX wieku, z prof. Jackiem Nowickim (1921-2005). W latach późniejszych autor tych słów wiele skorzystał z uwag usłyszanych podczas wspólnego zwiedzania stolicy z prof. Andrzejem Kicińskim (1938-2008) oraz z odbywanych z nim rozmów gabinetowych.

W wyżej zaanonsowanej kategorii urbanistyczno-architektonicznej miasta-ogrodu, za szczególnie kultowy przykład można uznać zespół mieszkaniowy zorganizowany wokół Placu Słonecznego, przy ulicach Fortecznej, Śmiałej i Hauke-Bosaka, na Żoliborzu Oficerskim, w ramach tak zwanego Starego Żoliborza. (Ryc. 1A – 4B) Jest on pierwszy

chronologicznie wśród opisywanych przedsięwzięć, powstał w latach 1922–1926. Generalny układ urbanistyczny został zaprojektowany, jako piękny i wyważony – koncentryczno promienisty. Wspomniane główne ulice, będące jednocześnie osiami Placu, są atrakcyjnie komponowane w kierunku Śródmieścia i Cytadeli. Zespół posiada w detalu arcy ciekawie splecioną kompozycję lokalnych ulic – dominant i osi: kolistą, diagonalną i prostokątną. Ten system dróg i podążających za nimi szeregowych domów, jest wypełniony bujną i różnorodną zielenią.

Plac Słoneczny rozpościera się wokoło centralnego, wspaniałego srebrzystego klonu *acer sacharinum*, posiadającego status Pomnika Przyrody. Został on nasadzony zamiast wcześniej planowanej wysokościowej topoli, która miała kreować urbanistyczny zegar słoneczny, rzutując kolejne godziny na 12 okalających domków. Zrezygnowano z tej koncepcji prawdopodobnie (brak źródeł) z powodu złych proporcji takiej „chudej" kompozycji: smukłej topoli (gatunek niezbyt szanowany przez dendrologów) – wobec masywnego kręgu domów. Część z nich ma status zarejestrowanego zabytku. Autorami kompozycji urbanistyczno–krajobrazowej są Kazimierz Tołłoczko i Antoni Jawornicki, zaś autorami budynków znakomici architekci epoki: Romuald Gutt i Adolf Świerczyński. Takie zestawienie wybitnych osobowości twórczych, odzwierciedliło się odpowiednio wybitnym dziełem.

Ryc. 1A. Warszawa. Żoliborz Oficerski. Plac Słoneczny. Fot. Marek Ostrowski. Źródło: Ostrowski Marek. *Warszawa z lotu orła 2008-2009. Rondo Czasu.* 2009 r.
Ryc. 1B, 1C. Warszawa. Żoliborz Oficerski. Zabytkowy dom przy ul. Śmiałej 58. Fot. Renata Jóźwik, 2007 r.

Fig. 1A Warsaw, The Officers' Żoliborz, The Sun Square. Phot. Marek Ostrowski, Source: Ostrowski Marek, 2009, Warszawa z lotu orła 2008 – 2009. Rondo Czasu. / Warsaw from an eagle's view 2008 – 2009. The Time Roundabout./
Fig. 1B, 1C. Warsaw, The Officers' Żoliborz, A historic house at 58, Śmiała Str., Phot. Renata Jóźwik, 2007

Ryc. 2A, 2B. Warszawa. Żoliborz Oficerski. Plac Słoneczny – wnętrze z charakterystycznym centralnym klonem srebrzystym acer sacharinum. Został umieszczony zamiast smukłej topoli, która miała spełniać rolę „wskazówki zegara słonecznego".

Ryc. 2A. Plac – skwer, w scenerii letniej. Fot. Bożena Konik, 2009 r. Źródło: http://polskaniezwykla.pl/web/place/13392,warszawa-plac-sloneczny.html
Ryc. 2B. Plac – skwer, w scenerii przedwiośnia. Fot. Michał Nomad, 2010 r. http://warszawamoimoczkiem.blogspot.com/2010/03/plac-soneczny.html

Fig 2A, 2B. Warsaw, The Officers' Żoliborz, The Sun Square – the interior with the characteristic central silver maple tree acer sacharinum. It was placed there instead of a slender poplar, which was to play the role of "the hand of a sundial."
Fig 2A. The square in the summer scenery. Phot. Bożena Konik, 2009.Source: http://polskaniezwykla.pl/web/place/13392, warszawa-plac-sloneczny.html
Fig 2B. The square in the early spring scenery. Phot. Michał Nomad, 2010.http://warszawamoimoczkiem.blogspot.com/2010/03/plac-sloneczny.html

Ryc. 3A, 3B. Warszawa. Żoliborz Oficerski. Ul. Hauke-Bosaka. Fot. Renata Jóźwik, 2007 r.
3A. Zabytkowy dom nr 14. Charakterystyczna architektura w stylu miasta ogrodu.
3B. Widok ogólny ulicy. Charakterystyczna urbanistyka w stylu miasta ogrodu.
Fig. 3A, 3B. Warsaw. The Officers' Żoliborz, Hauke-Bosaka St. Phot. Renata Jóźwik, 2007.
Fig. 3A. Historic house no 14. Architectural design characteristic of the garden-city style.
Fig. 3B. A general view of the street. Urban design characteristic of the garden-city style

Ryc. 4A, 4B. Warszawa. Żoliborz Urzędniczy. Plac im. Dionizego Henkla. Fot. autor, 1981.
4A. Fasada wewnętrzna Placu. Wnętrze pieszo jezdne, wyposażone w zieleń.
4B. Fasada zewnętrzna zabudowy otaczającej Plac. Otoczenie ogrodowe.

Fig. 4A, 4B. Warsaw. Civil Servants' Żoliborz. Dionizy Henkel Square. Phot. the author, 1981.
Fig. 4A. The Square's inner frontage. Pedestrian-vehicle interior equipped with greenery.
Fig. 4B. The outer frontage of the development surrounding the Square. Garden-style surroundings.

Znakomite podejście do tego projektu i realizacji przed niemal 100 laty, budzi w roku 2012 u badacza przedmiotowych zagadnień, głębokie refleksje nt. kwestii traktowania aspektu przyrodniczego i powierzchni biologicznie czynnych w osiedlach mieszkaniowych. W tym zwłaszcza budzi niesmak wobec mizernego poziomu rozwiązań w socmodernistycznych osiedlach PRL-owskich, a także we współczesnych deweloperskich. Istnieje dojmujący zgrzyt pomiędzy doskonałością osiedli II RP z jednej strony, a marnością osiedli PRL i III RP z drugiej strony. W niniejszym artykule, ten rozdźwięk rozpatrywany jest w aspektach zagadnień: powierzchni biologicznie czynnych, kompozycji zieleni oraz innych elementów przyrodniczych, budowlanych i artystycznych – tworzonych w ramach miasta ogrodu i osiedla społecznego lub prywatnego, dla relaksu i rozrywki.

Na życzliwą uwagę zasługują, również pozostałe zespoły Osiedla Żoliborz Oficerski, w rejonie ulicy Czarnieckiego, wznoszone również od 1922 roku dla wojskowej spółdzielczości mieszkaniowej, jako dobre wzorce postępowania urbanistyczno krajobrazowego, – także, jako przykład na dzień dzisiejszy. W atmosferze patriotyzm, zatriumfował wówczas styl dworkowy, w aspekcie kształtowania budynków i otaczającej je zieleni. Wille, domki bliźniacze, a nawet szeregów ki, nawiązywały do klasycystycznych XVIII-wiecznych polskich dworków. Architektonicznie wyrażają to: dachy o nachyleniu 35-50 stopni, krycie ceramiczne, białe tynkowane ściany z attykami w stylu skromnego baroku, wreszcie kolumnowe podcienie przy wejściach, służące też, jako miejsca do siedzenia.

Na wzór Żoliborza Oficerskiego, zaprojektowane zostało w Poznaniu Osiedle Warszawskie, w dzielnicy willowej Czekalskie, w okolicy Jeziora Malta. W okresie „gierkowskim" (1970-1980) brutalnie dogęszczono Oficerski Żoliborz, w postaci przebicia i obudowania nowych ulic: Munka, Jakiela i Szaniawskiego. Zieleń prywatnych ogrodów, a nawet sa-

dów, oraz publicznych zespołów drzew i krzewów zawłaszczono i częściowo zlikwidowano, budując nowe wille dla uprzywilejowanych użytkowników.

W ramach Starego Żoliborza, najbardziej śródmiejski charakter, zarówno z racji położenia jak też ukształtowania, cechuje Żoliborz Urzędniczy. Jest położony po zachodniej, śródmiejskiej stronie arterii – ulicy Mickiewicza, sięgając do ulicy Ks. Popiełuszki, pomiędzy Placami Wilsona oraz Inwalidów (Aleja Wojska Polskiego). Ten zespół jest bliski wiekiem wobec Placu Słonecznego, pochodzi z lat 1923–1926. Projektantem był Romuald Gutt, a także Aleksander Bojemski oraz Marian Kontkiewicz. Jego kulminacją jest przepiękny Plac im Dionizego Henkla. (Ryc. 4A – 4B) Jest podobnie kolisty jak Plac Słoneczny, ale bardziej bogaty w wystrój architektoniczny i nieco większy w skali zabudowy. Jest przez to bardziej francuski w swym dumnym neoklasycyzmie, niż skromniutki, wręcz zgrzebny i całkowicie bezpretensjonalny Pl. Słoneczny - kojarzący się z angielską kolonią pracowniczą.

Część zabudowy, zwłaszcza najpiękniejszej, projektowanej przez R. Gutta, została zniszczona w Powstaniu. Walory Żoliborza – kolonii urzędniczej, są pokrewne z Placem Słonecznym. Wyrażają się znakomitą zielenią, kameralnością, detalem (np. romantyczne drewniane ogrodzenia z furtkami). Zachwycają też architekturą – o wyżej scharakteryzowanym, stylizowanym charakterze dworkowym, bogatym w trójkątne szczyty, półokrągłe łuki, bielone ściany, różowo – oranżowe dachówki ceramiczne, etc.

Szczególnie związany z przyrodą jest Żoliborz Dziennikarski – dzięki położeniu najbardziej z całej dzielnicy w pobliżu dużych zwartych, pierwotnych zespołów zieleni. Jest to tak zwany Dolny Żoliborz: ulica Promyka, a także rejon wybrzeża Wisły – ulica Gwiaździsta i „wyspowa" Kępa Potocka.[7] Zespół Dolny Żoliborz jest nieco późniejszy niż Plac Słoneczny, reszta Os. Oficerskiego i Żoliborz Urzędniczy, pochodzi z lat 1928–1930. Jest pięknie zaprojektowany w formie ćwiartki koła, na osi ulicy Dziennikarskiej; kojarzy się z modelowym miastem ogrodem, jakby wzięty wprost z podręcznika Ebenezera Howarda.[8] Jest sam w sobie również zespołem bogatym w zieleń, o atmosferze kameralnych uliczek i zaułków. Domy w stylowym charakterze tradycyjnym projektował Kazimierz Tołłoczko.

Oprócz tych wspaniałych, nostalgicznych przedsięwzięć, międzywojenny Żoliborz zapisał się także w warstwie modernistycznej, wielkomiejskiej, – jako dzielnica o wysokim poziomie przestrzeni biologicznie czynnych i wzorcowym zakomponowaniu zieleni. W latach 1923–1925 roku dokonano wytyczenia i regulacji trzech głównych arterii nowej dzielnicy. Autorami byli: Tadeusz Tołwiński oraz Józef Jankowski i Antoni Jawornicki. Główną arterią północ - południe stała się ul. Mickiewicza, zaś dwiema poprzecznymi: ul. Krasińskiego i Aleja Wojska Polskiego.

Na skrzyżowaniach autorzy zaprojektowali odpowiednio dwa znakomite Place: Wilsona oraz Inwalidów, podówczas największy w stolicy. Te nowoczesne arterie i place otrzymały od razu znakomite wyposażenie w nasadzenia alej drzew, a w sąsiedztwie wyznaczono obszerne powierzchnie bez zabudowy, za to biologicznie czynne, zarezerwowane na rzecz „dobroczynnej" zieleni publicznej. 70 lat później, w 1995 roku, w parkowym sąsiedztwie Pl. Inwalidów odsłonięto pomnik pamięci Generała Maczka i jego żołnierzy – asów polskich wojsk pancernych. Przestrzeń publiczną, aranżację krajobrazową i koncepcję rzeźbiarską, projektował Andrzej Kiciński.

W opisywanym rejonie zaangażowała się w inwestycje osiedlowe, cenne także w sensie przyrodniczym – najstarsza polska spółdzielnia mieszkaniowa – kultowa WSM. Ta Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa miała charakter lewicowy, podobnie jak w niemiec-

---

[7] „Kępa Potocka" była w r.1970 obiektem ogólnopolskiego, studialnego konkursu urbanistycznego i krajobrazowego SARP; dwie główne nagrody *ex aequo* (równorzędne) otrzymały zespoły pod kierunkiem: Wojciecha Kosińskiego (Kraków) oraz Mirosława Wiśniewskiego (Łódź).

[8] Howard Sir Ebenezer. 1898. *Miasta ogrody przyszłości*. W: Czyżewski Adam. 2009 *Trzewia Lewiatana*. Miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Warszawa, s.144-240

kiej Republice Weimarskiej szkoła projektowania Bauhaus. Podobnie też celem WSM było dostarczenie tanich, nowoczesnych mieszkań dla pracowników, w tym robotników, rozbudowującego się miasta, a w nim przemysłu. Twórcami spółdzielni (1921) byli: Adam Próchnik, Stanisław Szwalbe, Stanisław Tołwiński (przewodniczący, *vide* dalej, m.in. przyp.. 12) i Teodor Toeplitz.

W 1925 roku rozpoczęto liczne budowy kolonii pracowniczych, a od 1929 do 1939 oddawano do użytku kolejne transze niedrogiego, bezpretensjonalnego, ale pięknego środowiska mieszkaniowego, dostępnego dla skromnie sytuowanych osób i rodzin. WSM zapisała się znanymi w literaturze, wspaniałymi osiągnięciami urbanistyczno architektonicznymi, przy których uczestniczyli czołowi polscy twórcy moderniści.[9] Przykładowo: słynne osiedle Rakowiec, zaprojektowali w 1929 roku znakomici moderniści Helena Syrkusowa i Szymon Syrkus – frontowi reprezentanci awangardowej, lewicowej grupy artystycznej *Praesens*. Pomyślna realizacja sześciu trzykondygnacyjnych, wydłużonych bloków, naonczas całkowicie rewolucyjnych, dokonana została w latach 1932-1935.

Warszawskie osiedla tej generacji, były wcieleniem zasad Ruchu Nowoczesnego, do których należała obfita, komponowana zieleń rekreacyjna. Tworzyła ona higieniczne i zdrowotne warunki egzystencji, rozrywki oraz czerpania przyjemności estetycznych. Taka zagospodarowana zieleń parkowa sprzyjała także edukacji w zakresie miejskiego sposobu wypoczywania. Było to ważne dla nowych mieszkańców miasta, przybywających z obszarów wiejskich w toku procesów urbanizacji, celem wsparcia industrializacji – powojennej i po-zaborczej. Przybysze podejmowali pracę w usługach i w administracji odrodzonego państwa, a przede wszystkim w rozkwitających zespołach przemysłowych północnej części stolicy, która uległa rozkwitowi (gł. Żoliborz).

Ludzie ci, stawali się nowym społeczeństwem miejskim, ale uwarunkowanym genetycznie przyzwyczajonym kulturowo od pokoleń - do egzystencji na wsi, blisko natury. Bujna i atrakcyjnie urządzona dla rekreacji zieleń osiedlowa, z boiskami, basenami, miejscami zabaw dziecięcych, zakolami do odosobnienia i do medytacji – stawała się dla przybyszów zamiennikiem owej pierwotnej natury i środowiska rolniczego. W bardzo dalekiej analogii, można dla takiej roli zieleni kontynuującej w sposób atawistyczny „swojszczyznę", przywołać ogrody wiszące Babilonu, które stanowiły na równinie Eufratu, substytut gór dla nowo przybyłej królowej, pochodzącej z krainy górzystej.

ROLA ZIELENI W MODERNISTYCZNYCH OSIEDLACH MIĘDZYWOJENNEGO KRAKOWA

Sto dwa lata temu, w 1910 roku, rozstrzygnięto konkurs na projekt Planu Wielkiego Krakowa. (Ryc. 5A) Antycypował on potężną rozbudowę miasta, która nastąpiła od 1919/1920 roku, tuż po pierwszej wojnie światowej, a więc zaraz po odzyskaniu niepodległości. Analogiczny impuls rozwojowy w tym samym czasie zaistniał był wówczas w Warszawie, jak to przedstawiono w poprzednim rozdziale. Autorami fenomenalnego projektu Planu Wielkiego Krakowa, wyróżnionego główną pierwszą nagrodą byli: Józef Czajkowski, Władysław Ekielski, Tadeusz Stryjeński, Ludwik Wojtyczko i Kazimierz Wyczyński.

Jedną z bezcennych zalet tego projektu były okalające Stare Miasto, nowoczesne dzielnice mieszkaniowe ukształtowane w charakterze klasycznych placów i ulic, z wypełnieniem pierzejową zabudową modernistycznych kamienic. Te ostatnie, w toku realizacji prowadzonej w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego (1919-1939) były kształtowane pod starannym nadzorem znakomitego konserwatora – architekta Bohdana Tretera. Według jego zaleceń, kreowano je z dbałością o wysokie walory artystyczne i orygi-

[9] Heyman Łukasz, 1976, *Nowy Żoliborz 1918-1939*. Studia z historii sztuki. Tom XXV. Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 260, passim.

nalność, której widomymi znakami były indywidualne herby nad głównymi wejściami. Integralną, bardzo istotną, szczególną zaletą tych dzielnic – jest zieleń.[10]

Ryc. 5A. Plan Wielkiego Krakowa, 1910. Źródło: archiwum Aleksandra Böhma.

Ryc. 5B. Kraków. Ul. Chopina. Kręgosłup nowoczesnej, eleganckiej, spokojnej dzielnicy o charakterze śródmiejskim. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 5A. The Great Kraków Plan, 1910. Source: Aleksander Böhm's files.

Fig. 5B. Kraków, Chopina St., The backbone of the modern, elegant and tranquil district of city centre character. Phot. the author, 2010.

Kręgosłupem jednej z dzielnic, ogólnie wspomnianych wyżej przy opisie Planu Wielkiego Krakowa – nowoczesnej, eleganckiej, spokojnej, ale o charakterze śródmiejskim, jest ul. Chopina. (Ryc. 5B)

Dzielnica ma swój początek przy drugiej obwodnicy miasta, utworzonej po usunięciu austriackiej wojskowej linii kolejowej. Wolna przestrzeń została zachowana i przeobrażona w prestiżowe Aleje Trzech Wieszczów. Są nimi kolejno od północy w kierunku południowym Aleje: Słowackiego, Mickiewicza i Krasińskiego. W ważnym punkcie zbiegu Alej Słowackiego i Mickiewicza, przy Parku Krakowskim (1885), na zewnątrz drugiej obwodnicy wytyczono Plac Inwalidów.

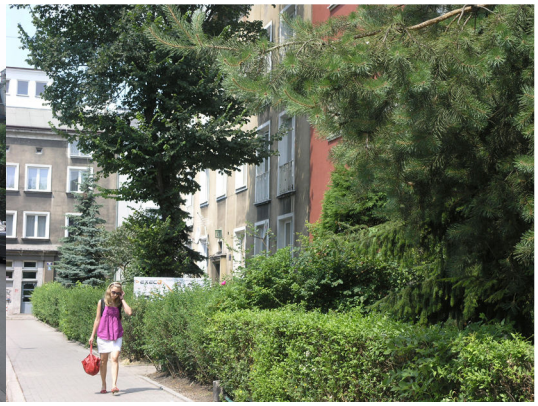

Ryc. 6A, 6B. Kraków. Ul. Spokojna. Ulica 2-go stopnia w systemie ulicznej sieci dzielnicy rozpościerającej się wokoło ul. Chopina i przy Parku Krakowskim. Kameralność wnętrza ulicznego odzwierciedlona jest w oryginalnej, założycielskiej nazwie ulicy, która nie podległa zmianie w okresie PRL. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 6A, 6B. Kraków, Spokojna */Tranquil/* street. The second dergee street in the road network system of the district stretching around Chopina street and bordering on the Krakowski Park. The small-scale character of the street interior is reflected in the original, founding name of the street , which was not changed in the communist period. Photo: the author, 2010.

[10] Ptaszycka, Anna, 1950, *Tereny zielone w miastach*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa, passim.

W kierunku zachodnim od niego, wytyczono wspomnianą ul. Chopina i uregulowano ją, tzn. wyznaczono linie: jezdni, zieleni oraz zabudowy. Jej otoczenie rozbudowywano, zwłaszcza w latach 30. XX w., wg wspomnianych zasad regulacji miejskich opracowanych przez wspomnianego konserwatora miejskiego – architekta Bohdana Tretera. Regulacje obejmowały między innymi: staranne wytyczne dotyczące nasadzeń różnych rodzajów i gabarytów zieleni, a także wprowadzenie obszernych terenów trawników, kwietników, klombów, skwerków („serków") oraz innych powierzchni biologicznie czynnych, również takich jak żwir, piasek i in.

Dzielnica została skonstruowana według systemu coraz mniej intensywnych transportowo ulic, o narastającym czynniku intymności oraz wzrastającym charakterze parkowym. W tym systemie arterią 2-go stopnia w systemie dzielnicy, jest ul. Spokojna. (Ryc. 6A, 6B).

Kameralność wnętrza ulicznego odzwierciedlona jest w oryginalnej, założycielskiej nazwie ulicy, która nie podległa zmianie w okresie PRL podobnie jak niemal wszystkich ulic w tej międzywojennej dzielnicy przy Parku Krakowskim. Wyjątek stanowiła druga obok ul. Chopina, najważniejsza w dzielnicy ul. Lea, nazwana od osoby Ludwika Leo, znakomitego Prezydenta Krakowa w XIX wieku. W PRL przemianowano ją na ul. Dzierżyńskiego, co wiązało się z niechlubnym zlokalizowaniem w tym rejonie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, potem centrali SB.

Ryc. 7A, 7B. Kraków. Ul. Ogrodniczek. Ulica 3-go stopnia w systemie sieci ulicznej dzielnicy rozpościerającej się wokół ul. Chopina i przy Parku Krakowskim. Na ilustracji z prawej strony, widoczne jedno z wielu wnętrz – ogrodów śródblokowych, otoczonych opieką przez właścicieli. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 7A, 7B. Kraków, Ogrodniczek */Lady Gardeners/* Street, the third degree street in the road network system of the district stretching around Chopina street and bordering on the Krakowski Park. In the illustration on the right, we can see one of many interiors – gardens situated between apartment blocks, cultivated by the owners. Photo: the author, 2010.

Arterią 3- go stopnia w systemie dzielnicy może być uznana np. ul. Ogrodniczek. (Ryc. 7A, 7B) Ten stopień w strukturze dzielnicy sprawia, że osiedle ona minimalną uciążliwość ruchu kołowego (bez tranzytu) i maksymalną procentowo zieleń oraz powierzchnie biologicznie czynne. Korytarze tych ulic nie są ściśle zabudowane; istnieje wgląd we wnętrza międzyblokowe zabudowy pierzejowej sąsiednich ulic. Tradycyjna, założycielska nazwa ulicy Ogrodniczek pochodzi od ogrodów charakterystycznych dla jej wnętrz, tradycyjnie kultywowanych przez mieszkańców. Ozdobą dzielnicy jest ul. Szymanowskiego. (Ryc. 8A, 8B) Tworzy wspaniałe, wydłużone, wąskie wnętrze śródmiejskie pomiędzy pierzeją wczesno - modernistycznych, pięknych i bogatych kamienic z lat międzywojennych, a linią brzegową Parku Krakowskiego.

Ryc. 8A, 8B. Kraków. Park Krakowski z widokiem na ul. Szymanowskiego. Na prawej fotografii z prawej strony, widoczny jest narożnik ul. Chopina. Wspaniałe, wydłużone, wąskie wnętrze śródmiejskie pomiędzy pierzeją wczesno modernistycznych, pięknych i bogatych kamienic z lat międzywojennych, a linią brzegową Parku Krakowskiego. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 8A, 8B. Kraków, The Krakowski Park with the view over Szymanowskiego street. The corner of Chopina street is visible on the right side of the photograph on the right. A magnificent elongated and narrow interior of city centre character between the frontage line of beautiful and rich early modernist town houses of the interbellum period and the border line of the Krakowski Park.

„POWOJNIE”[11] – NADZIEJE NA DOBRĄ KONTYNUACJĘ W KREOWANIU OSIEDLI

W latach 1945-1949 (1950), pomimo jednoznacznego wejścia Polski w zakres pełnych wpływów politycznych Związku Sowieckiego, istniały nadzieje na odbudowę powojenną i dalszy rozwój kraju na dobrych zasadach tradycyjnych. Powstawały klasyczne przedsiębiorstwa społeczne i spółdzielcze w stylu stosowanym w państwach demokratycznych. Należało do nich przede wszystkim Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane SPB. Wywodziło się z międzywojennego ruchu budowy osiedli społecznych, któremu przewodził wspomniany Stanisław Tołwiński z Warszawy.[12] Zostało wznowione w 1945 roku, przede wszystkim w Poznaniu i Krakowie, gdzie działała inicjatywna grupa młodych inżynierów, przybyszów z utraconego Lwowa, absolwentów Politechniki Lwowskiej, np. mgr inż. Tadeusz Kosiński, ojciec autora tych słów. Przetrwało do końca *quasi*-demokratycznego okresu „przetrwalnikowego”, tj. do przełomu lat 1940-ch i 1950-ch, gdy padło pod ciosami zintensyfikowanego stalinizmu (w tym narzucenie socrealizmu w czerwcu 1949 r. – *vide* rozdział następny).

Podobne losy spotkały inną zasłużoną instytucję. W Warszawie na mocy dekretu reżymowej Krajowej Rady Narodowej utworzono Biuro Odbudowy Stolicy (BOS, 1945-1951).[13] Jakkolwiek było ono koncesjonowane przy zbrodniczej, narzuconej władzy, to pod względem organizacyjnym i profesjonalnym okazało się znakomite. Rekrutowało wybitnych twórców, którzy umiejętności zawodowe zdobywali w latach przedwojennych. W takim klimacie powstały doskonałe zespoły miejsko – osiedlowe, przede wszystkim kultowy Mariensztat, wzniesiony w latach 1948–1949. (Ryc. 9A, 9B) Ta piękna, kameralna dzielnica w stylu historycznym, została zbudowana w ramach powojennej odbudowy stolicy z gruzów, jeszcze przed stylem socrealistycznym.[14]

---

[11] Kosiński Wojciech. 2003 A, *Wojna, Powojnie, Socrealizm*. W: *Dzieje Architektury w Polsce*. Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków, s. 325-342.

[12] Tołwiński Stanisław. 1936. *Bogactwo form spółdzielczego ruchu mieszkaniowego.* Spólnota Pracy 12, zeszyt specjalny *Mieszkania przyszłości*, Warszawa, s. 1-3.

[13] Skibiniewski Zygmunt. 1980. *Urbanistyczne prace BOS*. Stolica. Numer 6 (1677). Wydawnictwo Prasa Książka Ruch, Warszawa, s. 4.

[14] Kosiński. Dz.cyt., s. 338-342.

Ryc. 9A, 9B. Warszawa. Mariensztat. Jednostką projektową było B.O.S. Biuro Odbudowy Stolicy. Autorami są Zygmunt Stępiński senior, Józef Sigalin, Krzysztof Tor i inni, 1948–1949. Piękna, kameralna dzielnica w stylu historycznym, z imponującą zielenią - od wielkich drzew po pnącza. Została zbudowana w ramach powojennej odbudowy stolicy z gruzów, przed okresem socrealizmu. Fot. 9A. Maryla Baścik, 2006; fot. 9B. Mariola Heinrich, 2010 r.

Fig. 9A, 9B. Warsaw. Mariensztat. The design unit was BOS – The Capital Rebuilding Bureau. The authors are Zygmunt Stępiński senior, Józef Sigalin, Krzysztof Tor and others., 1948 – 1949. A beautiful, small-scale district in historic style, with impressive greenery – from large trees to climbers. It was built within the framework of the post-war rebuilding of the capital, still before the reign of the soc-realist style. Photo. 9A Maryla Baścik, 2006; Photo. 9B Mariola Heinrich, 2010.

Nieco później, ale wciąż jeszcze w tym samym klimacie estetycznym, powstał podobny zespół kreujący plac imienia Dionizego Henkla na Żoliborzu Urzędniczym (1950, Jacek Nowicki). Była to niejako rekompozycją, ponieważ powstała w miejscu zniszczonej podczas wojny – kolonii urzędniczej, dla której oryginalny Plac Henkla projektował był wielki Romuald Gutt. Budynki zostały w porównaniu z pierwowzorami międzywojennymi nieco powiększone, ale autor zachował w sumie oddziaływanie skalarne i charakter formalny środowiska przedwojennego. Dotyczyło to również bogatej szaty zielonej.

Zespoły te cechowały się między innymi, oprócz wyrafinowanego detalu, także ogólną dbałością o wysoką kulturę, znakomitą szatą zieloną o różnej skali i charakterze oraz dużą ilością nawierzchni biologicznie czynnych. Niewątpliwie istniała w tych przypadkach ciągłość ideowa i twórcza z opisanymi wcześniej przedwojennymi osiedlami Starego Żoliborza. Można je także w pewnym stopniu kojarzyć z wzorcem Miasta Ogrodu Jutra, autorstwa Ebenezera Howarda, z 1898 roku.[15]

SOCREALIZM: CIĄGŁOŚĆ TRADYCYJNYCH WARTOŚCI OSIEDLOWYCH W KSZTAŁTOWANIU TERENÓW BIOLOGICZNIE CZYNNYCH I ZIELENI

Z początkiem 1949 roku państwa satelickie Związku Radzieckiego zostały zmuszone do zaakceptowania RWPG, co znacznie uzależniło je od moskiewskiego suwerena i osobiście od woli Stalina i jego ekipy. W czerwcu tegoż 1949 roku został we wszystkich krajach członkowskich tego paktu, zadekretowany realizm socjalistyczny, tak zwany popularnie „soc", jako obowiązująca formuła artystyczna. Na równi z poezją, literaturą, muzyką, malarstwem i rzeźbą, rygory objęły urbanistykę i architekturę wraz z dyscyplinami pochodnymi jak projektowanie wnętrz, wystroju i detali – jako ważne dla reżymu narzędzia: powszechnego oddziaływania na ludność oraz narzędzie kontroli nad posłuszeństwem twórców.

[15] Howard. Dz.cyt., passim.

Zdaniem dyktatorów kultury oraz kornych wykonawców ich woli, kształtowanie przestrzeni było traktowane jako ważne dla reżymu narzędzie powszechnego oddziaływania na ludność, dlatego wymagało rygorystycznej kontroli nad posłuszeństwem twórców.[16] Mimo takiego opresyjnego dyktatu artystycznego, dokonanego ewidentnie wbrew woli większości projektantów marzących o nowoczesności, polskie osiedla socrealistyczne osiągnęły zdecydowanie wysoki poziom w humanizmie skali oraz formy urbanistycznej i architektonicznej oraz bogatej, zróżnicowanej szaty roślinnej.

Niezrównanym przykładem pozytywnym w tych aspektach – w skali całego RWPG – jest Nowa Huta. (Ryc. 10A, 10B)

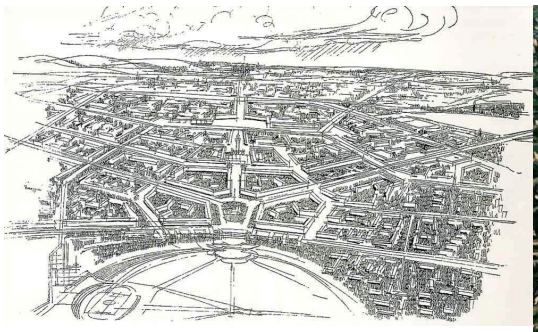

Ryc. 10A. Kraków–Nowa Huta. Projektowana koncepcja perspektywiczna. Układ neo barokowy/klasycystyczny zgodny z nakazanym socrealizmem. Przewidywana znaczna ilość zieleni śródmiejskiej i opasującej - izolacyjnej. Rys. Tadeusz Janowski, 1948. Źródło: Garliński.[17]
Ryc. 10B. Kraków–Nowa Huta. Zdjęcie lotnicze w ujęciu od strony południowej, wzdłuż głównej osi kompozycyjnej NS. Widoczny znakomity charakter miasta-ogrodu. Źródło: Fot. Cyfronet AGH 1996-2012 r. http://archiwalny.krakow.pl/en/turystyka/content.php?id=trasy/trasa_nowohucka/trasa.html

Fig. 10A. Kraków-Nowa Huta. The designed perspective concept. Neo-baroque/classicist layout compliant with the prescribed soc-realism. A considerable amount of inner and encircling (insulating) greenery was provided for. Fig. By Tadeusz Janowski, 1948. Source: Garliński.[18]
Fig. 10B. Kraków-Nowa Huta. An aerial view from the south, along the main N-S compositional axis. The outstanding character of a garden-city is noticeable. Source: Photo: Cyfronet AGH 1996-2012 r. http://archiwalny.krakow.pl/en/turystyka/content.php?id=trasy/trasa_nowohucka/trasa.html

Na początku stanowiła „w intencji ludzi władzy – satelitarne miasto socjalistyczne pod Krakowem, jako przeciwwaga wobec burżuazyjnego etosu matecznika drobnomieszczaństwa, w łonie Polski Ludowej. Funkcjonalnie, służyła jako zaplecze socjalne kombinatu metalurgicznego."[19] Z biegiem dziesięcioleci, stała się integralną – wschodnią dzielnicą wielkiego Krakowa, dobrym zaczątkiem jego policentryczności.[20]

Najbardziej klasycznym fragmentem tego podówczas nowo powstającego „od zera" miasta, jest wachlarzowy zespół czterech osiedli centralnych – o trapezowym obrysie. Funkcjonują pod nazwami: „Osiedle Centrum A" (Ryc. 11A, 11B), „Osiedle Centrum B" „Osiedle Centrum C" „Osiedle Centrum D". Jest to najstarsza zabudowa w monumentalnym otoczeniu Placu Centralnego i jedna z najstarszych części całego zespołu urbanistycznego Nowej Huty. Była budowana prawie jednocześnie z pierwszymi, kameralnymi osie-

[16] *O polską architekturę socjalistyczną. Materiały z krajowej partyjnej narady architektów odbytej 20-21.06.1949 roku w Warszawie*. 1950. Opr. Minorski Jan. Państwowe Wydawnictwo Techniczne, Warszawa, 216 ss.

[17] Garliński Bohdan. 1953. *Architektura polska 1950 – 1951.* Komitet Urbanistyki i Architektury, Państwowe Wydawnictwa Techniczne. Warszawa, s. 81.

[18] Garliński Bohdan, 1953. *Architektura polska 1950 – 1951./Polish Architecture 1950 – 1951/* Komitet Urbanistyki i Architektury, Państwowe Wydawnictwa Techniczne. Warszawa, p. 81.

[19] Loreth Zbigniew. 1990. 15.05. *Historia kombinatu i miasta Nowa Huta.* Wykład gościnny em. dyrektora ds. inwestycji Huty im. Lenina, dla pracowników Wydziału Architektury UMK, notatki w posiadaniu autora artykułu, Kraków.

[20] Deńko Stanisław. 2012. *Wizja policentrycznego Krakowa.* Materiał dla Urzędu Miasta Krakowa. Kopia w posiadaniu autora artykułu. Maszynopis ilustrowany, Kraków, 20 ss., 60 il.

dlami położonymi bliżej kombinatu: Osiedlem Wandy i Osiedlem. Willowym, zaprezentowanymi dalej.

Zastosowane wyżej określenie „od zera" – tutaj zastosowane jest dosłownie, zgodnie z prawdą, jako budowanie miasta w pustce, „na surowym korzeniu". Jednak w ujęciu intelektualnym – „od zera" – przywodzi na myśl „zero degree" – określenie Bruno Zeviego,[21] – wielkiego teoretyka architektury zwłaszcza modernistycznej, dotyczące twórczości najbardziej odkrywczej, innowacyjnej, niepowtarzającej form przeszłych. Toteż wobec oczywistej nachalnej wtórności socrealizmu, ta „nakładka" sprzecznych uwarunkowań pod jedną nazwą, wyraża ową niezwykłość i anachroniczność socrealistycznych miast. Z powodu tej sytuacji fascynują one do dziś – raczej perwersyjnie – fachowców i inne osoby wykształcone.

Strefa centrum, jako reprezentacyjna, szczególnie intensywnie nawiązuje do tradycji klasycystycznych. Są to tradycje rzymskie, francuskie i rosyjskie –, a tą drogą poniekąd także warszawskie z okresu carskiego zaboru (szczegóły *vide* dalej). Jednak konkretnie, „lokacyjna" Nowa Huta wykreowana jest w wyraźnej, uproszczonej odmianie socrealistycznej.

Ryc. 11A, 11B. Kraków–Nowa Huta. Osiedle Centrum A. Jedna z najstarszych części zespołu urbanistycznego – centralna, nawiązująca do tradycji klasycystycznych, w odmianie socrealistycznej. Wnętrze kwartału wypełnione bogatą szata zieloną, nasadzoną na niemal stuprocentowym podłożu biologicznie czynnym – poza oszczędnymi dojazdami i wygodnymi chodnikami. Jednostka projektowa Miastoprojekt Kraków. Autorzy Tadeusz Ptaszycki z zespołem; odpowiedzialny za zieleń Stanisław Juchnowicz,[22] 1949–1955. Fot. autor, 2010 r.
Fig. 11A, 11B. Kraków-Nowa Huta. Osiedle Centrum A. One of the oldest parts of the urban complex – the central part, making reference to classicist traditions in the soc-realist variety. The block interior is filled with lush green cover, planted on the almost entirely biologically active ground – apart from modest access roads and comfortable pavements. The design unit: Miastoprojekt Kraków. Authors: Tadeusz Ptaszycki and his team; the person responsible for the greenery: Stanisław Juchnowicz,[23] 1949-1955. Photo: the author, 2010.

Sztuka budowy miast w stylu realizmu socjalistycznego - nawiązując do oczywistych nakazów polityczno – estetycznych, prezentowała zwłaszcza w założeniach oddalonych od centrum, a więc niejako peryferyjnych – nastawienie na kameralność i na czynny udział tworzywa zielonego. Zawierała więc w swych pryncypiach znaczną rolę: drzew, krzewów, kwietników, trawników oraz innych powierzchni biologicznie czynnych. Były one ozdobą placów, alej i ulic – zazwyczaj w formie szpalerowej i alejowej. Odgrywały też przemożną rolę we wnętrzach kwartałowych i międzyblokowych – przeznaczonych na rekreację i kameralne parkowanie pojazdów.

---

[21] Zevi Bruno. 1990. *Zero Degree in Architecture*. Referat na Światowym Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów UIA Union International de l'Architecture. Montreal 06.06. Notatki w archiwum autora artykułu.

[22] Juchnowicz Stanisław. 1955. *Tereny zielone w projekcie miasta Nowa Huta.* W: W: *Zieleń Krakowa.* Praca zbiorowa, red. Dobrzycki Jerzy. Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 71-79.

[23] Juchnowicz Stanisław, 1955. *Tereny zielone w projekcie miasta Nowa Huta./Green Areas in the Design of the City of Nowa Huta/* In: *Zieleń Krakowa ./Kraków's Green Areas/* Collective Work Ed. Dobrzycki Jerzy. Wydawnictwo Literackie, Kraków, pp. 71-79.

Projektowanie zieleni w tej urbanistyce, miało na względzie połączenie obowiązkowej stylistyki historycznej, takiej jak np. szpalery, z dążeniem do wartości modernistycznych w zakresie mnogości gatunków roślinności oraz nieregularności jej układów. Wybitną znawczynią tej problematyki oraz projektantką, również na stanowisku kierowniczym Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, była wspomniana przedtem Anna Ptaszycka.[24] W projektowanie zieleni angażowali się także architekci/urbaniści – autorzy pierwszego, dziś uznanego za kultowy, projektu Nowej Huty, z Tadeuszem Ptaszyckim na czele, a ze Stanisławem Juchnowiczem, jako odpowiedzialnym w zespole m.in. za projekt zieleni.[25] Cenną zieleń otrzymały też osiedla peryferyjne Nowej Huty, wznoszone w ramach pierwszej generacji kolonii przyfabrycznych. Zlokalizowano je najbliżej kombinatu – i zrealizowano ściśle według pierwszego, klasycyzującego Planu. Posiadały skalę kameralną i formę tradycyjną, wzorowaną na przedwojennych dzielnicach willowych. Dominowały w nich archetypy tzw. will miejskich, dla kilku rodzin. W planie była od razu przewidziana bogata i zróżnicowana szata zielona, oraz duży udział powierzchni biologicznie czynnych. Wykorzystywano do maksimum istniejącą zieleń, zwłaszcza wysokie drzewa; do nich często dopasowywano układ budynków.[26] W chwili obecnej mieszkania w tych osiedlach uzyskują relatywnie wysokie ceny na rynku nieruchomości, pomimo wciąż trwającej niechęci ogółu klientów rynku wtórnego nieruchomości w odniesieniu do Nowej Huty. Niechęć ta jednak, w chwili obecnej (2012) wyraźnie ustępuje właśnie w odniesieniu do najstarszych „historycznych" osiedli „starej" Nowej Huty, między innymi właśnie z powodu wartościowej szaty zielonej.

Najstarsze osiedla (1949 – 1955), od których w ogóle rozpoczęła się budowa nowego miasta, to Osiedle Wandy i Osiedle Willowe, a klamrę pomiędzy nimi stanowi Plac Pocztowy, jako lokalne centrum społeczno-usługowe i reprezentacyjne. (Ryc. 12A – 14B) Zespół ten żywo kojarzy się z pięknymi, młodzieńczymi koncepcjami i publikacjami Kazimierza Wejcherta[27] oraz Hanny Adamczewskiej-Wejchert[28] na temat kontynuowania dobrych tradycji polskiego miasteczka w nowych uwarunkowaniach.

Ryc. 12A, 12B. Kraków–Nowa Huta. Plac Pocztowy – wiążący Osiedle Wandy i Osiedle Willowe – najstarsze, kameralne osiedla, od których rozpoczęła się budowa nowego miasta. Jednostka projektowa Miastoprojekt Kraków. Autorzy Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1949–1955. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 12A, 12B. Kraków-Nowa Huta. Plac Pocztowy */The Post-office Square/* - connecting Wandy Estate and Willowe Estate – the oldest, small-scale estates, from which the building of the new city began. The design unit: Miastoprojekt Kraków. Authors: Tadeusz Ptaszycki and his team, 1948 – 1955, Photo: the author, 2010.

[24] Ptaszycka. Dz.cyt. Także: Ptaszycka Anna. 1955. *Zieleń przyszłego Krakowa*. W: *Zieleń Krakowa*, j.w., s. 57-70.

[25] Juchnowicz. Dz.cyt.

[26] J.w.

[27] Wejchert Kazimierz. 1950. *O kompozycji najmniejszych zespołów urbanistycznych.* Architektura. Zeszyt 3-4. Warszawa, s. 112-116.

[28] Adamczewska-Wejchert Hanna. 1950. *Cechy narodowe polskiego miasteczka.* Architektura. Zeszyt 3-4. Warszawa, s 96-103.

Ryc. 13A, 13B. Kraków–Nowa Huta. Plac Pocztowy, Osiedle Wandy i Osiedle Willowe. Komfortowa przestrzeń publiczna z arkadami, z atrakcyjną zielenią wysoką – z drzewami i z krzewami. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 13A, 13B. Kraków-Nowa Huta. Pocztowy Square, Wandy Estate and Willowe Estate. Comfortable public space with arcades and attractive high greenery – with trees and shrubs. Photo: the author, 2010.

Plac Pocztowy stanowi kwintesencję wartości polskiej, kameralnej odmiany socrealistycznej urbanistyki, architektury i zieleni. Zróżnicowana szata roślinna – dobrze zachowana od lat 50. XX w., w układzie i substancji (wspaniałe stare drzewa), harmonijnie przeplata się z kameralnymi przestrzeniami publicznymi, a także z uspokojonym transportem kołowym.

Stylistyka realizmu socjalistycznego, w aspekcie politycznym brutalnie wymuszona w czasie, gdy na Zachodzie triumfował Ruch Nowoczesny, prezentowała wartości tradycyjne przestrzeni osiedlowych: kameralne place, uliczki, zaułki, etc. W skali architektonicznej zawierała mikro-przestrzenie „dla ludzi": miejsca do siedzenia, podcienia, niewielkie zróżnicowania poziomów powierzchni dla ruchu pieszego, murki, balustradki, starasowania, etc. Wszystkie te wartości wyrażone poprzez „twardą" strukturę budowlaną, posiadały harmonijny kontrapunkt w miękkości zróżnicowanej zieleni.

Ryc. 14A, 14B. Kraków–Nowa Huta. Plac Pocztowy, Osiedle Wandy i Osiedle Willowe. Obfitość zieleni komponowanej; podłoże obfituje w powierzchnie biologicznie czynne. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 14A, 14B Kraków-Nowa Huta. Pocztowy Square. Wandy Estate and Willowe Estate. Abundance of organized greenery: the ground abounds in biologically active surfaces. Photo: the author, 2010.

Drugie „sztandarowe" – wzorcowe, peryferyjne, kameralne osiedle Nowej Huty, realizowane w pierwszej transzy budowy nowego miasta według pierwotnego Planu, to Osiedle Willowe (Ryc. 15A, 17A) Jego drobna, regionalizująca architektura, przyjazny dla pieszych i dzieci układ transportu kołowego, a przede wszystkim imponujący czynnik zieleni, są porównywalne w kategoriach wymienionych czynników, z klasycznymi Miastami Ogrodami w Wielkiej Brytanii. Uwagę zwraca zwłaszcza znakomity drzewostan mieszany, pozbawiony architektonicznej sztywności. Jest wynikiem kunsztu projektantów: po pierwsze – uszanowania i wykorzystania drzewostanu zastanego, po drugie – kultywowania tradycyjnego *genius loci* drzewostanów mieszanych, przy wymianie substancji poprzez

nowe nasadzenia. Jego wzorowa urbanistyka, była w jeszcze innym – ale wiążącym się z zielenią – aspekcie zrealizowana zgodnie z pierwszym, klasycznym Planem nowego miasta.

Ryc. 15A, 15B. Kraków–Nowa Huta. Osiedle Willowe. Standardowy fragment uliczki mieszkaniowej – zakończenie uliczki na styku z parkiem obrzeżnym miasta. (Miastoprojekt. Jednostka projektowa Miastoprojekt Kraków. Autorzy Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1949–1955. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 15A, 15B Kraków-Nowa Huta. Willowe Estate. A standard part of a residential street – the end of the little street at the junction with the city border park. (Design unit: Miastoprojekt Kraków. Authors: Tadeusz Ptaszycki and his team, 1949 – 1955. Photo: the author, 2010.

Wiele uwagi poświęcono tak zwanym „małym usługom w zieleni". Przykładowo w Os. Willowym, w siatce urbanistycznej jeden z kwartałów przeznaczono na plac zabaw dla dzieci z przedszkola. To przedszkole zostało integralnie wpisane w system zabudowy „will" kilku-rodzinnych. Budynek przedszkola wbudowano integralnie w linię regulacyjną zabudowy obrzeżnej, złożonej z *quasi* willowych domów mieszkalnych. Budynek przedszkola podlega takim samym wytycznym regulacyjnym, jak te, które dotyczą sąsiednich domów. Tworzy to harmonijny ład przestrzenny i komfort użytkowania, co zostało podbudowane znakomitymi warunkami w dziedzinie zieleni oraz powierzchni biologicznie czynnych.

Ryc. 16A, 16B. Kraków–Nowa Huta. Osiedle Willowe. Przedszkole w systemie zabudowy „willami" kilku-rodzinnymi. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 16A, 16B. Kraków-Nowa Huta. Willowe Estate. Kindergarten in the several-family "villa" development. Photo: the author, 2010.

Socrealizm zasłużył się więc wyposażaniem osiedli w znakomite, zatopione w zieleni, drobnoskalowe i subtelne architektoniczne budynki handlowe, usługowe, oświatowe, służby zdrowia i administracji (np. ratusze, *vide* prace Hanny Adamczewskiej i Kazimierza Wejcherta[29]). Do takich przykładów nowohuckich należy budynek handlowo – usługowy w opisywanym Osiedlu Willowym. Niniejszy obiekt funkcjonuje nienagannie już przez

[29] Por. przyp. 25 i przyp. 26.

ponad 60 lat. Cechuje się wartościową obudową zieloną, tworząc „całostkę architektoniczno – krajobrazową”.[30]

Od 1953 roku, tj. od czasu śmierci Stalina, z którą wiąże się początek zmian „odwilżowych”, nastąpiło zredukowanie nacisków politycznych na historyzm i dekoracyjność założeń socrealistycznych. Zaczątki kalkulacji ekonomicznej wskazały na potrzebę zwiększenia pragmatyczności w kształtowaniu Nowej Huty. Pojawiły się osiedla „hybrydowe” o estetyce: na poły socrealistycznej, a na poły nowoczesnej. Rola zieleni nadal pozostała traktowana jako szczególnie istotna. Dotyczyło to zarówno zieleni „oficjalnej” nasadzanej wzdłuż alej i ulic, np. w Osiedlu Ogrodowym (Ryc. 17B), jak też w wewnątrz blokowej zieleni kameralnej.

Ryc. 17A, 17B. Kraków–Nowa Huta. Fot. autor, 2010 r.
17A. Osiedle Willowe. Jednostka projektowa Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1950–1955). Budynek handlowo – usługowy w zieleni kameralnej.
17B. Osiedle Ogrodowe. Jednostka projektowa Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1953–1960). Widok od strony zewnętrznej. Zabudowa reprezentacyjna - pierzejowa poprowadzona w linii regulacyjnej wzdłuż ulicy, z odpowiednią zielenią towarzyszącą – z wysoką aleją drzew i z linią żywopłotu wzdłuż fasady.

Fig. 17A, 17B. Kraków-Nowa Huta. Photo: the author, 2010.
Fig. 17A. Willowe Estate. Design unit: Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki and his team, 1950 – 1955. A retail-services building in small-scale greenery.
Fig. 17B Osiedle Ogrodowe */The Garden Estate/*. Design unit: Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki and his team, 1953 – 1960. View of the exterior. Representational – frontage development located in the regulatory line along the street, with appropriate accompanying vegetation – with a line of tall trees and a line of hedgerows along the façade.

[30] Bogdanowski Janusz, Łuczyńska-Bruzda Maria. 1973. *Architektura krajobrazu*. Wyd. PWN, Kraków, *passim.*

Ryc.18A, 18B. Kraków–Nowa Huta. Osiedle Ogrodowe, wnętrze kwartału. Jednostka projektowa Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1953–1960. Fot. autor, 2010 r.

18A. Część południowa wnętrza kwartału, kameralne parkingi w zacienionym sektorze.

18B. Część północna wnętrza kwartału, ogród przed fasadą z ekspozycją słoneczną.

Fig. 18A, 18B. Kraków-Nowa Huta. Ogrodowe Estate, a block interior. The design unit: Miastoprojekt . Tadeusz Ptaszycki and his team, 1953 – 1960. Photo: the author, 2010.

Fig. 18A. The southern part of the block interior, small-scale car parks in the shaded sector.

Fig. 18B. The northern part of the block interior, a garden in front of the façade with good sun exposure.

Osiedle Ogrodowe stanowi ciekawy przykład transformacji od projektowania socrealistycznego, w kierunku częściowo „po stalinowskim" (1950-1956), z odchodzeniem od dekoracji na rzecz funkcjonalizmu. Wnętrze kwartału, a dokładnie jego część południowa, czyli pierzeja o wystawie północnej, osłonięta jest gęstymi zadrzewieniami niezasłaniającymi słońca. (Ryc. 18A) W parterze umieszczono garaże. Pośrodku znajdują się kameralne zatoki parkingowe na 2 – 6 samochodów osobowych. Ich nawierzchnia intensywnie przerasta zielenią. Słupki osłaniają trawniki przed parkowaniem w miejscach niedozwolonych. Drogi wewnętrzne skalibrowano do szerokości niedopuszczającej szybszej jazdy w dwóch kierunkach. Organizacja przestrzeni wyprzedza więc holenderską formułę *woonerf*, która zrobiła karierę od późnych lat 60-tych XX w.

Część północna tego wnętrza (Ryc. 18B), a więc ta z pierzeją południową, została zasadniczo odsłonięta – dla dostępu słońca – minimalna jest w tym miejscu ilość drzew przesłaniających. Za to znaczne są powierzchnie terenu biologicznie czynne. Na nich nasadzono „gąszcz" niskiej zieleni o różnorodnym charakterze: krzewy, żywopłoty, kwietniki oraz trawniki. Stanowią także izolację zapewniającą intymność mieszkańców niższych kondygnacji.

Osiedla schyłkowego socrealizmu, tworzone na styku z powracającym modernizmem, nadal cechowały się wartościowymi standardami przyrodniczymi, pomimo odchodzenia decydentów od dominacji estetyki, w kierunku pragmatyki ekonomiczno – funkcjonalistycznej. Do pozytywnych przykładów z tego okresu należy Osiedle Słoneczne, tworzone w latach 1953–1960. W oryginalnym Planie został tam zarezerwowany kwartał zieleni pomiędzy szkołą a budynkiem mieszkalnym. Konsekwentnie został on zrealizowany, jako ogród rekreacyjny, ogrodzony i kultywowany w aspekcie przyrodniczym. Nadal służy celom szkolnym w porze zajęć, a po godzinach nauki pełni funkcję osiedlowego, strzeżonego placu gier i zabaw dla dzieci i młodzieży. (Ryc. 19A, 19B)

Ryc. 19A. 19B. Kraków–Nowa Huta. Osiedle Słoneczne, wnętrze kwartału. Jednostka projektowa Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1953 – 1960). Fot. autor, 2010 r.

Fig. 19A, 19B. Kraków-Nowa Huta. Słoneczne Estate, the urban block interior. The design unit: Miastoproject. Tadeusz Ptaszycki with his team, 1953 – 1960. Photo: the author, 2010.

W PRL zbudowano wiele osiedli socrealistycznych, a w nich atrakcyjne i ciekawe zespoły zieleni – przede wszystkim w Warszawie. Sztandarowym zespołem urbanistyczno – architektonicznym PRL jest Marszałkowska dzielnica Mieszkaniowa MDM.[31] (Ryc. 20A) Cechuje ją – ze względów reprezentacyjnych – przewaga „twardych" przestrzeni publicznych, nad zespołami o charakterze przyrodniczym. Czynnik naturalny ograniczony został do nasadzeń alejowych wzdłuż głównych ulic. Autorami są: Stanisław Jankowski, Jan Knothe, kierownik zespołu Józef Sigalin i Zygmunt Stępiński.

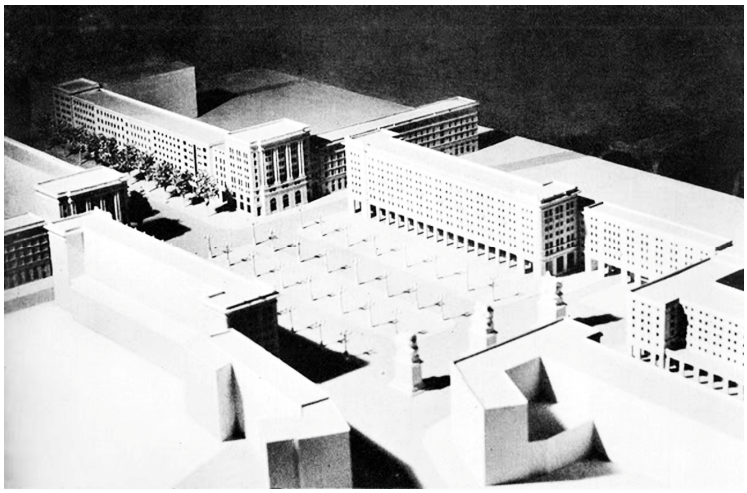

Ryc. 20A. Warszawa. MDM. Wczesna, robocza makieta Placu Konstytucji i fragmentów ul. Marszałkowskiej. Forma odmienna niż realizacja. Zieleń uwzględniona jedynie jako szpalery w ul. Marszałkowskiej. Plac przeznaczony wyłącznie do roli forum. Źródło: Garliński.

Fig. 20A. Warsaw. MDM. An early, draft version model of Plac Konstytucji /*The Constitution Square/* and parts of Marszałkowska street. A different form from the one that was actually realized. Greenery featured only as lines along Marszałkowska street. The square conceived exclusively for the role of a forum. Source: Garliński.

[31] Garliński. Dz.cyt., s. 62-79.

Ryc. 20B. Muranów. Widok z wieżowca (tzw. Złoty Ząb) w kierunku północnym. Fot. Renata Jóźwik, 2012.

Fig. 20B. Muranów. View from the high-rise block (the so-called Gold Tooth) towards the north. Photo: Renata Jóźwik, 2012.

Wśród innych czołowych dokonań można wskazać Muranów – zbudowany w miejscu anihilowanego przez nazistów getta. (Ryc. 20B) Jest skrystalizowany wokół osi dawnej żydowskiej ulicy Nalewki, odtworzonej w PRL pod nazwą ul. Nowotki, a obecnie przemianowaną na aleję im. Generała Władysława Andersa. Pomimo dominującego charakteru zagęszczonej tkanki śródmiejskiej, Muranów posiada – zwłaszcza wewnątrz kwartałów – pokaźny udział powierzchni biologicznie czynnych i szaty zielonej. W projektowanie tej dzielnicy zaangażowali się znakomici przed wojną moderniści Barbara Brukalska(-Sokołowska) i Stanisław Brukalski (m.in. fenomenalna awangardowa i przepiękna willa na ww. Żoliborzu Oficerskim). Stało się tak, bowiem po narzuceniu socrealizmu przez władze polityczne w 1949 roku, Brukalscy dokonali samokrytyki wobec swojej dawnej twórczej postawy, po czym ochoczo dołączyli do nurtu stalinowskiego w sztuce, pozyskując w zamian atrakcyjne zamówienia i wchodząc w nowe „elity". Jednak ich twórczość w nowej epoce była pożałowania godna (na Muranowie np. gmachy miejskie przy Alei Nowotki oraz Dom Kultury). Aktualnie Muranów reprezentuje w skali Śródmieścia stolicy relatywnie wysokie walory w zakresie tworzywa przyrodniczego oraz powierzchni biologicznie czynnych.

Ryc. 21A, Warszawa. Muranów. Park-Skwer im. Bądarzewskiej w Osiedlu 2, widok od strony miejsca upamiętnienia Ofiar Politycznych stalinizmu. w dali budynek „Półokrąglak". Źródło:
http://warszawa.wikia.com/wiki/Muran%C3%B3w 2007 r.
21B. Muranów. Kino. Źródło: cittadino_del_mondo, 2009 r.
http://www.panoramio.com/photo/27656383

Fig. 21A Warsaw, Muranów. Bądarzewska Park-Square in Estate 2, view from the site in commemoration of Stalinist era political victims, in the distance – the building of "Półokrąglak" /Semi-round House/. Source: http://warszawa.wikia.com/wiki/Muran%C#%B3 in 2007.
Fig .21B Murano. The Cinema. Source: cittadino_del_mondo, 2009, http:// www.panoramio.com/photo/27656383

Do czołowych zespołów z okresu „socu" należy także os. Milica w Skarżysku–Kamiennej. Jest to zespół o pięknej kwartałowej strukturze nieco przypominającej wspomniany Muranów, z wartościowymi wnętrzami parkowymi, z dominacją trawników. Natomiast wyższa szata zielona w os. Milica, nieco ustępuje Nowej Hucie, zarówno pod względem wskaźnika ilościowego, jak również w aspektach staranności i atrakcyjności kompozycji.

W Nowych Tychach pierwsze osiedle A jak Anna, wzniósł Tadeusz Teodorowicz–Todorowski – w stylistyce klasycznego socrealizmu (1951-1955). Centralny plac nazwany wówczas imieniem górnika – przodownika pracy socjalistycznej Wincentego Pstrowskiego (obecnie Świętej Anny). W zasadzie Plac ma wdzięk i kameralną skalę – świadomie inspirowaną przez autora włoskim renesansem. Jednakże inaczej niż porównawczo na placach Florencji, jego centralną dominantą jest statua robotnicy z kielnią, tzw. „murarka", zaś skomponowanym z nią osiowo – przyściennym akcentem – jest posąg Pstrowskiego ze świdrem. Plac ma kulturalnie zaprojektowaną zieleń w formie geometrycznych, strzyżonych żywopłotów, powtarzających cały prostokąt zabudowy pierzejowej, a większość jego powierzchni zajmują strzyżone trawniki.

W 1951 roku rozpisano konkurs na plan N. Tychów, który wygrali – znakomitym projektem – Kazimierz Wejchert i Hanna Adamczewska (od 1962 Adamczewska-Wejchert). W pierwszym zbudowanym przez nich osiedlu B, doskonałą dominantą społeczno-przestrzenną jest plac o charakterze forum, dla mieszkańców całych dotychczasowych Tychów. Nosi on imię stosowne do osiedla B – (Krzysztofa Kamila) Baczyńskiego. Jjest otoczony b. ciekawą architekturą pierzejową z pogranicza śląskiego historyzmu i nowoczesności - oraz wartościową zielenią. Od roku 1955 K. i H. Wejchertowie byli przez całe życie oficjalnymi, generalnymi projektantami nowego miasta.

Sensu largo socrealizm przeszedł do historii, jako kulturowe, anachroniczne, naśladowczo - rewiwalistyczne kuriozum, charakterystyczne dla reżymów dyktatorskich. Jednak w opisywanej tutaj problematyce, dotyczącej *stricte* czynnika przyrodniczego w osiedlach, uzyskał na ziemiach polskich zdecydowanie wysoki poziom. Ten wzlot twórczy i realizacyjny w skali powszechnego budownictwa mieszkaniowego, nigdy później już nie został w tym kraju osiągnięty, ani tym bardziej przekroczony.

ODZYSKANY MODERNIZM OKRESU 1956-1970: RESZTKI HUMANIZMU OSIEDLI I WALORÓW PRZYRODNICZYCH[32]

Rok 1956 – który nastał w trzy lata po śmierci Stalina cechujące się zaostrzeniem represji – był początkiem politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej „odwilży". Jej emocjonalna psycho-społeczna podniosłość w Europie Wschodniej i w Polsce, może być niemal porównywalna z nastrojami cechującymi okres transformacji po upadku komunizmu w 1989 roku. Jednak naprawdę, obiektywnie „odwilż" polegała tylko na zmianie ekip rządzących w państwach, które niezmiennie stanowiły Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) dyrygowaną z Moskwy. Także bez zmian tworzyły militarny Pakt Warszawski, kontynuujący w nieco tylko mniejszym stopniu zimną wojnę z demokracjami Zachodnimi.

Szczególnie doniosłe zmiany, które nastąpiły dzięki wschodnio-europejskiej „odwilży", a na naszych ziemiach szczególnie w konsekwencji polskiego Października '56 – dotyczyły kultury i sztuki, w tym architektury i urbanistyki. Entuzjastycznie odrzucono socrealizm, natomiast otwarto działalność projektową na Styl Międzynarodowy - Ruch Nowoczesny - *Modern Movement*, czyli modernizm, którego już dłużej nie mylono z secesją też nazywaną modernizmem, zwłaszcza w kręgach historyków sztuki. [33]

Na Zachodzie modernizm królował nieprzerwanie od lat, zwłaszcza od zakończenia II wojny światowej, w 1945 roku. Dlatego powszechna odbudowa i rozbudowa miast odbywała się przede wszystkim w formie blokowisk. Skalkulowano, że są najtańsze i najbardziej pojemne wśród form zabudowy mieszkaniowej, zwłaszcza w porównaniu z tradycyjnymi miastami oraz klasycznymi dzielnicami willowymi. W odniesieniu do osiedli modernizm oznaczał więc odrzucenie idiomu miasta europejskiego, czyli zabudowy pierzejowej tworzącej ulice i place.

W miejsce tych tradycyjnych przestrzeni miejskich, powszechnie nastały blokowiska. Pod wpływem inspiracji czerpanej z wizji Corbusiera (Nowy Paryż – Plan Voisin) i Bauhausu (Ludwig Hilbesheimer: Nowy Berlin – Alexanderplatz), blokowiska w postaci punktowców ustawionych w grupy oraz „deskowców" w monotonnym układzie grzebieniowym, stawały się coraz bardziej powszechną rzeczywistością.

W wydaniu mistrzowskim posiadały one walory przyrodnicze. Były one respektowane równolegle z modernistyczną doktryną rozluźnienia zabudowy dla higieniczności, przewiewności oraz nasłonecznienia. Była w tym predestynacja dla zdrowego wypoczynku „po pracy i nauce". W przedwojennych projektach wzorcowych – we wspomnianej, teoretycznej Corbusierowskiej wizji Nowego Paryża oraz w zrealizowanym przez Gropiusa zespole domów profesorskich w Dessau – piękne, wysokie, gęsto nasadzone drzewa oraz trawniki stanowiące dla drzew i krzewów biologiczne podłoże, odgrywały poczesną rolę. Taka zieleń, prosto i bezpretensjonalnie nasadzona stanowiła kanon modernistyczny, integralny z zabudowa pudełkową.

Pierwszym sztandarowym osiedlem złożonym z modernistycznych bloków – są „Sady Żoliborskie" stworzone w latach 1958 – 1973. (Ryc. 22A) Prezentuje ono walory ludzkie i przyrodnicze, zarówno z nazwy jak też pod względem rzeczywistym. Jego projektantką była Halina Skibniewska. (Ryc. 22B) Stała się ona osobowością symboliczną dla nowych przemian, także w życiu politycznym. Jednocześnie znamionowała ciągłość z dawnym humanistycznym i przyrodniczym modernizmem, jako że wcześniej była asystentką znakomitego pioniera polskiego modernizmu, Romualda Gutta.[34]

---

[32] Kosiński, Wojciech, 2003 B, *Architektura współczesna*. W: *Dzieje Architektury w Polsce*. Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków, s. 343-362.

[33] J.w.

[34] Bezpośrednie wiadomości nt. „Sadów" zawdzięcza autor kontaktom zawodowym z H. Skibniewską. Miało to miejsce m.in. dzięki zaproszeniu do współpracy, jako wykładowcy w latach 1976 – 1986, w prowadzonym przez nią Studium Podyplomowym Mieszkalnictwa. Formalnie funkcjonowało ono we wspólnych ramach: Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej i Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego – z siedzibą w Miedzeszynie.

Ryc. 22A, 22B. Warszawa. Osiedle Sady Żoliborskie. Źródło: Archiwalia Haliny i Zygmunta Skibniewskich.
22A. Fotografia lotnicza, widok osiedla z lat 60 XX w.
22B. Halina Skibniewska w Osiedlu Sady Żoliborskie, niedługo po oddaniu Osiedla do użytku, lata 60 XX. w.
Fig. 22A, 22B. Warsaw. Sady Żoliborskie Estate. Source: Halina and Zygmunt Skibniewski files. 22A. Aearial view photograph, the view on the estate of the 60s of the 20th century. 22B. Halina Skibniewska in the Sady Żoliborskie Estate, not long after the estate was approved for use, the 60s of the 20th century.

Osiedle jest radykalnie nowoczesne. Cechuje się formą otwartą. Nie ma żadnych kompromisów na rzecz urbanistyki ani architektury historycznej. Jest komponowane swobodnie - stworzone dla spacerowania a nie dla aut. Bloki pozostają jednak w czytelnym, bliskim miejskiemu człowiekowi, rytmicznym układzie. Zauważyć należy, że słowo „układ" zawiera w sobie słowo „ład" – i taka jest jego etymologia oraz „etymo-logika". Dzięki temu, osiedle mimo swobodnego obrysu zewnętrznego, zachowuje we wnętrzu postaciowość i łatwość identyfikacji.

Budynki mają ludzką skalę. Liczą kilka kondygnacji. Są raczej punktowcami, niż wieżowcami. Stanowią harmonijny melanż z wyjątkowo bujną zielenią tytułowych sadów. Lokalizacja na Żoliborzu, słynnym z najlepszych w Polsce osiedli nostalgicznych z lat 20. XX wieku i wczesno- modernistycznych z lat 30. (WSM) była dla projektantki wyzwaniem. H. Skibniewska to wyzwanie podjęła i dobrze wypełniła, tworząc niedościgły już później w modernistycznych osiedlach PRL, wzorzec modernistycznego zespołu bloków „z ludzka twarzą" i z imponującą, misyjną i wzorcową rolą tworzywa przyrodniczego. (Ryc. 23A, 23B)

W Krakowie architekci entuzjastycznie podjęli modernizm Ruchu Nowoczesnego – upragniony, ale niemożliwy do uprawiania przez 7 lat wymuszonego „socu". Pierwszym po październikowej „odwilży" z 1956 roku, było Osiedle Kolorowe w Nowej Hucie (1956–1960), zlokalizowane w bezpośrednim styku z socrealistycznym Centrum D w zespole Placu Centralnego. Nowe modernistyczne osiedle o lapidarnej estetyce, było harmonijną kontynuacją dekorowanego socrealistycznego segmentu rozciągającego się od Placu Centralnego. (Ryc. 24A – 24B) Nie było więc rewolucyjne, ale raczej ewolucyjne. Projektanci wczesnego modernizmu po roku 1956, wpisujący swoje osiedla w istniejąca tkankę miejską, z założenia to otoczenie szanowali. Tak rozumowała H. Skibniewska w przypadku Sadów stojących w konfrontacji z międzywojennym Żoliborzem; analogicznie J. Ingarden w Ogrodowym, stanowiącym przedłużenie socrealistycznego Centrum.

Ryc. 23A, 23B. Warszawa. Osiedle Sady Żoliborskie. Fot. Renata Jóźwik, 2010.
23A. Wnętrze międzyblokowe z dominującym samotnikiem – starodrzew sprzed budowy Osiedla.
23B. Słynne sady owocowe, od których przyjęto nazwę Osiedla.
Fig. 23A, 23B. Warsaw, Sady Żoliborskie Estate. Photo: Renata Jóźwik, 2010.
23A. An interior among blocks with a dominant solitary tree – an old remnant of the times before the estate was built.
Fig. 23B. The famous orchards from which the name of the Estate was derived.

Jest to postępowanie zgodne z „prawem dobrego kontynuowania". Ideę tę sformułował[35] Juliusz Żórawski, czołowy modernista działający od lat 30. XX wieku, ale pracujący naukowo pod opieką historyka filozofii i kultury Władysława Tatarkiewicza. Dzięki tej dwoistości wpływów ideowych i intelektualnych, Żórawski dał fascynujący wykład i dowód na potrzebę ciągłości w odniesieniu do większych bytów całościowych np. w skali urbanistycznej, a w tych wielkich ramach dopuszczalność nieciągłości stylistycznej mniejszych składników, np. domów. Taka zasada buduje idealny kompromis pomiędzy tradycjonalnością a innowacyjnością, np. chroni kontekst miejski pomimo śmiałości domów plombowych. Jest to zupełnie przeciwne myślenie niż Giedionowskie[36] „narodziny nowej tradycji", którą autor upatruje jako zdecydowane zaprzeczenie i sprzeciwienie się dorobkowi przeszłości, a więc także jako sprzeciw wobec kontekstu miejsca. Po dziesięcioleciach pogląd ten powiela Rem Koolhaas[37] w słynnym, mało eleganckim aforyzmie fuck *fhe context*.

Osiedle Kolorowe zostało pod względem urbanistycznym uformowane zgodnie w pierwotnym Planem. Respektowało regulacyjną linię zabudowy od strony głównej arterii: Alei Planu 6-letniego, obecnie jest to Aleja Jana Pawła II. Aleje, zgodnie ze swoim mianem, są bogato wyposażone w wysokie drzewa. Były one nasadzane od początku budowy nowego miasta, pod wpływem zaleceń A. Ptaszyckiej. Również gabaryty wysokościowe nowych bloków były zgodne z dawnymi budynkami socrealistycznymi, oprócz wyróżnio-

[35] Żórawski Juliusz. 1973. Prawo dobrego kontynuowania. W: O budowie formy architektonicznej. Arkady. Warszawa, s. 115-132.

[36] Giedion Sigfried. 1968. *Przestrzeń, czas i architektura*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa, 852 ss.

[37] Koolhaas Rem. 1994. *Fuck the context – that's the basic rule of bigness*. W: *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas interviewed by John Rajchman.* Art Forum 6. Art and Education. New York, s. 4-14.

nego świadomie, granicznego punktowca, będącego widomym „słupem granicznym modernizmu”.

Ryc. 24A, 24B. Kraków – Nowa Huta. Fot. autor, 2010 r.

Ryc. 24A. Osiedle Kolorowe, punktowiec „szwedzki”. Jednostka projektowa Miastoprojekt Kraków. Autor Janusz Ingarden i inni, 1956–1960.

Fig. 24A, 24B. Kraków-Nowa Huta. Photo: the author, 2010.
Fig 24A. The Kolorowe Estate, a “Swedish” point block. The design unit: Miastoprojekt Kraków. Author: Janusz Ingarden and others, 1956 – 1960.

Ryc. 24A, 24B. Kraków – Nowa Huta. Fot. autor, 2010 r.

24B. Centrum „D”. Jednostka projektowa Miastoprojekt Kraków. Autor Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1950–1955).

Fig. 24A, 24B. Kraków-Nowa Huta. Photo: the author, 2010.
Fig. 24B. Centrum D. The design unit: Miastoprojekt Kraków. Author: Tadeusz Ptaszycki with his team, 1950 – 1955

Jako optymalną i zaleconą do stosowania w skali całego kraju wysokość bloków zadekretowano na 5 kondygnacji. Była to maksymalna dopuszczalna wysokość bez zastosowania kosztochłonnych i usterkowych wind. Nielicznymi wyjątkami były bloki wyższe – punktowce i wyjątkowo wieżowce. Rzadziej występowały bloki niższe, uważane przez decydentów jako „nieekonomiczne". Projektowano je wyjątkowo, ze względów krajobrazowych lub innych, np. na wsiach, dla PGR-ów. W Osiedlu Kolorowym, właśnie ze względu na uszanowanie krajobrazu alei łączącej Kraków z Nową hutą, długie budynki zaprojektowano o jedną kondygnację niżej niż zalecane „optimum". Wynosi ona więc tym przypadku 4 kondygnacje, czyli parter – częściowo usługowy – i 3 piętra mieszkaniowe. Natomiast wewnątrz osiedla zastosowano już standardowe, tak zwane „piątki".

Projektant Janusz Ingarden, (wcześniej czołowy asystent lidera kreacji socrealistycznej z lat 1950–1955 Tadeusza Ptaszyckiego), otrzymał stypendium na wyjazd do Szwecji, aby przestudiować zasady budowania modernistycznych osiedli złożonych z punktowców i „deskowców", na czołowych w świecie przykładach zespołów satelitarnych Sztokholmu – Farsta i Välligby. Innym ważnym, podobnym wzorcem było londyńskie blokowisko punktowców Roehampton. Studiował je *in situ* architekt–badacz i teoretyk z Politechniki Krakowskiej, Jerzy Leon Tyszkowski, który następnie rozpowszechnił wzorce urbanistyczno-architektoniczne modernistycznego osiedla w artykułach i w swojej pracy doktorskiej.

Ryc. 25A. 25B B. Kraków–Nowa Huta. Strefa stykowa wczesno modernistycznego Osiedla Kolorowego. Jednostka projektowa Miastoprojekt. Janusz Ingarden, Stanisław Juchnowicz i inni 1956–1960; oraz socrealistycznego Osiedla Centrum „D" Jednostka projektowa Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1950–1955. Fot. autor, 2010 r
Ryc. 25A. Skraj Os. Kolorowego i „korytarzowa" zieleń parkowa.

Fig. 25A, 25B. Kraków-Nowa Huta. The junction zone of the early modernist Kolorowe Estate. The design unit: Miastoprojekt. Janusz Ingarden, Stanisław Juchnowicz and others 1956–1960; and the soc-realist Centrum D Estate. The design unit: Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki and his team, 1950–1955. Photo: the author, 2010.
Fig. 25A. The edge of the Kolorowe Estate and the "corridor-like" park greenery.

W projekcie Os. Kolorowego, pionierskim dla nowego modernizmu, niezwykłe i fascynujące było „dopowiedzenie" socrealistycznego układu urbanistycznego (projektowanego w zupełnie innej epoce politycznej i kulturowej), poprzez użycie krańcowo przeciwstawnej konwencji architektonicznej. Wydłużone bloki, stanowiące większość wypełnienia kubaturowego Osiedla, mają formę charakterystyczną dla wczesnego Ruchu Nowoczesnego propagującego ludzką skalę.

Są prostymi, prostopadłościennymi bryłami z rytmicznymi, powtarzalnymi loggiami i balkonami. Ich kolorystyka była w założeniu tym, co programowo różni domy nowoczesne od przedmodernistycznych, w tym także socrealistycznych. Jest to kolor ostro biały, ze swobodnie komponowanymi układami prostopadłymi, prostokątów o silnych podstawowych barwach, jak w malarstwie Grupy de Stijl. Umieszczano je chętnie zwłaszcza w głębi loggii, które stanowiły ramy dla takich monochromatycznych obrazów.

Miejsce styku starego Centrum D i nowego Osiedla Kolorowego zostało wypełnione pięknymi, obecnie bardzo wysokimi drzewami przewyższającymi 5-kondygnacjowe budynki, głównie bukami i jesionami, z podbudową w postaci różnorodnych krzewów. Ta piękna zieleń parkowa w formie szpalerowej alei, wprowadza poprzez „bramowe" przewężenie przestrzeni („dysza" wspomagająca przewietrzanie) do wnętrza okazałego kwartału, też stanowiącego styk „starego i nowego". (Ryc. 25A – 25B).

Ryc. 25A. 25B B. Kraków–Nowa Huta. Strefa stykowa wczesno modernistycznego Osiedla Kolorowego. Jednostka projektowa Miastoprojekt. Janusz Ingarden, Stanisław Juchnowicz i inni 1956–1960; oraz socrealistycznego Osiedla Centrum „D" Jednostka projektowa Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki z zespołem, 1950–1955. Fot. autor, 2010 r.
Ryc. 25B. Wspólne wielkie wnętrze obydwu wyż. wym. osiedli.

Fig. 25A, 25B. Kraków-Nowa Huta. The junction zone of the early modernist Kolorowe Estate. The design unit: Miastoprojekt. Janusz Ingarden, Stanisław Juchnowicz and others 1956 – 1960; and the soc-realist Centrum D Estate. The design unit: Miastoprojekt. Tadeusz Ptaszycki and his team, 1950 – 1955. Photo: the author, 2010.
Fig. 25B. The huge common interior of both the above estates.

To śródblokowe wnętrze posiada nieregularny kształt obrysu bardziej trapezowy lub wieloboczny niż kwartałowy, ponieważ z jednej strony tworzy je zaplecze socrealistycznego Centrum D, a z drugiej strony – początek wydłużonych „korytarzowych" wnętrz zawartych między modernistycznymi blokami. To wielkie wnętrze wspólne dla obydwu osiedli – granica epok socrealizmu i modernizmu, która zaistniała wskutek przełomu w 1956 r. ukazuje, że znaczenie zieleni w modernizmie nieco zmalało – nie jest już ona taka bujna jak w osiedlach „socu".

Natomiast wyjątkowa sytuacja „styku" dwóch różnych kompozycji urbanistycznych, spowodowała – zaistnienie wielkiej, nieco chaotycznej, powierzchni biologicznie czynnej. Obecnie jest ona zagrożona „dogęszczeniem" w formie deweloperskich apartamentowców. Jest to istny paradoks, ponieważ wnętrze to znajdowało się już pod groźbą dogęszczenia w czasach Gomułki (*vide* dalej), ale zostało podówczas uratowane dla wspólnotowych racji przyrodniczo – rekreacyjnych.

W modernizmie zastąpiono kwartały wolno stojącymi blokami, jednak często ułożonymi równolegle („grzebieniowo"). W tych sytuacjach, zamiast dawnych zamkniętych wnętrz klasycznych bliskich kwadratu, powstawały wnętrza międzyblokowe dwustronnie otwarte tworzące kompozycje „korytarzowe". (Ryc. 26A – 26B) Przestrzenie międzyblokowe były coraz mniej starannie komponowane. Po pierwsze – z powodu przyspieszenia „produkcji" osiedli oraz po drugie – z powodu doktryny modernistycznej, która dopuszczała swobodę kompozycyjną w przeciwieństwie do wcześniejszych „dworkowych" i „socowych" kanonów klasycznych. Zieleni poświęcano przy projektowaniu coraz mniej uwagi.

Ryc. 26A, 26B. Kraków – Nowa Huta. Osiedle Kolorowe. Wnętrza międzyblokowe (Jednostka projektowa Miastoprojekt. Janusz Ingarden, Stanisław Juchnowicz i in. 1956–1960. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 26A, 26B. Kraków-Nowa Huta. The Kolorowe Estate. Interiors between blocks of flats. The design unit: Miastoprojekt. Janusz Ingarden, Stanisław Juchnowicz and others. 1956 – 1960. Photo: the author 2010.

W tej sytuacji pozostawieni sobie sami mieszkańcy – głównie pochodzenia wiejskiego, zwłaszcza osoby starsze opiekujące się wnukami, których rodzice pracowali w Kombinacie – z własnej woli zatroszczyli się o wzbogacenie osiedli szatą roślinną. Identyfikowali się z miejscem, traktowali je jak swoje, mimo że ich status był tylko lokatorski. Jako potomkowie chłopów-rolników, byli przyzwyczajeni do własności ziemi, czego nie potrafiły zatrzeć dziesięciolecia komunizmu. Ludzie ci byli dumni z nowego rodzaju zamieszkiwania, które uważali za awans „z chałupy do bloku".

Po przejęciu władzy przez reżym Władysława Gomułki, po pierwszym okresie entuzjazmu, następowało jego wyhamowywanie, a w to miejsce wstępowała stagnacja i pauperyzacja. Pojawiły się np. zagrożenia w dziedzinie jakości osiedli. Niebezpieczeństwo takie objęło standardy wszystkich elementów składających się na osiedla: budownictwa, przestrzeni publicznych i międzyblokowych oraz zieleni. Gomułka, zainstalowany przez Moskwę u władzy w celu dokonania odwrotu od stalinizmu, jednocześnie wprowadzał zgrzebny i nędzny, anty- kulturowy i anty- intelektualny gatunek komunizmu. W dziedzinie kształtowania osiedli, obok powszechnego w całym RWPG dopuszczenia upragnionego przez ogól kulturalnych ludzi Ruchu Nowoczesnego, jednocześnie spowodował drastyczne reżymy oszczędnościowe.

Ich odczuwalnym i widomym przejawem były słynne „dogęszczenia". Drastycznie zmniejszono normatywy mieszkaniowe, a przestrzenie osiedlowe nakazano zacieśniać do granic absurdu. Widomym tego przykładem, podczas wizytowania normatywnego Osiedla Kolorowego, było słynne zdanie skierowane do oprowadzającego go krakowskiego sekretarza partii: „rozrzutnie budujecie, wstawcie jeszcze bloki między te, które są."[38]W narzucanych kolejno „dogęszczeniowych" normatywach zabudowy, ofiarą padały oczywiście powierzchnie biologicznie czynne. Stawały się nie tylko coraz mniejsze, ale bilansowano je wliczając przypadkowe miejsca puste, mało znaczące dla wartości zdrowotnych i estetycznych.

Mimo to, okres Gomułkowski (1956-1970), naznaczony budownictwem w technologii budowlano-materiałowej z elementów wielkoblokowych, ale jeszcze nie z wielkiej płyty,

[38] Wg wspomnień J. Ingardena, przekazanych autorowi artykułu, 1979.

przyniósł szereg realizacji udanych, lub przynajmniej kwalifikujących się do warunkowego zaakceptowania, jak na warunki komunistycznej pauperyzacji.

Ryc. 27A, 27B. Warszawa Osiedle Rakowiec, realizacja w ciągu lat 60. XX w. Fot. Renata Jóźwik, 2011 r.
27A. Główny narożnik widoczny od reprezentacyjnej strony śródmiejskiej. Napis WSM nawiązujący do kultowej międzywojennej spółdzielczości mieszkaniowej, ma tutaj znaczenie symboliczne.

Fig. 27A, 27B. Warsaw, the Rakowiec Estate, realized in the course of the decade in the 60s of the 20th century. Photo: Renata Jóźwik, 2011
Fig. 27A. The main corner viewed from the city centre representational side. The sign WSM makes a reference to the cult inter-bellum housing co-operative movement, has a symbolic significance here.

Ryc. 27A, 27B. Warszawa Osiedle Rakowiec, realizacja w ciągu lat 60. XX w. Fot. Renata Jóźwik, 2011 r.
Ryc. 27B. Wnętrze osiedlowe wypełnione zielenią nasadzoną według projektu autorskiego: Oskar Hansen, Zofia Hansen, Zasław Malicki, Marian Szymanowski i in.
Fig. 27A, 27B. Warsaw, the Rakowiec Estate, realized in the course of the decade in the 60s of the 20th century. Photo: Renata Jóźwik, 2011.
Fig. 27B. An estate interior filled with vegetation planted according to an original plan: Oskar Hansen, Zofia Hansen, Zasław Malicki, Marian Szymanowski and others.

Ryc. 28A, 28B. Warszawa Osiedle Rakowiec.
Ryc. 28A. Rakowiec podlega uzupełnieniom w kolejnych generacjach budownictwa osiedlowego: w okresie Gierkowskim PRL i w III RP, z lewej strony – najnowsze budynki deweloperskie. Fot. Renata Jóźwik, 2011 r.
Fig. 28A, 28B. Warsaw, the Rakowiec Estate,
Fig. 28A. Rakowiec receives additions during subsequwent generations of political life and artistic approach in Poland : during Gierek era (1970-1989), and in time of democracy (1989-2012). On the left hand side – new developers' section. Photo: Renata Jóźwik, 2011.

Ryc. 28A, 28B. Warszawa Osiedle Rakowiec.
Ryc. 28B. Park im. Zasława Malickiego jest znakomitym wnętrzem osiedlowym o charakterze publicznym, wypełnionym: akwenem, zielenią komponowaną oraz urządzeniami służącymi wypoczynkowi. Fot. Piotr Panek, 2010 r. Źródło: http://piotrpanek.fm.interia.pl

Fig. 28A, 28B. Warsaw, the Rakowiec Estate,

Fig. 28B.The Park devoted to arch. Z. Malicki, one of authors of Rakowiec Estate. A perfest urban-landscape interior friendly social space fulfilled with water, plants and recreation facilities. Photo. Piotr Panek, 2010 r. Source: http://piotrpanek.fm.interia.pl

Należą do nich zwłaszcza pięknie usytuowane, ukształtowane i zrealizowane os. Im. Jerzego Ziętka w Bytomiu, Os. Michałów w Radomiu oraz Os. Centralne w Stalowej Woli. Mają kameralną skalę, dominację nawierzchni biologicznie czynnych i dość bogatą szatę zieloną.

SOCMODERNIZM 1970-1990: DEHUMANIZACJA BLOKOWISK, ATROFIA SZATY ZIELONEJ[39]

Na Zachodzie w latach 70. XX w., wskutek kryzysu uznania dla architektury „ciężkiego modernizmu", blokowiska przeżywały upadek, lub radykalną transformację. Zarówno Europie Zachodniej jak również w USA dość szybko przekonano się, iż blokowisko to droga do nikąd [Kosiński 2003A]. W 1971 roku duński badacz i projektant Jan Gehl publikuje na ten temat epokową książkę „Życie między blokami"[40]. Głosi potrzebę ludzkiej skali i pięknej formy budynków mieszkalnych i detalu, atrakcyjności i ludyczności przestrzeni międzyblokowych, a przede wszystkim bogactwa zieleni oraz powierzchni biologicznie czynnych [Gehl 1971]. W 1972 roku wysadzono w powietrze sztandarowe, ale jednocześnie odpychające surowością i brakiem zieleni, blokowisko Pruit-Igoe w St. Louis, projektowane przez słynnego modernistę Minoru Yamasaki (który również projektował feralne wieże WTC na Manhattanie). Monstrualne blokowiska w Berlinie Zachodnim, każde z nich gromadzące społeczności o liczbie bliskiej 20 000 mieszkańców – Gropius-Stadt i Märkisches Viertel (Kwartał Marchii) – stały się znienawidzonym synonimem opresyjności i pogardy dla obywateli. W latach 1975 i 1985 stały się środowiskiem poważnych rozruchów, ewidentnie wywołanych niezadowoleniem ze środowiska mieszkaniowego.

Urbanistyczno – architektoniczna ewolucja modernizmu w tzw. Późny Modernizm (Late Modernism) przemieniała formułę wielorodzinnego osiedla wysokiej intensywności w

[39] Kosiński. 2003 B. Dz.cyt.

[40] Gehl Jan. 1971. *Livet mellem husene*. Kunstakademiets Arkitektskole-Arkitektens Forlag. København, 214 ss. Pol. Gehl Jan. 2009. *Zycie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych.* RAM. Kraków, 200 ss.

atrakcyjną super strukturę o niezwykłych, rzeźbiarskich, wielobarwnych formach architektonicznych, z krytymi parkingami, fantazyjnymi pasażami pieszymi, rzeźbami, instalacjami plastycznymi – wreszcie z bogatą powierzchnią biologicznie czynną pokrytą komponowaną zielenią. W taki sposób zrealizowano np. tzw. Nowe Miasta (Ville Nouvelle) jako zespoły satelitarne Paryża. Ich walory w dziedzinie dbałości o zieleń miały za zadanie podtrzymać popularność dużych osiedli, co udawało się ze średnim powodzeniem. Przeważnie po pierwszej fazie akceptacji przeobrażały się w getta społeczności biedniejszych i wykluczonych.

Inaczej potoczył się w latach 70-tych i 80-tych XX wieku proces realizacji masowych osiedli na Wschodzie. Wynikający z uprzemysłowienia i rozbudowy sektora usługowego w miastach, głód mieszkaniowy i brak alternatyw osiedleńczych, pozwalały reżymom komunistycznym na dyktowanie skrajnie prymitywnych formuł kształtowania środowiska mieszkaniowego. Zazwyczaj tylko bloki 11-kondygnacjowe i wyższe oraz wulgarne asfaltowe dojazdy wylewane w zaniedbanych trawnikach wyznaczyły przestrzeń osiedlową, drzewa zaś i powierzchnie biologicznie czynne stały się dla państwowych i pseudo – spółdzielczych inwestorów, coraz mniej potrzebnym luksusem.

Powierzchnie międzyblokowe natychmiast po zaludnieniu osiedli przemieniały się w klepiska. Mieszkańcy, bowiem coraz mniej identyfikowali się z takimi blokowiskowymi, nie miejskimi – oddalonymi od centrów „sypialniami". Zwłaszcza w komunalnych i spółdzielczych osiedlach Europy Wschodniej opiekunowie i mieszkańcy uznali przestrzeń międzyblokową za nieważną, obcą – niegodną zainteresowania, a tym mniej godną uprawy i kultywacji. Brak poczucia własności powodował, że nawet, gdy mieszkańcy korzystali z przestrzeni międzyblokowych, jako miejsc: zabaw dla dzieci, wypoczynku dorosłych i starszych, sportów boiskowych – to mieli do tych miejsc stosunek tyko konsumpcyjny, bez poczucia potrzeby ochrony i dbałości.

Żywym organizmem urbanistycznym, świadkiem historii przemian od socrealizmu poprzez umiarkowane skalarnie, umiarkowanie ekologiczne inwestycje osiedlowe wczesno modernistycznego okresu Gomułki (1956-1970), aż po ciężkie i antyekologiczne inwestycje osiedli czasów Gierka i następców (1970-1989) – były Nowe Tychy. Po wspomnianych socrealistycznych, udanych osiedlach: „A" (T.T.-Todorowski) i „B" (H. Adamczewska i K. Wejchert) od 1955 roku późniejsze tyskie osiedla aż do „Z" jak Zuzanna, powstawały już pod auspicjami Hanny Adamczewskiej Wejchert i Kazimierza Wejcherta. Były wykonywane w konwencjach modernizmu, z którym autorzy zdecydowanie się identyfikowali.

Jednak stopniowo, z powodu zaostrzających się polityczno-ekonomicznych uwarunkowań, autorzy pozostawali coraz bardziej bez szans potraktowania komponowanej zieleni tak poważnie jak w okresie „socu". Autor tych słów, często bywający w Tychach w latach 70 i 80 XX. wieku – oprowadzany przez Hannę Adamczewską Wejchert i Kazimierza Wejcherta – wielokrotnie miał okazję dowiadywać się *in situ*, że kolejne zielone tereny śródmiejskie, są przez decydentów desygnowane do zabudowy. Były przez władze anektowane jako tak zwane łatwe lokalizacje pod inwestycje kubaturowe, gdyż były dobrze położone w mieście, łatwo dostępne transportowo i wyposażone („uzbrojone") w infrastrukturę instalacyjną.

Takie drastyczne procedury, aby zabudowywać kubaturami tak zwane łatwe lokalizacje – śródmiejskie tereny otwarte – place i skwery, czyli przestrzenie publiczne i przeznaczone dla rekreacji – przetrwały do transformacji. W Krakowie taką ofiarą padły: otwarty widokowo na dolinę Wisły i na Wawel plac pomiędzy ulicami: Włóczków, Kościuszki, Syrokomli i Morawskiego, gdzie postawiono tępy estetycznie hotel Novotel-Ibis, a także piękny pierwotnie, trójkątny Pl. Raczyńskiego w Osiedlu Oficerskim pomiedzy ulicami Moniuszki, Bandurskiego i Brodoweicza, na którym postawiono kościół i ośrodek handloy. Na te tematy, autor niniejszych słów wypowiedział się na internetowym portalu studentów Politechniki Krakowskiej, sarkastycznie zatytułowanym artykułem pt. „Zabudować krakowskie place i skwery", w cyklu „okiem profesora Kosińskiego" (2001-2003).

Ryc. 29A. 29B. Kraków. Osiedle Krowodrza. Lata 70. XX w. Wiodąca jednostka projektowa: Miejskie Biuro Projektów. Autorzy Mieczysław Turski z zespołem – urbanistyka, Jerzy Chronowski, z zespołem – architektura. Ryc. 29A .Fot. autor, 2010 r.

Fig. 29A, 29B. Kraków, Krowodrza Estate, the 70s of the 20th century. The leading design unit: Miejskie Biuro Projektów */Municipal Office of Designs/*. Authors: Mieczysław Turski et al. – urban designer, Jerzy Chronowski et al. – architecture.
Fig. 29A Photo: the author, 2010.

Ryc. 29A. 29B. Kraków. Osiedle Krowodrza. Lata 70. XX w. Wiodąca jednostka projektowa: Miejskie Biuro Projektów. Autorzy Mieczysław Turski z zespołem – urbanistyka, Jerzy Chronowski, z zespołem – architektura. Ryc. 29B. Fot. Mariola Heinrich, 2010.

Fig. 29A, 29B. Kraków, Krowodrza Estate, the 70s of the 20th century. The leading design unit: Miejskie Biuro Projektów */Municipal Office of Designs/*. Authors: Mieczysław Turski et al. – urban designer, Jerzy Chronowski et al. – architecture. Fig. 29B Photo: Mariola Heinrich, 2010.

Obalenie ekipy W. Gomułki z końcem r. 1970 i przejęcie władzy przez ekipę Edwarda Gierka, przejawiło się w dziedzinie kształtowania osiedli hasłem „budujemy drugą Polskę". Obowiązkowa wysokość bloków została podniesiona prawie wyłącznie do 11 kondygnacji, z przypadkami nawet 18 i więcej kondygnacji w dużych miastach (np. słynne „gwiazdowce" przy Alei Roździeńskiego w Katowicach, autorzy Aleksander „Leszek" Franta i Henryk Buszko z zespołem). Układy standardowych osiedli były coraz bardziej wymuszone przez torowiska żurawi składających bloki z prefabrykatów wielkopłytowych, a więc układy te stały się nadzwyczaj prymitywne.

Projekty były podyktowane wyłącznie budynkami, zaś jakość wnętrz międzyblokowych, w tym zarówno urządzonych przestrzeni publicznych, jak też terenów zielonych, spadła praktycznie do zera. W miarę wzbogacania się, mieszkańcy jak najspieszniej porzucali blokowiska; mieszkania stawały się coraz częściej rotacyjne, nie wywoływały poczucia domu. Do takich należało i należy szczególnie nieludzkie w skali i prymitywne pod względem formy budynków, Os. Krowodrza w Krakowie. (Ryc. 29A – 30B)

Sposobem na zapełnienie terenu w osiedlach - sypialniach stało się wzmiankowane, niechlujne wylewanie betonu i asfaltu oraz pozostawianie niezagospodarowanych ugorów z resztkami traw i samosiejek, które zależnie od pogody przyjmowały postać błota lub klepiska. Przestrzeń publiczna stała się pojęciem historycznym lub nieznanym. Identyfikacja mieszkańców z przestrzenią blokowisk spadła do zera. Dominowała prymitywna eksploatacja i wandalizm. Kult dorobkiewiczostwa i konsumpcji stymulowany przez władze jako tzw. „mała stabilizacja" – oraz zwykła praktyczność, przejawiły się w nabywaniu samochodów. Wnętrza blokowisk zapełniły się garażami dla wybranych, „blaszakami" dla średnio „ustawionych" oraz parkingami dla pozostałych, plus parkowanie na chodnikach i na trawnikach dla tych, którzy nie zdążyli zająć lepszego miejsca. (Ryc. 29B)

Ryc. 30 A, 30B. Kraków. Osiedle Krowodrza. Ekran izolacyjny od ul. Opolskiej. Obrzeżny pas zieleni oddzielający osiedle od Trzeciej Obwodnicy. Autor i wykonawca Marian Gajda z zespołem, od 2005 r. Źródło: fot. autor, 2010 r

Fig. 30A, 30B. Kraków, Krowodrza Estate, Acoustic insulation screen separating it from Opolska street. The border green belt separating the estate from the Third Ring-road. Author and contractor: Marian Gajda with his team, since 2005. Source: the author, 2010.

Ryc. 30 A, 30B. Kraków. Osiedle Krowodrza. Ekran izolacyjny od ul. Opolskiej. Obrzeżny pas zieleni oddzielający osiedle od Trzeciej Obwodnicy. Autor i wykonawca Marian Gajda z zespołem, od 2005 r. Źródło: fot. autor, 2010 r

Fig. 30A, 30B. Kraków, Krowodrza Estate, Acoustic insulation screen separating it from Opolska street. The border green belt separating the estate from the Third Ring-road. Author and contractor: Marian Gajda with his team, since 2005. Source: the author, 2010.

Obrzeżny pas zieleni oddzielający osiedle od obwodnicy, po realizacji ekranów akustycznych, dał w nowej sytuacji wyjątkową potencjalną szansę na wytworzenie dla tej gigantycznej „sypialni" – wartościowej powierzchni parkowej. Jednak stare przyzwyczajenia z okresu PRL powodują, że ten atrakcyjny pas powierzchni biologicznie czynnej jest nadal „jałową ziemią niczyją", o ohydnym wystroju estetycznym, bez jakiejkolwiek funkcji. (Ryc. 30A, 30B)

Unikalnym w swojej okropności, laboratoryjnym przykładem porażki modernistycznego blokowiska w polskim wydaniu, zarówno PRL-owskim, jak też po 1990 roku, jest tak zwane Lotnisko. (Ryc. 31A – 33A) Teren dawnego lotniska w Czyżynach między Krakowem a Nową Hutą, stwarzał idealną szansę na stworzenie „zielonego zwornika" – wspaniałego wielkiego parku miejskiego, polską wersję Central Parku w N. Jorku. Jednak sytuacja przełomu lat 60-tych XX w. (schyłek epoki Gomułki) i 70-tych (początki epoki Gierka) nie sprzyjała podjęciu tej znakomitej koncepcji. Ostatecznie wybrano blokowisko. Jednak początkowo sytuacja zapowiadała się lepiej.

Planowano wprawdzie część obrzeżną w formie nowoczesnych osiedli o standardach przyjaznego modernizmu w typie Sadów Żoliborskich, przyległych do zewnętrznych arterii, – ale pas i ogromne błonie przewidywano nadal jako mega park. Przeprowadzono dwa kolejne konkursy – otwarty i zamknięty, które dostarczyły wartościowego materiału. Były dobrymi odpowiedziami na to, jak ciekawą, gigantyczną łąkę przeciętą pasem startowym, można zagospodarować, jako „ludzkie, zielone osiedle". Pierwszy konkurs wygrały *ex aequo* dwa zespoły: Barbara Bartkowicz i Tadeusz Bartkowicz, z zespołem; oraz Mieczysław Turski z zespołem, w którym uczestniczyli m.in. Aleksander Böhm i autor niniejszych słów. Jednak z tego konkursu nie wytypowano pracy do realizacji.

Z najlepszego, całościowego projektu zagospodarowania, który otrzymał pierwszą nagrodę w drugim konkursie za zaproszeniami, wygranym przez Witolda Cęckiewicza z zespołem z Politechniki Krakowskiej, zrealizowano jedynie, w śladowej postaci, po

dwóch stronach pasa, dwa odrębne blokowiska, zaprojektowane przez całkiem inne osoby i jednostki organizacyjne (przede wszystkim Maria Czerwińska z zespołem, a także inne zespoły). Próby ratowania sytuacji dzięki konsultacjom W. Cęckiewicza, doprowadziły przynamniej do uratowania pasa, jako przestrzeni niezabudowanej, a więc jako rezerwy dla późniejszego – mimo wszystko – parku.

Piękny i dobrze zlokalizowany – na północ od pasa, opodal szkoły zbiorczej z ogrodem i obok małego Parku im. Pilota Stanisława Skalskiego – kościół im. Brata Alberta, autorstwa W. Cęckiewicza, nadał środkowemu odcinkowi pasa rangę przestrzeni publicznej, dla przyszłego godnego zaaranżowania. Po północnej stronie pasa powstało Os. Dywizjonu 303, a po stronie południowej – Os. 2 Pułku Lotniczego. Przeprowadzono dla przestrzeni pasa 3 konkursy, bez pozytywnego rezultatu. Jeden konkurs przewidywał w tym miejscu 1000-metrową, totalitarystyczną kolumnadę prowadzącą bez celu, do nikąd. Drugi z konkursów proponował na pasie – złożone z kiosków targowisko, w typie tych, które podówczas istniały w Warszawie – na Pl. Defilad, a także na Stadionie 10-lecia.

Znakomity rejon centralny z fascynującym pasem startowym otoczonym łąkami pozostał do dnia dzisiejszego niezorganizowany. Oprócz Kościoła B. Alberta, całość przedsięwzięć inwestycyjnych na miejscu lotniska, ostanowi skandaliczną porażkę w dziedzinie zagospodarowania Krakowa w okresie PRL oraz III RP. Leżące odłogiem, niedostępne, zaśmiecone, niekultywowane tereny zieleni stanowią bowiem zdumiewający krajobraz najgorszego niechlujstwa z okresu komunistycznego, trwającego nadal w ciągu 23 lat transformacji. Kontrapunktem dopełniającym ten gigantyczny dysonans jest widmowy pas startowy, pomnik skandalicznego zaniechania. Aktualnie coraz więcej tego obszaru jest przedmiotem zakusów drobnych deweloperów, gwarantujących niewątpliwe pogorszenie chaosu przestrzennego, co już widać w postaci surrealistycznego parkingu wyglądającego jak złomowisko. (Fig. 31B, 33A)

Ryc. 31A, 31B. Kraków. Osiedla na dawnym Lotnisku Czyżyny, pomiędzy Krakowem–Olszą, a Nową Hutą. Fot. autor, 2010.

Ryc. 31A. Os. Dywizjonu 303 po północnej stronie obszaru – w perspektywie widok w kierunku zachodnim, wzdłuż pasa startowego, w stronę centrum miasta. Na pierwszym planie - blisko pasa, budynek nowy; w głębi budynki z lat 70. XX w.

Ryc. 31B. Os. 2 Pułku Lotniczego po południowej stronie obszaru – blisko pasa w jasnej kolorystyce nowy blok deweloperski, w głębi w ciemnoszarej kolorystyce budynki z lat 70. XX w. Pas startowy zastawiony prowizorycznym parkingiem komercyjnym, o estetyce złomowiska.

Fig. 31A, 31B. Kraków, estates on the area of the former Czyżyny Airport, between Kraków-Olsza and Nowa Huta. Photo: the author, 2010.

Fig. 31A. The 303 Dywizjon Estate on the northern side of the area – in the perspective view towards the west, along the runway, towards the city centre. In the foreground, near the runway, a new building; in the background – buildings from the 70s of the 20th century.

Fig. 31B. 2 Pułku Lotniczego Estate on the southern side of the area – near the runway, in a light colour scheme – a new developer block, in the background, in a dark-grey colour scheme – buildings from the 70s of the 20th century. The runway occupied by a make-shift commercial car park of a scrap yard aesthetics.

Wycofane z użycia lotnisko, w razie wykreowania wielkiego parku, nawet w przypadku zagospodarowania w tym celu tylko tego, co jeszcze pozostało niezabudowane, byłoby kapitalnym połączeniem dwóch organizmów urbanistycznych. Wypełniłoby braki zieleni w

rozbudowywanym wielkim Krakowie, który zaistniał, gdy włączono w jego granice Nową Hutę wraz ze znacznymi obszarami otaczających wsi. (Ryc. 31A, 31B) Pas startowy był – i pozostał w zrujnowanym stanie – obiektem niezwykłym, który mógł odegrać rewelacyjną rolę „kręgosłupa" centralnego zespołu parkowego w intensywnie rozbudowującym się rejonie. Nie wykorzystano tej unikalnej nadarzającej się okazji, podobnej jak wykorzystanie na cele parków linearnych: osuszonego koryta rzeki Turia w Walencji, a także pasa pozostałego po likwidacji autostrady śródmiejskiej w St. Diego.

Pas częściowo służy jako doraźny skład kontenerów i tani parking pojazdów, także rozbitych oraz TIR-ów. Wprowadzanie nowych apartamentowców na wolne tereny, nie wywołuje sanacji obszaru, z wyjątkiem najbliższego, ogrodzonego przez deweloperów prywatnego otoczenia. (Ryc. 31B, 33A) Natomiast w ramach gigantycznych zaniedbanych publicznych obszarów osiedlowych, został uporządkowany na zasadzie wyjątku tylko skrawek terenu, położony przy wejściach do pawilonów mieszczących głównie administrację osiedla oraz sprywatyzowane lokale usługowe. (Ryc. 33B) W semestrze letnim 2012 roku, pas startowy i te części jego otoczenia, które jeszcze nie uległy zabudowie, stanowią desperacki temat studialny dla funkcji parku miejskiego Kraków – Nowa Huta, dla studentów i dyplomantów WAPK, pod kierunkiem autora niniejszych słów.

Ryc.32A, 32 B. Kraków. Osiedla na dawnym Lotnisku Czyżyny, pomiędzy Krakowem – Olszą, a Nową Hutą. Os. 2 Pułku Lotniczego – widok w kierunku południowym, ponad pasem startowym, od strony Os. Dywizjonu 303. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 32A, 32B. Kraków, estates on the area of the former Czyżyny Airport, between Kraków-Olsza and Nowa Huta. The 2 Pułku Lotniczego Estate – view towards the south, over the runway, from the side of the Dywizjonu 303 Estate. Photo: the author, 2010.

Ryc.. 33A, 33B. Kraków. Osiedla na dawnym Lotnisku Czyżyny, pomiędzy Krakowem – Olszą a Nową Hutą. Fot. autor, 2010 r.

Ryc. 33A. Os. 2 Pułku Lotniczego – widok w perspektywie wzdłuż pasa startowego, w stronę Nowej Huty. Na pierwszym planie tymczasowy płatny parking (por. Ryc. 31B). W głębi odnowiony blok z okresu Gierkowskiego, bliżej, tuż przy pasie startowym nowy budynek deweloperski.

Ryc. 33B. Os. Dywizjonu 303 skrawek wielkich zaniedbanych obszarów osiedlowych został uporządkowany, na zasadzie wyjątku - wokół pawilonu zawierającego biura administracji osiedlowej i sprywatyzowane lokale usługowo-handlowe, przy wsparciu właścicieli tych lokali.

Fig. 33A, 33B. Kraków, estates on the area of the former Czyżyny Airport, between Kraków-Ooooolsza and Nowa Huta. Photo: the author, 2010.
Fig. 33A. 2 Pułku Lotniczego Estate – view in the perspective along the runway, towards Nowa Huta. In the foreground – a temporary paid car park (see Fig. 31B). In the background – a renovated Gierek era block, closer, right next to the runway – a new developer building.
Fig. 33B. 2 Pułku Lotniczego Estate – a patch of huge neglected estate areas – around the building housing the estate administration offices and private services and retail units – has been cleaned up as an exception with the support of the owners of the said units.

Większość wielkopłytowych osiedli 11-kondygnacyjnych budowanych w ramach Gierkowskiej „Drugiej Polski" nie ma wartościowej szaty zielonej. Można w tej mierze wymienić zwłaszcza takie negatywne przykłady jak: Bydgoszcz – Os. Kapuściska, Częstochowa – grupa osiedli Północ, Rybnik – Os. Nowiny, Tarnów 2 – zespół osiedli, Warszawa – Kabaty i Stegny – będące złym symbolem blokowiska tamtej epoki, Wejherowo – Os. Kaszubskie.

Wśród nielicznych osiedli wielkopłytowych z lat 70. i 80. XX w. posiadających wartościowe czynniki przyrodnicze, można wskazać kilka, jako dobre przykłady. W Warszawie południowej na szacunek zasługuje zespół Służew n/Dolinką (Andrzej Kiciński i in.). Jest kapitalnie wpisany w fantazyjną hipsometrię terenu, wykorzystaną jako gładkie, faliste trawniki, które w iście modernistyczny sposób są dopełnione oryginalną, autorską architekturą, z charakterystycznymi balkonami „słupowymi". Doskonały „landscaping" posiada Osiedle Ostrobramska w rejonie Witolin – Praga Południe. (Ryc. 34A) Architektura jest wprawdzie produktem najbardziej brutalnego okresu prefabrykacji z lat 70. XX w. (system W-70, system „Żerań", Ramy „H"), ale w postaci odnowionej i w otoczeniu zieleni prezentuje się dobrze.

Z innych miast, na uznanie zasługuje warstwa krajobrazowa Osiedla Retkinia. Swoistymi realizacjami były ekskluzywne osiedla dla dygnitarzy PRL, w których zarówno aspekty urbanistyczne, architektoniczne, jak też przyrodnicze – pozostawały na wysokim poziomie. Takim kontrowersyjnym od strony moralnej siedliskiem, cechującym się zarówno walorami budowlanymi, jak też pięknym wystrojem terenowym i zielonym, jest tzw. Zatoka Czerwonych na Sadybie w Warszawie. Była zamieszkiwana, oprócz dygnitarzy komunistycznych, również przez powszechnie znanych, szanowanych i lubianych celebrytów ze sfer intelektualnych i artystycznych.

OSIEDLA OKRESU TRANSFORMACJI 1990-2012

Zasygnalizowane wyżej działania uszlachetniające (od ang. – *gentryfikacja*), uzdrawiające (sanacja) w osiedlach z czasów minionego ustroju, np. w Os. Ostrobramska (Ryc. 34A), są niewątpliwie wynikiem transformacji. Osiedla przestają być „przestrzenią niczyją" –zyskują właścicieli, którzy dbają zarówno o swoje prawa, jak też o piękno w naprawdę swoim otoczeniu.

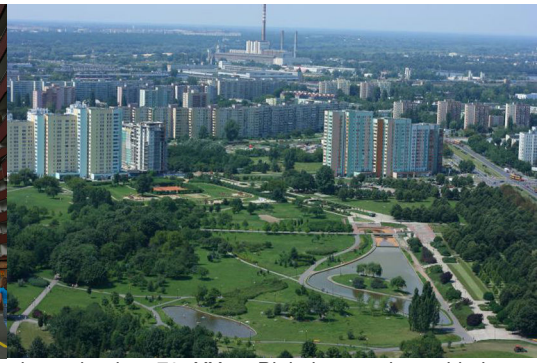

Ryc. 34A. Warszawa. Praga Południe, Witolin. Os. Ostrobramska, lata 70. XX w. Pięknie nasadzona i kultywowana szata roślinna oraz elegancki projekt, wystrój urządzeń terenowych i detali, przypominają standardy Zachodnie. Fot. Renata Jóźwik, 2009.

Ryc. 34B. Warszawa. Os. Bródno, lata 60.–70. XX w. Park Bródnowski (Bródneński) – Park Sztuki, Ogród Rzeźby (Paweł Althamer i in.) 2009. Fot. Adam Gajdziński. Źródło: http://brodno.blox.pl/html/1310721

Fig. 34A. Warsaw, Praga Południe, Witolin, the Ostrobramska Estate, the 70s of the 20th century. Beautifully planted and cultivated vegetation cover as well as elegant design and arrangement of street and park furniture and detail resemble Western standards. Photo: Renata Jóźwik 2009.
Fig. 34B. Warsaw. Bródno Estate, the 60s - 70s of the 20th century. The Bródnowski (Bródneński) Park – the Art Park, the Sculpture Garden (Paweł Althamer et al.) 2009. Photo: Adam Gajdziński. Source: http://brodno.blox.pl/html/1310721

W okresie najnowszym, kapitalną formą uzdrowienia i uszlachetnienia najgorszych przestrzeni blokowiskowych, są działania w warszawskim Osiedlu Bródno.[41] (Ryc. 34B) Było projektowane od roku 1961, inwestycja ruszyła w roku 1965 i trwała przez lata 70. XX w. Należało przez dziesięciolecia do szczególnie odczłowieczonych. Jednak okres transformacji stworzył uwarunkowania do jego imponującego uszlachetnienia. Kluczową rolę odgrywa psychospołeczna motywacja mieszkańców, zwłaszcza młodych. Działają oni na przekór utartym stereotypom – dążą do urzeczywistnienia i legitymizacji hasła „kocham blokowiska". Niezwykle cennym i spektakularnym działaniem na tym polu jest aktywność artysty Pawła Althamera, w kierunku tworzenia artystycznego Ogrodu Rzeźby Bródno (2009). Pociąga to za sobą znaczną poprawę krajobrazu gigantycznych wnętrz tego osiedla, poprzez wspaniale akweny i szatę zieloną, tworzące scenerię ogrodowo parkową XXI wieku. W Warszawie pokrewnym sposobem pro krajobrazowego działania przez artystyczną animację przestrzeni – są prace Joanny Rajkowskiej. Artystka dokonuje gentryfikacji „twardych" przestrzeni w urbanistycznych wnętrzach śródmiejskich. Jej dziełami w tej mierze były kolejno: najpierw syntetyczna palma na Rondzie de Gaulle'a, a następnie naturalne jeziorko – Dotleniacz, nieopodal Placu Grzybowskiego.

W skali ogólnopolskiej na pewno największym wydarzeniem osiedlowym tamtej epoki był Ursynów. Jest to dzieło szeregu znakomitych architektów. Koordynatorem był początkowo Jacek Nowicki, a następnie, trwale – Marek Budzyński. W zespole zasłużyli się m.in. Ludwik Borawski - przedwcześnie zmarły niedługo po rozpoczęciu prac, Andrzej Szkop zainteresowany szczególnie przestrzeniami międzyblokowymi i publicznymi, koncepcją uliczek, wprowadzaniem pnącz, a także inni. Ursynów, już od pierwszych transz projektowych, posiada szereg walorów, Odróżniają go one, od monotonnych i zdehumanizowa-

41 Park Bródnowski – Parkiem Rzeźby, w: Warszawskie Bródno, 2010, http://brodno.blox.pl/html/1310721

nych skalarnie oraz estetycznie, blokowisk. Zaistniało to, pomimo narzuconych „z góry”, w sytuacji państwa nakazowego - fatalnych uwarunkowań.

Ryc. 35A, 35B. Warszawa. Ursynów. Os. Pod Brzozami. Marek Budzyński i in., z arch. krajobrazu, 2005 – 2007. Fot. Marek Budzyński, 2011.

Fig. 35A, 35B. Warsaw, Ursynów, Osiedle Pod Brzozami /*The Estate Under Birch Trees/*, Marek Budzyński et al., incl. landscape arch., 2005 – 2007. Photo: Marek Budzyński, 2011.

Z punktu widzenia niniejszego artykułu, na specjalną wzmiankę zasługuje koncepcja wspomnianych, kameralnych „uliczek” usługowych, w zieleni. W kultowej prezentacji na łamach czasopisma Architektura prezentuje je wraz z rysunkami odręcznymi Andrzej Szkop; aczkolwiek koncepcja prawdopodobnie wyszła, jak większość innowacji ursynowskich, od M. Budzyńskiego. Piękna i ekologiczna koncepcja uliczek nie została zrealizowana podczas budowy osiedli, wobec narastającego kryzysu państwa w latach 80-tych XX w. Jednak znalazła swoje pozytywne pokłosie w realizacji promenady przy ul. Wokalnej. W toku dziesięcioleci Ursynów otrzymał rejony nowszych generacji, poczynając od kościoła a następnie placu rynkowego i otoczenia kościoła.

Ryc. 36A, 36B. Warszawa. Ursynów. Os. Pod Brzozami (Marek Budzyński i in., z arch. krajobrazu, 2005 – 2007. Fot. Marek Budzyński, 2011.
Fig. 36A, 36B. Warsaw, Ursynów, Pod Brzozami Estate, Marek Budzyński et al., incl. landscape arch., 2005 – 2007. Photo: Marek Budzyński, 2011.

W pełni udane, wręcz kapitalne, na światowym poziomie, jest na Ursynowie najnowsze osiedle autorskie Pod Brzozami (Marek Budzyński i in. 2005–2007).[42] (Ryc. 35A – 36B) Od czasu projektowania i realizacji Nowej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, M. Budzyński konstruktywnie współpracuje z architektkami krajobrazu, co nie zmienia sytuacji jego dominacji artystycznej nad całością przedsięwzięć urbanistyczno – architektonicznych. M. Budzyński jest w skali polskiej czołowym twórcą, który w ostatnich dekadach uzupełnił swoją rzeźbiarską architekturę w bogactwo architektury krajobrazu. Cechujące się one piękną, kameralną architekturą i przestrzeniami publicznymi.

Na tle wszystkich chyba polskich osiedli, wyróżniają się one fantastycznie bujną zielenią, zarówno skomponowaną jako parki wspólnotowe między budynkami, jak też w formie wiszących ogrodów. Są one okazałymi grupami pnączy, wyrastających z donic i opadają-

[42] Budzyński Marek. 2011. *Przekształcanie przestrzeni w miasto współżycia natury i kultury.* Referat w ramach Ogólnopolskiej Konferencji Politechniki Śląskiej ULAR – Urban Landscape Architecture Renewal. Gliwice 01.12.

cych wzdłuż ścian. Jest to kolejny, wyraz – wspomnianego powyżej – silnego konsekwentnego zaangażowania M. Budzyńskiego w kreację architektonicznej zieleni. Jest ona zarówno naziemna, tworząca znaczny udział powierzchni biologicznie czynnych w osiedlu, jak też potraktowana innowacyjnie i artystycznie – związana integralnie z budowlami kubaturowymi

Transformacja przyniosła ambiwalentne rezultaty w dziedzinie budowy osiedli. Są one w zasadzie wyłącznie prywatne, deweloperskie, aczkolwiek często lokalizowane na terenach przewidywanych jeszcze w planach z okresu PRL dla blokowisk. Diametralnie poprawiła się jakość wykonawstwa oraz skala, zbliżona do akceptowalnej „skali człowieka". Pod względem czynnika przyrodniczego: rzeźby terenu, wody, powierzchni biologicznie czynnych oraz różno-piętrowej zieleni – w większości przypadków wiele pozostaje do życzenia. Pokutuje polska tradycja osiedlowa z minionych dziesięcioleci, głosząca, że naprawdę ważne są tylko domy i samochody. Wśród osiedli z okresu transformacji charakterystyczne są: Gdańsk – Os. Hajduczek, Gdańsk – Os. Nowiec, Gdańsk – Os. Wzgórze Focha, Gdynia – Os. Fort Forest, Reda – Os. Przy Młynie, Szczecin – Os. Magnolia Park, Tarnów – Os. Tarnów 3, Wejcherowo/Reda – Os. Fenikowskiego, Wesoła k/W-wy – O. Laguna, Wilanów – Os. Milion, Wrocław – Os. Mieszczańskie.[43]
Nowe deweloperskie osiedla mają złożoną typologię, która wpływa na aspekty przyrodnicze. Można wśród nich wyróżnić: osiedla zamknięte i osiedla otwarte – wpisane w tkankę miejską bezpośrednio, np. jako kolejne kwartały miejskie. Są osiedla lokalizowane w śródmieściach, niejako plombowe, uzupełniające tkankę i wypełniające pustki zabudowy. Dla kontrastu należy wskazać osiedla całkiem oderwane od układów urbanistycznych, rzucone swobodnie w krajobraz otwarty i stanowiące w nim nowe wyspy zabudowy, otoczone przyrodą.
Nowa generacja osiedli posiada też zróżnicowaną intensywność i gęstość zabudowy. Występują typologicznie – od wielokondygnacjowych, zawartych wielosekcyjnych mega struktur mieszkaniowo – usługowych, aż po zespoły luźno stojących, indywidualnych domków, na dużych działkach, o charakterze parkowym. Każdy z wymienionych i pozostałych typów cechuje się odmiennym sposobem zintegrowania z czynnikami przyrodniczymi: glebą, rzeźbą terenu i skał, trawnikami, kwietnikami, krzewami, drzewami oraz wodami otwartymi – stojącymi i płynącymi.
Na gruncie Krakowa klasykiem w dziedzinie inwestycji mieszkaniowych z epoki wczesnej transformacji jest Os. Żabiniec. Zostało wpisane w tereny dawniej peryferyjne, ale obecnie dobrze powiązane transportowo i faktycznie niedalekie od centrum miasta. (Ryc. 37A) W jego przypadku zachodzi charakterystyczna rozbieżność pomiędzy ocenami, charakterystyczna także w odniesieniu do innych osiedli deweloperskich. Z jednej strony - osiedle krytykowane jest przez znawców zagadnień środowiskowych, ale z drugiej strony – cieszy się aprobatą grup („lobby") inwestorskich. Lokalizacja wywołała kontrowersje i protesty, m.in. Janusza Bogdanowskiego[44] - ponieważ zajęła ważny dla miasta, rezerwowy obszar publicznej zieleni parkowej. Natomiast po ukończeniu w roku 1996, inwestycja została ogłoszona jako „Budowla Roku".

W warunkach krajobrazowej obserwacji osiedla, uwagę zwraca charakterystyczny kontrast pomiędzy jaskrawością świeżych barw tego „deweloperskiego" produktu nowej generacji, w porównaniu z szarzyzną otaczających blokowisk z okresu PRL. Drugą wyraźną różnicą – w przeciwieństwie do luźno rozrzuconych wolnostojących bloków reprezentujących okres „socmodernizmu" z czasów PRL, jest w nowym osiedlu widoczne usiłowanie nawiązania do tradycji. (Ryc. 37B) Dotyczy to zarówno tradycji urbanistycznej – poprzez układy kwartałowe i uliczki, jak też do tradycji i architektonicznej, którą wyrażają gabaryty domów nawiązujące do kamienic, pochyłe dachy i detale. Nieprzyjemnie rzuca się w oczy

[43] Por. Kosiński. 2011. Dz.cyt.

[44] Bogdanowski Janusz. 2002. *Zielone ruiny Krakowa*. Aura. Zeszyt 5. Sigma. Warszawa, s. 16-18. Autor artykułu zawdzięcza ważne uwagi związane z działalnością Janusza Bogdanowskiego (1929-2003) nt. krajobrazów osiedlowych, P. dr hab. Monice Bogdanowskiej.

brak zagospodarowania zielenią publiczną, oprócz banalnych trawników, pomimo ponad 10 lat eksploatacji osiedla.

Pod tym względem osiedle jest obsłużone nierówno, wręcz niesprawiedliwie. W szczególnie atrakcyjnym rejonie działki osiedlowej zlokalizowano dom uprzywilejowany, z prywatnymi tarasami, z przed-ogródkami, starannie zagospodarowanymi przez mieszkańców i ogrodników, jako domeną osobistą. W bezpośredniej bliskości stoją standardowe budynki, bez komponowanej zieleni. Przestrzeń publiczna jest w ten sposób więc, ignorowana, jako „nie swoja". Jest to zjawisko adekwatne z tym, które występowało w „socmodernistycznych, niczyich" blokowiskach w okresie PRL. Jak się okazuje, dorobkiewiczostwo niekoniecznie podnosi standardy kulturowe. (Ryc. 38A).

Jedyna atrakcyjna zielona przestrzeń publiczna pozostaje *de facto* w domenie prywatnej. Na przedpolu ww. domu uprzywilejowanego, na skraju osiedla, zlokalizowano przyłącze gazu z wewnętrzną małą strefą ogrodzoną, wokół której zaaranżowano ogród – plac rekreacyjny dla mieszkańców przylegającego budynku. Główna magistrala przebiega od ulicy, pod tymże ogrodem – placem zabaw, zaś ponad nią przebiegają napowietrzne przewody wysokiego napięcia. Ten teren z racji wyłączenia spod zabudowy, wykorzystano dla zieleni rekreacyjnej. (Ryc. 38B).

Ryc. 37A, 37B. Kraków. Os. Żabiniec. Zespół Arche. Kazimierz Koterba i in. 1993-1996. Nagroda w konkursie „Budowla Roku", 1996.

Ryc. 37A. Widok od strony centrum miasta, w kierunku obwodnicy północnej. Zespół zlokalizowano na obszarze rezerwy zieleni miejskiej. Fot. Maryla Baścik, 2008 r.

Fig. 37A, 37B. Kraków, Żabiniec Estate, Arche Team. Kazimierz Koterba et al., 1993 – 1996. An award in the "Structure of the Year" contest, 1996

Fig. 37A. View from the city centre, towards the northern ring-road. The complex was located in the area of city greenery reserves. Photo: Maryla Baścik 2008.

Ryc. 37A, 37B. Kraków. Os. Żabiniec. Zespół Arche. Kazimierz Koterba i in. 1993-1996. Nagroda w konkursie „Budowla Roku", 1996.

Ryc. 37B. W przeciwieństwie do luźno rozrzuconych wolnostojących bloków z okresu „socmodernizmu" za czasów PRL – w nowym osiedlu widoczne jest usiłowanie nawiązania do tradycji. Fot. Mariola Heinrich, 2010 r.

Fig. 37A, 37B. Kraków, Żabiniec Estate, Arche Team. Kazimierz Koterba et al., 1993 – 1996. An award in the "Structure of the Year" contest, 1996.

Fig. 37B. Unlike the loosely scattered free-standing blocks from the "soc-modernist" period of the communist era, the new estate makes attempts to create a link with tradition. Photo: Mariola Heinrich, 2010.

Ryc. 38A, 38B. Kraków. Os. Żabiniec. (Zespół Arche. Kazimierz Koterba i in. 1993-1996. Fot. Mariola Heinrich, 2010 r. Ryc. 38A. Na pierwszym planie uprzywilejowany dom, z prywatnymi tarasami oraz przed-ogródkami, starannie zagospodarowanymi przez mieszkańców jako domena osobista. Z lewej strony na skraju ilustracji, standardowe budynki, bez komponowanej zieleni. Przestrzeń publiczna jest ignorowana, jako „nie swoja", identycznie jak w „soc- modernistycznych" blokowiskach PRL. Dorobkiewiczostwo mieszkańców niekoniecznie podnosi ich standardy kulturowe, co jest adekwatne do standardów „ich" przestrzeni. Ryc. 38B. Detal ukazujący przedpole w.w. uprzywilejowanego domu, na skraju osiedla. W tym miejscu zlokalizowano przyłącze gazu - wewnętrzna mała strefa ogrodzona. Wokół niego zaaranżowano ogród – plac rekreacyjny dla mieszkańców, przylegającego budynku. Główna magistrala przebiega od ulicy, pod ww. ogrodem – placem zabaw. Nad nią przebiegają napowietrzne przewody wysokiego napięcia. Ten teren z racji obowiązkowego wyłączenia spod zabudowy, wykorzystano dla zieleni rekreacyjnej.

Fig. 38A, 38B. Kraków, Żabiniec Żabiniec Estate, Arche Team. Kazimierz Koterba et al., 1993 – 1996. Photo: Mariola Heinrich, 2010. Fig. 38A. In the foreground the privileged house, with private terraces and fore-gardens, carefully developed by residents as their private domains. On the left side of the picture, standard buildings without any organized greenery. The public space is thus ignored as "not owned," in the same way as it used to be in the communist era "soc-modernist" estates. The *nouveau rich* inhabitants does not necessarily raise their cultural standards, which is adequate to the standards of "their" space. Fig. 38B. Detail showing the fore-ground of the above-mentioned privileged house, on the edge of the estate. There is a gas connection terminal - a little interior fenced-out area. A garden has been arranged around it as a recreation area for the inhabitants of the adjoining building. The main supply line runs from the street under this garden – playground. There are overhead high-voltage lines running above it. Since excluding this area from development was obligatory, it has been used for recreational greenery.

Ryc. 39A, 39B. Kraków. Wola Justowska. Małe deweloperskie osiedle zamknięte, przy ul. Królowej Jadwigi, nad rzeką Rudawą, która przepływa dalej, za widocznymi domami).. Fot. autor, 2010 r.
Ryc. 39A. Rachityczność zieleni. Betonowy/ceramiczny parking eliminuje powierzchnię biologicznie czynną.

Fig. 39A, 39B. Kraków, Wola Justowska. A small enclosed developer-built estate in Królowej Jadwigi street, on the Rudawa river, which flows further in the background, behind the visible houses. Photo: the author, 2010.
Fig. 39A. Weak vegetation. Concrete/ceramic car park eliminates biologically active surface.

Ryc. 39A, 39B. Kraków. Wola Justowska. Małe deweloperskie osiedle zamknięte, przy ul. Królowej Jadwigi, nad rzeką Rudawą, która przepływa dalej, za widocznymi domami).. Fot. autor, 2010 r.
Ryc. 39B. Osiedle zostało „wcięte" narożnikowo w obszar zielony, dzięki czemu korzysta od dwóch stron z publicznego zespołu zadrzewień.

Fig. 39A, 39B. Kraków, Wola Justowska. A small enclosed developer-built estate in Królowej Jadwigi street, on the Rudawa river, which flows further in the background, behind the visible houses. Photo: the author, 2010.
Fig. 39B. The estate "cuts" with one corner into a green area, thanks to which it enjoys the public tree stand area from two sides.

Najbardziej ekskluzywnym rejonem rezydencjonalnym Krakowa jest Wola Justowska, położona w zachodniej części miasta, odległej od centrum na dystans ok. 3 km. Na tym obszarze najnowszą inwestycją, jest małe deweloperskie osiedle zamknięte, przy ul. Królowej Jadwigi, nad rzeką Rudawą – dopływem Wisły. (Ryc. 39A) Rozwiązania i sytuacja w dziedzinie zieleni oraz w kategoriach powierzeni biologicznie czynnych jest poniżej przeciętnej wśród tej kategorii osiedli. Deweloperzy bowiem, a także projektanci bowiem oraz użytkownicy wyrażają brak zainteresowania zielenią.

Dotyczy to nawet od frontowej, dojściowej i dojazdowej strony ulicy, od południa, z widokiem na wzgórze Sowiniec z Zoo i z Kopcem Piłsudskiego. To *desinteressement* drzewami, pomimo kilku lat eksploatacji występuje nadal, również ze strony mieszkańców. Zdumiewającym argumentem w tej mierze jest stwierdzenie: „Nie chcemy drzew, żeby domy były lepiej widoczne". Jako dodatkowe uzasadnienie braku potrzeb w tej dziedzinie, użytkownicy osiedla podają, że korzystają z pobliskiego parku (zabytkowy P. Decjusza k/renesansowej Willi Decjusza) oraz wykorzystują dla rekreacji publiczny zagajnik nad rzeką Rudawą, po zaplecznej - ogrodowej stronie działek (Ryc. 39B)

Inny przykład godny uwagi w poruszanej tutaj dziedzinie, ma miejsce w tej samej dzielnicy, w jej najbardziej prestiżowym punkcie, obok wspomnianego arcy zabytku - renesansowej Willi Decjusza. Na stoku oferującym wspaniały widok na Kraków i okolice, wpisany został w drobnoziarnistą zabudowę willową, oryginalny, deweloperski apartamentowiec, o tarasowej strukturze.[45] (Ryc. 40A, 40B) Autorami są wybitni krakowscy architekci średniego pokolenia, laureaci prestiżowych konkursów: Jacek Lewicki oraz Kazimierz Łatak. Teren, oprócz walorów panoramicznych i kapitalnej scenerii pod względem możliwości wpisania budynku (nieco podobnie jak w odniesieniu do Domu nad Wodospadem autorstwa F.L. Wrighta) – ma również znakomite walory insolacyjne, gdyż posiada strome nachylenie wschodnio-południowe.

Ryc. 40A, 40B. Kraków. Wola Justowska. Ul. 28 Lipca / ul. Leśna, k/Willi Decjusza, trasa na wzgórze Sowiniec z Zoo i z Kopcem Piłsudskiego. Autorzy Piotr Lewicki, Kazimierz Łatak. Oryginalny, wyrafinowany deweloperski apartamentowiec, „wmontowany" w drobnoskalową okolicę willową. Szata zielona – wysokie drzewa i pnącza radykalnie łagodzą agresywność bryły architektonicznej w pejzażu. Fot. autor, 2010 r.

Fig. 40A, 40B. Kraków, Wola Justowska. 28 Lipca street / Leśna street nearby the Decius Villa, a route up the Sowiniec hill with the Zoo and the Piłsudski Mould. Authors: Piotr Lewicki, Kazimierz Łatak. An original, sophisticated developer apartment house, "installed" into the small-scale villa development area. The green cover – tall trees and climbers radically mitigate the aggressive expression of architectural shape in the landscape. Photo: the author, 2010.

Ekspresyjna, silnie wspornikowo wywieszona nad teren, elegancka i ekstrawagancka bryła, silnie kontrastuje z otoczeniem. W toku ubiegania się inwestora o zgodę na realizację tego projektu, miała miejsce gorąca dyskusja, szczególnie wnikliwa i kompetentna na Gruncie Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Środowisko konserwatorskie wywodzące się głównie spośród historyków sztuki, uważało ten obiekt w tym miejscu i w tym rejonie za skandal, wobec obowiązującej i zwyczajowo panującej tutaj ochrony przyrodniczej i kulturowej. Natomiast środowisko architektów zorientowanych na kreowa-

[45] Odnośnie ambiwalencji innowacyjnego projektowania w krajobrazie Woli Justowskiej – z jednej strony zagrożenia wartości, a z drugiej strony ich wzbogacenia – autor artykułu zawdzięcza wartościowe, przeciwstawne uwagi mgr. arch. Mikołajowi Korneckiemu i mgr. arch. Stanisławowi Deńce.

nie kontrastowe, kontrargumentowało, twierdząc, że obiekt został uformowany w owej charakterystycznej, tarasowej strukturze, która optycznie łagodzi dużą kubaturę.

W sumie przekonująco dowodzono, że wyrafinowana forma została wypracowana, właśnie ze względów na szacunek wobec wymogów ochrony środowiska. Również podkreślano przyszłą pozytywną rolę tonującą dzięki projektowanym na budowli pnączom, wreszcie zwracano uwagę na jej przesłonięcie wysokimi drzewami rosnącymi, w sąsiedztwie Te ostatnie argumenty przeważyły i obiekt został zrealizowany. Aliści, na przełomie 2011 i 2012 roku, usunięcie wspomnianych, maskujących i upiększających drzew – spowodowało katastrofę estetyczną. (Ryc. 41A) Całe przedsięwzięcie, które było w założeniu, mimo kontrowersyjności – pro krajobrazowe, w efekcie naruszenia przyjazności środowiska, stało się anty krajobrazowym.

Na baczną uwagę zasługuje też kwestia inwestycji przy ul. Karłowicza (aut. Marian Mikołajski, Maciej Kabuz i in.). (Ryc. 41B) Zwłaszcza ciekawy i pouczający jest spór, który przetoczył się wokół niej. Konflikt był bardziej emocjonujący projekt, sam w sobie poprawny i w dobrej skali, ale w kontekście miejsca – bulwersujący. Owa inwestycja – tzw. „uzupełniająca" – została zbudowana na łące pośrodku pięknego, międzywojennego kwartału – nieopodal wspominanej na początku tego artykule wielokrotnie – ul. Chopina i Parku Krakowskiego. Jej koncepcja wywołała dramatyczne rozbieżności opinii pomiędzy „zasiedziałymi" mieszkańcami eleganckiej krakowskiej dzielnicy w stylu miasta – ogrodu i przyrodnikami z jednej strony, a deweloperami z drugiej, Konflikt nastąpił przede wszystkim w odniesieniu do zieleni, aczkolwiek objął całość inwestycji. Stał się rudymentarnym konwersatorium i ostrym dialogiem nt. sposobu zagęszczania tkanki śródmiejskiej, wyznaczonej w okresie przed- modernistycznym wg idei miasta – ogrodu.

Ryc. 41A, Kraków. Wola Justowska. Ul. 28 Lipca / ul. Leśna, k/Willi Decjusza, trasa na wzgórze Sowiniec z Zoo i z Kopcem Piłsudskiego. Drastyczne zmiany w krajobrazowym wystroju obiektu, zamieszczonego na dwóch poprzednich ilustracjach. Usunięcie drzew spowodowało katastrofę wizualną, odsłaniając przeskalowanie kontekstualne i nad - ekspresję kubatur wobec zabytkowego, regionalnego otoczenia. Fot. Mariola Heinrich, 2012.

Fig. 41A. Kraków, Wola Justowska. 28 Lipca street / Leśna street nearby the Decius Villa, a route up the Sowiniec hill with the Zoo and the Piłsudski Mould. Drastic changes in the landscape arrangement of the structure displayed on the previous two photos. Removal of the trees has brought about a visual disaster, revealing contextual over-scaling and hyper-expressiveness of the cubature when confronted with its historic-value, regional surroundings. Photo: Mariola Heinrich, 2012.

Ryc. 41B. Kraków. Ul. Karłowicza. Nowe apartamentowce wbudowane we wnętrze zespołu międzywojennego k/ ul. Chopina i Parku Krakowskiego, 2008. Fot. autor, 2010.

Fig. 41B. Kraków, Karłowicza street. New apartment blocks incorporated into an inter-bellum complex interior near Chopina street and Krakowski Park, 2008. Photo: the author, 2010.

Zespół dwóch apartamentowców został wstawiony w środek kwartału składającego się z pięknej zabudowy międzywojennej oraz pierzejowej zabudowy przy ul. Czarnowiejskiej, wiążącej tereny uczelniane AGH i sportowe. Inwestycja od początku procesu projektowania, a potem w czasie trwania budowy była przedmiotem protestów mieszkańców, nawet z udziałem policji.[46] Realizacja była wstrzymywana przez postępowanie administracyjne. Merytoryczne zaskarżenia dotyczyły zajęcia pięknego wnętrza zielonego o charakterze parkowym, składającego się z łąki oraz zadrzewień, w tym szpalerów pięknych wysokich topól. Istniejące założenie urbanistyczne było znakomitym stylowo kwartałem z lat 30. XX w., o renomowanym „adresie" (Ryc. 27 b).

Po negocjacjach i korektach projektu inwestycja została zrealizowana. Kompromis polegał na uratowaniu części dawnego wnętrza parkowego z (widocznymi) topolami. Reszta łąki została szczelnie zabudowana. Dawne gościnne wejście do zielonego wnętrza kwartału, zostało jak na ironię i z pogardą dla genius loci, zablokowane ogromną, wulgarną, uchylną bramą garażową – „wymiotującą samochodami" (opinia sąsiadów). Kolejną ironią dla sąsiadów jest „obsypanie nagrodami" tej inwestycji, oczywiście w sferach biznesowych a nie kulturowych. Realizacja otrzymała III Nagrodę w konkursie Budowa Roku 2008. Konkurs organizowany jest przy współudziale Ministerstwa Infrastruktury oraz Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.[47] Przykład ten jest szczególnie dojmującym znakiem epoki oraz symbolem kraju, w którym powierzchnia biologicznie czynna i ład przestrzenny przegrywają z etosem dorobkiewiczowskim.

Na stosowne zakończenie materiałowych analiz i wstępnych ocen, przykładami zasługującymi na wnikliwą analizę i wyważoną ocenę zasługują dwa słynne osiedla warszawskie,

[46] Na ten temat przetoczyła się dysputa medialna, np. na łamach Gazety Wyborczej – Gazeta w Krakowie.

[47] *Wybrano najlepsze budowle* 2008.
http://tuznajdziesz.pl/nieruchomosci/aktualnosci/wybrano-najlepsze-budowle-2008,353/

projekty zespołu APA[48] Kuryłowicz[49] & Associates: Eko-Park[50] (Ryc. 42A) i Marina Mokotów.[51] (Ryc. 42B) W aspekcie interesującym dla niniejszego opracowania – czynniki powierzchni ekologicznie czynnych i zieleni, obydwa przedsięwzięcia plasują się na wysokiej pozycji. Wręcz wyznaczają wzorce dobrego postępowania w zakresie architektury krajobrazu. Dotyczy to harmonijnej i wyważonej parytetowo współpracy autorskiej architektów z projektantkami architektury krajobrazu, co odzwierciedla się w pokaźnym udziale aspektów krajobrazowych w całościowym wizerunku osiedli. Wysoka, jakość przedsięwzięcia przyrodniczego, jest miarą rozwijających się na polskim gruncie ambitnie zakreślonego pułapu potrzeb użytkowników w dziedzinie powierzchni biologicznie czynnych oraz innych walorów osiedli związanych z szatą zieloną. Mimo ponad przeciętnych standardów, przykłady niniejsze można uznać za wzorce prawidłowego działania także dla bardziej powszechnych przedsięwzięć.

Ryc. 42A, 42B. Warszawa. Mokotów. Wybitne, nowe osiedla Eko-Park oraz Marina, o wysokich standardach z dziedzinie tworzywa naturalnego i szaty zielonej, autorstwa zespołu APA Kuryłowicz & Associates, z udziałem architektek krajobrazu.

Ryc. 42A. Os. Eko-Park, od 2000. Fot. Agnieszka Duc. Źródło: Zieleń w wielkim mieście.

Ryc. 42B. Os. Marina, od 2003. fot. Paweł Grodzicki. Źródło: http://www.apaka.com.pl/#/timeline

Fig. 42A, 42B. Warsaw, Mokotów. Outstanding new Eko-Park and Marina estates of high standards in the field of natural material and green cover, authored by APA Kuryłowicz & Associates team, with the participation of landscape architects.
Fig. 42A. Eko-Park Estate, since 2000. Photo: Agnieszka Duc. Source: Zieleń w wielkim mieście.
Fig. 42B. Marina Estate, since 2003. Photo: Paweł Grodzicki. Source: http://www.apaka.com.pl/#/timeline

PODSUMOWANIE, KONKLUZJE, REFLEKSJE, PERSPEKTYWY – W KIERUNKU URBANISTYKI KRAJOBRAZU

Ostatnie stulecie budownictwa osiedlowego, będącego wykwitem pięknego, humanistycznego Ruchu Nowoczesnego, rozwiniętego po pierwszej wojnie światowej, cechowało się i cechuje znacznym bogactwem nurtów, różnorodnością rozwiązań i ambiwalencją idei. Niebagatelną w tym rolę, odgrywa czynnik przyrodniczy, głownie powierzchnie bionicznie czynne i zieleń, oraz ewentualnie inne naturalne tworzywo będące składnikiem kształtowania przestrzeni osiedlowej.

- Od ponad 90 lat, osiedla międzywojenne, zarówno tradycjonalistyczne kreowane w nurcie miast-ogrodów i w nurcie „dworkowym", jak też modernistyczne, osiągnęły znaczne wyżyny humanizmu i wartości przyrodniczych. Umiłowanie przyrody w osiedlach było cechą zarówno projektantów nostalgicznych, jak też awangardowych.

---

[48] http://www.apaka.com.pl/#/timeline

[49] Liczne i szczegółowe, autorskie informacje odnośnie kreowania i funkcjonowania obydwu ww. osiedli, zawdzięcza autor życzliwym osobistym kontaktom z prof. Ewą Kuryłowicz i z prof. Stefanem Kuryłowiczem (1949-2011).

[50] *Zieleń w wielkim mieście – polska architektura*. 2010.
http://bryla.gazetadom.pl/bryla/51,85301,7818287.html?i=7

[51] *Marina Mokotów - osiedle strzeżone.* 2005.
http://www.architektura.info/index/architektura_polska/marina_mokotow

- W okresie powojennym odbudowa i rozbudowa miast spowodowała zwyrodnienie modernizmu. W socrealizmie lat 50. XX w. (podobnie jak przelotnie we wczesnym postmodernizmie[52]) próbowano kopiować miasta przedmodernistyczne. Pomimo rażącego anachronizmu, ten rewizjonizm / rewiwalizm, dawał często dobre rezultaty: i humanistyczne, i przyrodnicze.
- Od lat 60 XX. wieku, wskutek protestów na Zachodzie przeciw nieludzkim inwestycjom, będących skutkiem degeneracji Ruchu Nowoczesnego, rozwija się m.in. sztuka kształtowania osiedli kolejnych generacji. Istotna jest w nich skala ludzka oraz walory przyrodnicze.
- W Polsce idea postmodernistyczna przejawiła się dopiero na fali przemian w latach 1980-1981, a krytyka blokowisk nadal była traktowana jako dysydencka. Silniejsze protesty przeciw symbolicznej wielkiej płycie były karane.
- Transformacja, od 1989 roku zniosła minione zasady budowania, ale za to przyniosła woluntaryzm, odzwierciedlający się dramatycznym oszpecaniem krajobrazu, w tym fatalnym stanem szaty zielonej.[53]
- Aktualnie w dziedzinie kształtowania osiedli, głównie kontynuuje się idiom modernistyczny, ale w poprawionym wydaniu. Można to umownie określić, jako trzecie wcielenie Ruchu Nowoczesnego (po przedwojennym i powojennym). Współcześni twórcy, z zasady kontynuują dobre cechy nowoczesności, a starają się unikać minionych wad. Przeto można stwierdzić swoistą syntezę, lub wręcz eklektyczne wiązanie cech nowoczesnych i tradycyjnych.
- Zarówno przy sanacji blokowisk – w celu łagodzenia opresyjnego oddziaływania bloków, jak też w nowych osiedlach, przemożna jest troska o przestrzenie śródblokowe. Składają się tutaj rozmaite czynniki, poczynając os studiów zagadnień humanistycznych aż po inżynierię architektoniczną.[54] Temu zagadnieniu szczególnie wiele uwagi poświęcono w niniejszym artykule.
- Powierzchnie biologicznie czynne[55] odgrywają w przestrzeniach międzyblokowych i ogólnie w osiedlach istotną rolę. Stanowią zdrowe i przyjazne człowiekowi podłoże - glebę podatną na nasadzenia szaty roślinnej, sprzyjają należytej cyrkulacji powietrza i są pomocne w regulacji ciepłoty, mikroklimatu i mezoklimatu.
- Powierzchnie te warunkują również naturalną i artystyczną rzeźbę terenu (*earth work*, *land art*), Należą do tej kategorii podłoża także skały, powierzchnie żwirowe i piaskowe, wody otwarte w formie zbiorników, cieków, wodospadów, fontann, sadzawek, basenów – o cechach naturalnych i artystycznych, itp.
- Na przyjaznym roślinności biologicznym podłożu, w prawidłowo kształtowanym osiedlu, projektowana jest zieleń o różnych „piętrach" i zróżnicowanych gatunkach. Występuje w znacznym bogactwie wyrazowym, na które składają się: drzewa, krzewy swobodne i żywopłoty, labirynty, kaligrafie, pnącza, pionowe ogrody, klomby, kwiaty, kwietniki i trawniki.
- Zwiększenie walorów przyrodniczych jest w osiedlach ważnym czynnikiem sanacji (uzdrowienia), gentryfikacji (uszlachetnienia), reurbanizacji (przywracania miejskiego charakteru i skali ludzkiej) oraz renaturyzacji (wprowadzania czynnika przyrodniczego w miejscach biologicznie zdegradowanych).
- Zieleń w osiedlach spełnia zadania użyteczności i piękna – Witruwiańskie *utilitas* oraz *venustas* – poczynając od jakości powietrza (sterowanie przewiewnością: dysze i blokady przepływu), dotlenienia, nasłonecznienia dzięki czystości powietrza, aż po estetykę płynącą z przyrody, zdrowo kontrastującej z budowlami.
- Tworzywa przyrodnicze dopomagają projektantom w pozytywnych przekształceniach i w nowych kreacjach przestrzeni osiedlowych, wpływając na przeróżne aspekty. Można

---

[52] Kosiński Wojciech. 1984. *Nowa urbanistyka – miejskość, ciągłość, wielość*. W: *Jakie miasto.* Architektura. Zeszyt 4 (420). Arkady. Warszawa, s.35-39.

[53] Sarzyński Piotr. 2012. *Wrzask przestrzeni. Dlaczego w Polsce jest tak brzydko.* Polityka Spółdzielnia Pracy. Warszawa, 176 ss.

[54] Gehl. Dz.cyt.

[55] Szulczewska. Dz.cyt.

wśród nich wskazać przykładowo: 1/powiązanie z otoczeniem we wspólny kontekst przestrzenny, 2/kreowanie porządkującej siatki urbanistycznej, 3/wypełnianie pustych przestrzeni, 4/ „parkitektura" (od słów – architektura i park) *follies* (fr. określenie ogrodowych pawilonów „przyjemnościowych", altan, dosłownie „małe szaleństwo"), 5/ maskowanie wad przestrzennych np. przez pnącza, 6/ osłony przeciw- wiatrowe, 7/ tworzenie miejsc wspólnotowych, kręgów itp., 8/kreowanie specyficznej architektury z czynnikiem przyrody np. zielone stropodachy, ściany nawierzchnie utwardzone/zielone, 9/wspomaganie kreowania miejsc rekreacyjno-sportowych, 10/tworzenie enklaw intymności – zielonych gabinetów, labiryntów, etc.

- W dziedzinie lokalizacji inwestycji osiedlowych w Polsce, wobec usankcjonowanego prawem braku planów miejscowych, zachodzi wielkie zagrożenie dla obszarów natury. Pojawia się więc w tej materii potrzeba uwzględniania narzędzi z kategorii ochrony przyrody. Plagą nowych deweloperskich osiedli bywa bowiem wkraczanie na tereny chronione. Dotyczy to zasobów, które winne pozostać dobrem wspólnym, takich jak np. obrzeże Pola Mokotowskiego w Warszawie, obrzeże Ojcowskiego Parku Narodowego w Krakowie.[56]
- W dobie tzw. ponowoczesności (*de facto* jest to raczej hiper-nowoczesność), w znacznym stopniu pojawia się w osiedlach zapotrzebowanie na różnorodne instalacje i urządzenia stwarzające warunki do zabawy, gier i czynnego wypoczynku, a także na obiekty artystyczne przeróżnego rodzaju dla wspomagania przeżyć estetycznych i kontemplacji. Ponowoczesność stwarza więc we wnętrzach osiedlowych większe niż kiedykolwiek zapotrzebowanie na ekologię, estetykę i ludyczność.
- Sztuka ogrodowa od wieków służyła między innymi zabawie. W 2006 roku 15-ty Międzynarodowy Festiwal Ogrodów (*15e Festival International des Jardins*) – organizowany w otoczeniu zamku Chaumont nad Loarą przez prestiżowe Międzynarodowe Konserwatorium Parków, Ogrodów i Krajobrazów (*Conservatoire International des Parcs et Jardins et du Paysage*) (*Chaumont-sur-Loire*)[57] – odbywał się pod hasłem *Bawić się w ogrodzie*, fr. *Jouer au Jardin*.[58]
- Wspaniałe, pełne fantazji, innowacyjne powiązanie czynników przyrodniczych z ludyczną kulturą czasu wolnego ukazuje, jak ważne i potrzebne jest obecnie dostarczenie mieszkańcom starych i nowych osiedli – dobrej przestrzeni przyrodniczej, jako domeny społecznej, na miarę wyzwań i możliwości XXI wieku.
- Pierwsza Nagroda w festiwalowym konkursie[59] (Ryc. 43A), prezentuje niezwykły pomysł wielkich, bezpiecznych, wielobarwnych piłek, możliwych do podłużnego przetaczania i do poprzecznego przepychania, na systemie metalowych szyn. Autorami są: architekt krajobrazu Patrick Giraud i artysta rzeźbiarz Gillaume R. Cignal). Drugą Nagrodą[60] (Ryc. 43B) jest systemowy zestaw różnych urządzeń do „umeblowania" ogrodu, wykonany z surowego drewna, m.in. platforma widokowa Autorzy to: architekt krajobrazu Pierre Luu i projektant ogrodów Christian Qui.

---

[56] Kosiński Wojciech. 2010.*Granice ingerencji urbanistyczno-architektonicznej na obszarach chronionych.* W: Prądnik – prace i materiały Muzeum im. Władysława Szafera. Tom 20. Muzeum im. Władysława Szafera. Ojców, s. 21-62.

Wersja internetowa: www.ojcowskiparknarodowy.pl/download/131.pdf

[57] Festiwale odbywają się corocznie od 1992 roku. Por: Pigeat Jean-Paul. 2002. *Les jardins du futur 1992-2002.* Archipel Studio. Ivry-sur-Seine, 194 ss.

[58] Paye–Mossinac Louise. 2006, *Jouer au jardin. 15e Festival International des Jardins*. Wyd. Conservatoire International des Parcs et Jardins et du Paysage. Chaumont-sur-Loire, 76 s.

[59] vide: Kosiński Wojciech. 2009. *Twórczość architektoniczna – jako niezwykłość.* Przestrzeń i Forma. Numer 12. SFERA – Szczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addatywnego. Szczecin, s.47.

[60] Pierwsza Nagroda w tym festiwalowym konkursie (autorzy: architekt krajobrazu Patrick Giraud i artysta rzeźbiarz Gillaume R. Cignal) – vide: Kosiński Wojciech. 2009. *Twórczość architektoniczna – jako niezwykłość.*, Przestrzeń i Forma. Numer 12. SFERA – Szczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addatywnego. Szczecin, s.47.

Ryc.43A. 43B. Chaumont-sur-Loire. 15-ty Międzynarodowy Festiwal Ogrodów: *Bawić się w ogrodzie* (*Le 15e Festival International des Jardins, «Jouer au jardin»).* 2006. Fot. autor, 2006.
Ryc. 43A. 1 Nagroda. Hedonizm i ludyczność uznane jako istotny czynnik życia codziennego w dobie współczesnej. Autorzy: architekt krajobrazu Patrick Giraud i artysta rzeźbiarz Gillaume R. Cignal.

Fig. 43A, 43B. Chaumont-sur-Loire. The 15th International Festival of Gardens: *Playing in the Garden* (Le *15e Festival International des Jardins, << Jouer au Jardin>>)*, 2006. Photo: the author, 2006.
Fig. 43A. The first prize. Hedonism and fun considered an important component of daily life in the modern era. Authors: landscape architect Patrick Giraud and sculptor Gillaume R. Cignal).

Ryc.43A. 43B. Chaumont-sur-Loire. 15-ty Międzynarodowy Festiwal Ogrodów: *Bawić się w ogrodzie* (*Le 15e Festival International des Jardins, «Jouer au jardin»).* 2006. Fot. autor, 2006.
Ryc. 43B. 2 Nagroda. Punkt widokowy z przeznaczeniem do wnętrz osiedlowych. Wspinające się dziecko może stanowić pozytywny symbol dla omawianej tutaj dziedziny. Autorzy: architekt krajobrazu Pierre Luu, projektant ogrodów Christian Qui.

Fig. 43A, 43B. Chaumont-sur-Loire. The 15th International Festival of Gardens: *Playing in the Garden* (Le *15e Festival International des Jardins, << Jouer au Jardin>>)*, 2006. Photo: the author, 2006
Fig. 43B. The second prize. An observation point designed for housing estate interiors. A climbing child may be a positive symbol of the problem area discussed here. Authors: landscape architect Pierre Luu and garden designer Christian Qui.

- Wspomniane obiekty ogrodowe kojarzą się pojęciowo z rozkwitającym w ostatnich latach nurtem określanym jako „Krajobraz Urbanistyczny" (*Urban Landscape*)[61] oraz „Architektura krajobrazu miejskiego" (*Urban Landscape Architecture)*[62]. Jest to odpowiednik włoskiego pojęcia Umeblowanie miasta (*Arredo urbano*). Rozciąga się tematycznie: – od obiektów o skali architektonicznej, podlegających prawu budowlanemu, np. ogrodowych tuneli, mostków, tarasów, – do przedmiotów o skali człowieka, z zakresu wzornictwa i rzeźby, a coraz częściej – instalacji. Z tej rodziny pojęć i rodzajów twórczości należy wspomnieć także „Krajobraz radykalny" (*Radical Landscape*), odnoszący się w dużej mierze do krajobrazu miejskiego i osiedlowego, a współfirmowany jest przez czołową światową twórczynię architektury krajobrazu, Kathryn Gustafson.[63] Ważne jest w tych przypadkach nawiązywanie do pojęcia „krajobraz" w skali urbanistycznej, co kojarzy się z pojęciem „Krajobraz miasta" (*Townscape,* Gordon Cullen, 1961),[64] a także z amerykańskim pojęciem „Krajobraz wielkomiejski" (*Cityscape,* por. Kevin Lynch *Image of The City,* 1960, pol. 2011).[65] Pamiętajmy, że zarówno Cullenowski „Krajobraz miasta", jak też niemal rówieśny Lynchowski „Obraz (dużego) miasta" zaistniały jako profetyczny i pionierski nurt odnowy „ciężkiej modernistycznej urbanistyki" (*Heavy Modern Urbanism*) w kierunku humanizmu i ekologii.
- Zagadnienie czynników przyrodniczych – „zielonych", w projektowaniu urbanistycznym nabiera od schyłku XX wieku, a zwłaszcza od milenijnego przełomu – coraz większego wymiaru. Nie jest to prosta kontynuacja tradycyjnej, prawidłowej urbanistyki, w której zieleń zawsze pełniła stosowną rolę, np. u T. Tołwińskiego, od którego zaczyna się niniejszy artykuł. Od okresu milenijnego „zielona urbanistyka" staje się czynnikiem szczególnej troski. Staje się tożsama z uzdrawianiem chorych miast po okresie niezdrowego modernizmu. Wyraża tzw. rozwój trwały miast, zrównoważony (*Sustainable Development*). Hasło „Projektowanie urbanistyczne – zielone wymiary",[66] posłużyło jako tytuł fundamentalnej książki Cliffa Moughtina, profesora Uniwersytetu w Nottingham, 6-krotnie wydawanej, w dwóch odmiennych wersjach, rozdzielonych 10-letnim okresem doświadczeń i przemyśleń.[67] Książka jest jednocześnie dysertacją i podręcznikiem, traktuje nt. urbanistyki historycznej i współczesnej. Można ją uznać za cenną, współczesną kontynuację brytyjskiej niemodernistycznej myśli urbanistycznej, zaszczepionej przez Gordona Cullena.
- Szkoła ta wywiera wpływ po drugiej stronie Atlantyku. Europejska (brytyjska) idea „zielonej urbanistyki i zielonego miasta" – nowoczesnego, ale niemodernistycznego, jest w USA kanwą dla rozważań i propozycji dla współczesnej sztuki projektowania i budowy miast. Wyraża to w swojej milenijnej, monumentalnej rozprawie Timothy Beatley, profesor urbanistyki w Uniwersytecie Wirginia.[68] Ideę ekologicznego miasta promuje od 40 lat Richard Register, pochodzący z Zachodniego Wybrzeża USA. Jest z wykształcenia artystą, a faktycznie działaczem na niwie aktywności pozarządowej i niekomercyjnej, w skali globalnej. Prowadzi od kilkunastu lat, skuteczną fundację Budowniczowie miasta ekologicznego (*Ecocity Builders*). Jest autorem kilku ważnych książek o światowym zasięgu.[69] Występuje na najważniejszych światowych konferencjach ekologicznych. W dziedzinie

---

[61] Losantos Àgata et al. 2007. Urban Landscape. New Tendencies, New Resources, New Solutions. Loft Publications. Barcelona, 260 ss. Pol. Losantos Àgata i in. 2008. Krajobraz miejski. Nowe trendy. Nowe inspiracje. Nowerozwiązania. Red. Prodowska Monika. Tmc.Warszawa, 256 ss.

[62] Urban Landscape Architecture. 2006. Ed. Vranckx Bridget. Loft Publications. Barcelona, 192 ss.

[63] Amidon Jane. 2001. Radical Landscapes. Reinventing Outdoor Space. Wprowadzenie - Kathryn Gustafson. Thames & Hudson. London, 192 ss.

[64] Cullen Gordon. 1961. The Concise Townscape. The Architectural Press. London, 200 ss.

[65] Lynch Kevin. 1960. The Image of The City. The M.I.T. Press. Cambridge, Mass. 194 ss. Pol. Lynch Kevin. 2011. Obraz Miasta. Archiwolta. Kraków, 234 ss.

[66] Moughtin Cliff. 1996. Urban Design: Green Dimensions. Architectural Press. Oxford, 184 ss.

[67] Moughtin Cliff, Shirley Peter. 2006. Urban Design: Green Dimensions. Second Edition. Architectural Press. Oxford, 254 ss.

[68] Beatley Timothy. 2000. Green Urbanism. Learning from European Cities. Island Press. Washington D.C., Covelo, CA., 494 ss.

[69] Register Richard. 2006. Ecocities. Rebuilding Cities in Balance with Nature. New Society Publishers. Gabriola Island, BC. Canada, 372 ss.

miasta zgodnego z naturą jest ideowym uczniem kultowego Paolo Soleri. Jednak we własnej działalności i w profilu promowania ekomiast jest praktycznym realistą. Jego posłannictwo wywiera poważne wpływy wśród naukowych i projektowych elit USA, Kanady i Australii, gdzie uważany jest za mistrza w powiązaniu głębokiej ekologii z urbanistyką.

- Najważniejszą publikacją naświetlającą ideę: „Urbanistyka Krajobrazu" jest antologia poświęcona tej idei.[70] Jest sygnowana przez czołową w świecie, autorytatywną placówkę badawczą – Uniwersytet w Princeton. Zawiera 15 materiałów najwyższej próby, otwierających *de facto* materialne istnienie: *Landscape Urbanism* – jako integralnej, a zarazem wielodyscyplinarnej[71] dziedziny badań i twórczości. Autorzy wielokrotnie przywołują kultową książkę sprzed lat *Design with Nature,*[72] jako dzieło od którego faktycznie rozpoczął się proces integracji urbanistyki z badaniami krajobrazu i ze sztuką jego kształtowania. Pokrewną, cenną antologią rzucającą światło w tej dziedzinie jest *The Sustainable Urban Development Reader.*[73] Zawiera ona część materiałów z innych dziedzin urbanistyki niż jej powiązanie z aspektami krajobrazowymi, ale kilka artykułów posiada w tej mierze najwyższy ciężar gatunkowy, np. *City and Nature*, *The End of Nature*, *The Land Ethic*, i in.
- Ostatnią prezentowaną tutaj grupą publikacji – na stronicach których ma miejsce integracja zagadnienia urbanistyki z zagadnieniem natury i krajobrazu, są książki o odcieniu przede wszystkim praktycznym – projektowym i realizacyjnym. Wśród najnowszych, należy do nich *Sustainable Urbanism. Urban design with Nature.*[74] Zawiera znaczny materiał faktograficzny: zarówno badawczy z przedmodernistycznej przeszłości, następnie projektowy, jak też prezentujący nowe realizacje, wraz ze znaczną ilością danych liczbowych, parametryzacji i aspektów mierzalnych środowiska. Doktryną przewodnią jest tzw. New Urbanism; wprowadzenie napisał czołowy przedstawiciel tego nurtu, Andres Duany. Nurt ten, w przeciwieństwie do znaczenia swej nazwy, polega na powrocie do dawnego przedmodernistycznego kształtowania osiedli, głownie w stylu miast-ogrodów. Jednak na tej tradycjonalistycznej kanwie, zaproponowano szereg rozwiązań poszukujących i innowacyjnych, zawsze jednak posiadających ludzka skalę, więź z przyrodą, oraz istotny czynnik wartości krajobrazowej.
- Wspomniana kultowa książka Iana McHarga *Design with Nature,* przywoływana jest również w szczególnie ciekawej nowej publikacji, wyjątkowo błyskotliwej w warstwie przekazu i sztuki edytorskiej, poświęconej sztuce projektowej komponowania krajobrazu, przede wszystkim miejskiego.[75] Krąg autorski pochodzi z czołowego holenderskiego środowiska architektów krajobrazu, architektów i historyków sztuki, w Uniwersytecie w Delft, w tym znakomity architekt Winy Maas, autor wprowadzenia do książki. Na kanwie spektakularnie zaprezentowanych badań krajobrazowych założeń miast i zespołów will historycznych w Italii – oraz na podstawie doświadczeń z analogicznych badań na obszarze rodzimej Holandii, autorzy wyprowadzają znakomite kryteria, modele i koncepcje urbanistyczno – krajobrazowe, kapitalnie zaprezentowane pod względem graficznym.
- Od 2009 roku „Zielone projektowanie" (*Green design*) (Ryc. 44A, 44B) stało się hasłem globalnym.[76] Zostało wówczas przyjęte jako wezwanie na światowy kongres *Zielone Projektowanie – od Teorii do Praktyki* (*Green Design – from Theory to Practice*). Kongres odbył się jako kulminacja, był tożsamy z 10-ttym międzynarodowym, cyklicznym biennale (1989-2009 r.) odbywającym się pod stałą nazwą *Jerozolimskie Seminarium nt. Architek-*

---

[70] *The Landscape Urbanism Reader*. 2006. Ed. Waldheim Charles. Princeton Architectural Press. New York, 294 ss.

[71] Na ten temat: Kosiński Wojciech 2012. *Teoria i zasady projektowania krajobrazu*. Skrypt akademicki opr., w ramach Programu Kapitał Ludzki. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, maszynopis w opracowaniu.

[72] McHarg Ian N. 1969. *Design with Nature.* Museum of Natural History, Doubleday&Co.Inc. New York, 198 ss.

[73] *The Sustainable Urban Development Reader.* Second Edition.2009. Ed.Wheeler Stephen M., Beatley Timothy.Routledge. London, New York, 496 ss.

[74] Farr Douglas. 2008. *Sustainable Urbanism. Urban design with Nature.* Wiley & Sons. Hoboken, N. Jersey, 304 ss.

[75] Steenbergen Clemens, et al. 2008. *Composing Landscapes. Analysis, Typology and Experiments for design.* Birkhäuser. Basel-Boston-Berlin, 430 ss.

[76] *Green Design – from Theory to Practice. The Jerusalem Seminar on Architecture.* 2009. Opr. Béatrice Rosenberg de Rotshild. Hanadiv Advisory Committee. Jerusalem, 72 ss. Wersja internetowa: www.jersemar.org.il/

tury (*The Jerusalem Seminar on Architecture*). Kwestia czynnika przyrodniczego została – w końcowej rezolucji przedłożonej światowym i państwowym gremiom – uznana jako globalny priorytet w projektowaniu, od planowania w skali makroregionalnej, poprzez urbanistykę i architekturę do detalu. Dla autora tych słów jako uczestnika kongresu, oprócz wspaniałego poziomu merytorycznego i udziału wybitnych przedstawicieli zwłaszcza z dziedzin urbanistyki i architektury, uwagę zwracał liczny i aktywny udział młodzieży akademickiej, co stanowi optymistyczny sygnał dla dziedziny która stanowi treść niniejszego artykułu.

Ryc. 44A. Jerozolima. Światowy kongres *Zielone Projektowanie – od Teorii do Praktyki* (*Green Design – from Theory to Practice*). Kulminacja 20-lecia cyklu konferencyjnego. Było to 10-te międzynarodowe cykliczne biennale (1989-2009 r.) odbywające się stale pod nazwą *Jerozolimskie Seminarium nt. Architektury* (*The Jerusalem Seminar on Architecture*). Czynnik przyrodniczy został uznany jako globalny priorytet w projektowaniu przestrzeni, od planowania w skali makroregionalnej, poprzez urbanistykę i architekturę do detalu. Fot. autor, 2009 r.

Fig. 44A. Jerusalem. The world congress *Green Design – from Theory to Practice*. Culmination point of the 20 years of the conference cycle. It was the 10th international, cyclic biennale (1989 – 2009) taking place under the permanent title of *the Jerusalem Seminar on Architecture*. The question of natural component was considered the global priority in space design – from macro-regional scale planning, through urban design and architecture, to detail. Photo: the author, 2009.

Ryc. 44B Jerozolima. Światowy kongres *Zielone Projektowanie – od Teorii do Praktyki* (*Green Design – from Theory to Practice*). Odbył się jako kulminacja – 10-te międzynarodowe cykliczne biennale (1989-2009 r.) *Jerozolimskie Seminarium nt. Architektury* (*The Jerusalem Seminar on Architecture*). Antrakt w obradach; w tle zwraca uwagę udział młodzieży akademickiej, co stanowi optymistyczny sygnał dla omawianej tutaj dziedziny. Fot. Tomasz Jeleński, 2009 r.

Fig. 44B Jerusalem. The world congress *Green Design – from Theory to Practice*. It was organized as the culminating point – the 10th international, cyclic biennale (1989 – 2009) *the Jerusalem Seminar on Architecture*. A recess in the session; in the background a strikingly numerous presence of academic youth, which is an optimistic signal for the field discussed in here. Photo: Tomasz Jeleński, 2009.

BEAUTY AND LACK OF BEAUTY IN GREEN DESIGN OF HOUSING ESTATES IN POLISH CITIES 1919-2012 - TOWARDS LANDSCAPE URBANISM IN XXI C.

To Agata, Alina and Basia as well as to Olek and Zbyszek

with gratitude

for their pro-landscape motivations

It was not by accident that the leading Polish researcher, designer and teacher of the art of city construction – Tadeusz Tołwiński (1887 – 1951) compiled a set of six fundamental and timeless city-creating factors in such a way that the first of them – opening the problem area of good urban-architectural creation is the "Factor of *natural* conditions," and the sixth, closing one of the synthesizing character is the "Factor of urban composition."[77] In this way, Tołwiński signals that, as the Polish saying goes: "*Nie było nas, był las," /We were not here when the forest was/*, *ergo* – nature, and especially greenery among its components, are fundamental entities of a good urban design – starting from its pro-health character and culminating in aesthetics.

INTRODUCTION

It was not without an important reason, either, that the only "branch" volume of the above-mentioned work *Urban Design* – the third and last one, published already after T. Tołwiński's death – is *Greenery in Urban Design*. The reason why Tołwiński, who had written two volumes covering the whole area of city structure creation (the already mentioned *city in the past* and *contemporary city*[78]) before the war in Warsaw, already after the war and in Kraków decided again to take up the challenge of constructing a hierarchy of urban design tasks in which the role of greenery was given special importance was his concern about the condition of green cover and the level of green area design culture in the cities of the Polish People's Republic.[79]

That period witnessed a generational change among Polish leading authorities in the area of urban spaces expertise and care. The editor of the post-mortem publication of *Zieleń w urbanistyce /Greenery in Urban Design/* was T. Tołwiński's cultural heir and formal successor in the Institute of Urban Design at the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology – Kazimierz Wejchert (1912 – 1993).[80] He was a super-worthy continuator as well as innovator in the field of European and Polish city study, the creator of Warsaw – and *de facto* Polish – school of urban design, now represented by a number of notable professorial personalities taking up the enumerated missions and marking out new directions for them.

---

[77] Tołwiński T., 1948. *Urbanistyka. Tom pierwszy. Budowa miasta w przeszłości. /Urban Design. Volume One. The City Construction in the Past/* Trzaska, Evert and Michalski, Warsaw, pp. 16 – 30.

[78] Tołwiński T., 1948, Urbanistyka. Tom drugi. Budowa miasta współczesnego. /Urban Design. Volume Two. The Construction of Contemporary City/, Trzaska, Evert and Michalski, Warsaw.

[79] Tołwiński T., 1963, Urbanistyka. Tom trzeci. Zieleń w urbanistyce. / Urban Design. Volume Three. Greenery in Urban Design/, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warsaw.

[80] Wejchert Kazimierz, 1963. Przedmowa /Foreword/. In: Tołwiński Tadeusz. Urbanistyka. Tom trzeci. / Urban Design. Volume Three./, as above, pp. 5 – 9.

The situation of green areas design and practical realization in European cities in the second half of the 20th century – both in the West and in the East – reflected the creation of new public spaces and construction of new service-residential complexes. In the period of the post-war reconstruction of cities and their later expansion, the dominant trend in creation and building project realizations was the second stage of the Modern Movement (the first one – of pioneering character – humanistic, artistic and ecologically sustainable – existed in the two interbellum decades). The repeated, "heavy" and often dehumanized modernism preferred quantity at the expense of quality and mass-production over creation; it was characterized by dominance of the large number and worship of the narrowly understood functionality, or more accurately – physiology.

A visible sign of the degradation of the beautiful idea of modernity, both in democratic and totalitarian countries, was the degeneration of beautiful pre-war visions of urban residential complexes into vulgar housing projects. The daring avant-garde poetics of Le Corbusier's white city with sophisticated geometric habitats "sunk or floating among trees"[81] was replaced from London to the Urals by extremely primitive bleak and grey blocks of flats placed on land devoid of trees, with vulgar asphalt surfacing and concrete "furnishings."

Instead of fascinating white houses, such as the famous professor villas in the woods of Bauhaus Dessau, cities were crawling with revolting estates of little houses, whose owners removed trees in the first place. The proletarian revolution brought about a negative synergy of the absurd "law" (lawlessness), primitive people in power and finally the society's general cultural decline. The symbol of communist Poland was a dignitary who, having received a magnificent parcel of land on a hill with the view over the city and the river and with beautiful ancient trees, started the works with cutting them down "so that people would see my villa, not the trees."

In the West the retreat from the insensitive and morbid version of modernism started in the 60s, and it was given a dramatic form in the revolts of 1968. The author of this article took part in person in urban protests in Swedish Göteborg in August and September 1968 for removing cars from the city centre and saving historic forts and revitalization of greenery on the fortifications. In spring 1969, acting on behalf of the United Nations, the Secretary-General U Thant released a report *The Problems of Human Environment* (which was in communist Poland translated erroneously as *Człowiek i środowisko /Man and the Environment/*). This momentous communication was initially boycotted, or even censored by communist countries. In spite of this, it became in the global scale a landmark motivator for nature protection and, more generally, for the advancement of ecology, and an impulse for sustainable development of cities in the first place.

In the West, from this period onwards, the decade of the 70s saw the ingress first of the subculture and next of the culture of the so-called post-modernity – in other words – "the third modernism." Dazzling changes took place in the art of city design, including public and green spaces, often combined together. Such symbol of an "agora and woods in one symbiosis" was the George Washington Park-Square in Manhattan. It was saved by Jane Jacobs – a famous campaigner for city humanism and ecology – from giving way to an inner city thoroughfare.

The contest and subsequent realization of the Park de la Villette opened in the West of the 80s a new era of innovative municipal parks. They welcomed the new times and people of contemporary, higher expectations. They were created on the base of municipal green areas for communities characterized by an ascending level of needs, inter alia in the area of recreation and aesthetics. In the East, the transformation of the 90s and the following millennium constituted next important turning points. New possibilities of action appeared – local government activities, non-governmental organizations as well as ex-

[81] Le Corbusier, 1925. Urbanisme. Collection de <<Esprit Nouveau>>. Les Éditions G. Crés et Cie, Lainé et Tantet, Paris-Chartres, p. 298.

clusive initiatives, which contributed to the reclamation and refining – in other words: *gentrification* of city urban values, including greenery. The processes are now in progress.

There are, however, numerous difficulties in these areas, and the conditions are still not easy. The worst is the damage done to individual and collective mentality. In Poland they result from negative cultural phenomena and anti-social attitudes cultivated in the nation for centuries. These weaknesses are further aggravated by social atrophy and insensitivity to values of the high order, which are the results of half a century of the population's corruption in the vassal communist country. Finally, there is a threat that individuals and groups may be led astray from the roads leading to the standards of a healthy and modern society. However, postulates of healthy lifestyle on the one hand and hedonism and beautiful surroundings on the other are becoming more and more popular. This gives a chance to increasing the amount and improving the quality of the green cover in cities. The process includes projects providing for creative use of greenery – in the broad scale of the whole city layouts, in the scale of a city element environment, i.e. their urban-architectural complexes, and, finally, in greater detail – in the scale of an urban building solid.

The subject-matter referred to in the title of this article constitutes an excellent research area for the historic approach to the problem within the time frame of the last century – in Poland's three subsequent political incarnations. Such presentation creates room for discussion of the contemporary situation, which in turn may provide a base for extrapolating its continuation or for prognosis of the directions of possible changes through acting for the future.

GREEN COVER OF THE INTER-BELLUM WARSAW HOUSING ESTATES

The rebuilding and growth of Warsaw, which started in 1920, after more than a century of stagnation during the period of Russian occupation and after the disaster of the first world war, became a living spatial symbol signifying the re-birth of the free Poland. From the point of view of this article subject-matter, an especially fascinating area to study in this aspect is the Warsaw district of Żoliborz – the embodiment of the garden-city concept. This ideal formula was implemented in the area in the second decade of the 20th century due to its excellent location between the City Centre – throbbing with capital city life, and the cosy and natural area of Bielany and Marymont situated on the banks of the Vistula river.

In the course of considering the ideal urban environment, the concepts of powerful metropolitan modernism were rejected. The traditional form of a cramped historic city was not satisfactory, either, for the authors of the new part of the capital of the new – Second – Republic. The character closer to the concept of a garden-city was adopted as a compromise. With a large amount of lush, active and significant greenery and development in the form of complexes of small houses sunk into it. The character of the houses was small-scale, often with regional traits, or even in the Polish manor house style.

Apart from his personal study of sources and numerous field trips, the author of this article owes his knowledge of and fascination with the inter-bellum and early post-war Żoliborz first of all to direct academic contacts with prof. Jacek Nowicki (1921 – 2005), which took place in the 80s of the 20th century. In later years, the author of these words greatly benefited from what he heard during sight-seeing tours of the capital done together with prof. Andrzej Kiciński (1938 – 2008) and in the conversations led in his study.

In the urban-architectural category of a garden-city, one residential complex may be considered as having the status of a cult realization, and it is the residential complex organized around Plac Słoneczny /*The Sun Square/*, along Forteczna, Śmiała and Hauke-Bosaka streets, in Żoliborz Oficerski */The Officers' Żoliborz/*, within the boundaries of the so-called Old Żoliborz. (il. 1A – 4B). It is chronologically the first of all the described projects as it was built in the years 1922 – 1926. The general urban layout was designed as

beautiful and balanced – concentric and radial. The already mentioned main streets, which at the same time are the axes of the Square, are nicely composed in the direction of the City Centre and the Citadel. In its detailed layout, the complex boasts a very interesting composition of local streets – dominants and axes: a circular, diagonal and rectangular one. The system of roads and terraced houses situated along them is filled with lush and varied greenery.

The Sun Square extends around the central, magnificent, silver maple tree *acer sacharinum*, which has the status of a Monument of Nature. It was planted instead of a high poplar, which, according to an earlier plan, was to create an urban sundial that would tell the time by throwing shade on the 12 surrounding houses. The idea was abandoned probably (no sources) because of poor proportions of such "thin" composition: a slender poplar (a species that is not held in high esteem by dendrologists) – confronted with a massive circle of houses. Some of them have the status of a registered architectural monument. The authors of the urban-landscape composition are Kazimierz Tołłoczko and Antoni Jawornicki, and the authors of the buildings are excellent architects of that time: Romuald Gutt and Adolf Świerszczyński. Such a collection of outstanding creative personalities found its reflexion in an adequately outstanding work.

The excellent approach to the design and its realization almost 100 years ago inspires profound reflections in the researcher of 2012 on the question of addressing the issue of natural components and biologically active surfaces in housing estates. The reflections are not of a happy nature, given the poor level of solutions implemented in the socmodernist housing estates of the communist period as well as in the contemporary developer projects. There is a painful dissonance between the perfection of the 2nd Republic estates on the one hand and the mediocrity of the communist period and the 3rd Republic housing estates on the other. In this article the dissonance is discussed in the aspects of the following problem areas: biologically active surfaces, compositions of greenery and other natural, building and artistic elements, created within the boundaries of a garden-city and state-owned or private housing estate for relaxation and entertainment.

The remaining complexes of the Żoliborz Oficerski */Officers' Żoliborz/* Estate, near Czarnieckiego street, the construction of which also started in 1922 and which were built for the military housing co-operative, also deserve to be viewed with well-disposed attention as an urban-landscape design procedure that could serve as an example even today. In the overwhelmingly patriotic atmosphere of that time, the Polish manor house style was dominant in the design of the houses and their surrounding greenery. Detached, semi-detached and even terraced houses were inspired in their design by 18th century Polish manor houses. In the architectural terms the reference took the form of: pitched roofs with the slant of 35 – 50 degrees, ceramic tiles roofing, white plastered walls with attic adornments in the style of modest baroque, and finally column arcades at the entrance, also serving as a place to sit in.

The Officers' Żoliborz was the model for the design of Warszawskie Estate in a wealthy residential district Czekalskie in Poznań, in the area of the Malta Lake. In the Gierek period (1970 – 1980) */the name of the communist leader/* the Officers' Żoliborz was subjected to brutal development in the form of marking out new streets: Munka, Jakiela and Szaniawskiego streets and building them up with new residential structures. Private gardens, orchards and public tree and shrub complexes were annexed and partly annihilated to make way for new villas for privileged users.

Żoliborz Urzędniczy */The Civil Servants' Żoliborz/* has the most city centre character of all the estates within the boundaries of the Old Żoliborz both because of its location and form. It is located on the western, city centre side of Mickiewicza street – the artery, and reaches Ks. Popiełuszki street between the Wilson and Inwalidów */the Invalids/* Squares (Wojska Polskiego */The Polish Army/* Avenue). This complex is approximately the same age as the Słoneczny Square as it comes from the years 1923 – 1926. The designer was Romuald Gutt, as well as Aleksander Bojemski and Marian Kontkiewicz. Its focus is the gorgeous Dionizy Henkel Square ((Fig. 4A – 4B). Similarly to the Słoneczny Squaare, it is

circular, but its architectural decoration is richer and the development bigger in scale. It is thus more French in its proud neoclassicism than the modest, even humble and totally unpretentious Słoneczny Square, which resembles more an English workers' colony.

Some of the structures, especially the most beautiful ones – designed by R. Gutt, were destroyed in the Warsaw Uprising. The assets of Żoliborz – the civil servants' colony – are similar to Słoneczny Square. They are expressed in the superb greenery, small scale, interesting details (e.g. romantic wooden fencing with garden gates) as well as in the delightful architecture of the Polish manor house style characterised above, abounding in triangular gables, semi-circular arches, whitewashed walls, pink-orange ceramic roof tiles etc.

Żoliborz Dziennikarski */The Journalists' Żoliborz/* is particularly connected to nature due to its location in the closest vicinity of large and compact primeval complexes of greenery. It is the so-called Dolny Żoliborz */Lower Żoliborz/*: Promyka street as well as the area of the Vistula river bank – Gwiaździsta street and the "insular" Kępa Potocka.[82] The complex of the Lower Żoliborz is slightly later than Słoneczny Square, the rest of the Oficerskie Estate and Urzędniczy Żoliborz, it was built in the years 1928 – 1930. It is beautifully designed in the form of a quarter of a circle, on the axis of Dziennikarska street; and brings to mind the model garden-city – as if taken straight from Ebenezer Howard's textbook.[83] In itself it is a complex rich in greenery, with the atmosphere of small-scale streets and alleys. Houses preserving the stylish traditional character were designed by Kazimierz Tołłoczko.

Apart from those magnificent and nostalgic undertakings, the inter-bellum Żoliborz made itself known also in the modernist, metropolitan sphere as a district abounding with biologically active spaces and exemplary greenery composition. In the years 1923 – 1925, three main arteries of the new district were marked out and regulated. The authors were: Tadeusz Tołwiński as well as Józef Jankowski and Antoni Jawornicki. The main north-south artery was Mickiewicza street, and the two remaining ones – running transversely – were Krasińskiego st. and Wojska Polskiego Avenue.

The authors designed two splendid squares at the crossing points: Wilson Square and Inwalidów Square – the largest in the city at that time. These modern arteries and squares from the start were given superb furnishings in the form of newly planted tree lines, and in the vicinity, spacious, biologically active areas were marked out, which were to remain undeveloped and reserved for the "beneficial" public green spaces. 70 years later, in 1995, in the park area near Inwalidów Square, there was a ceremony of unveiling a statue in honour of General Maczek and his soldiers – aces of Polish armoured troops. The public space design, landscape arrangement and sculptural concept were created by Andrzej Kiciński.

The described area was also the place where the oldest Polish housing co-operative – the cult WSM */Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa – Warsaw Housing Co-operative/* carried out its housing estate projects, valuable also from the perspective of nature. The WSM was of the left political orientation, just like the Bauhaus design school in the German Weimar Republic. Similarly, the WSM's objective was to provide cheap and modern housing for the workforce, including workers, employed by the growing city and its growing industry. The creators of the co-operative (1921) were: Adam Próchnik, Stanisław Szwalbe, Stanisław Tołwiński (the chairman, *vide* later on in the text, inter alia footnote no 12) and Teodor Toeplitz.

---

[82] In 1970, "Kępa Potocka" was subject of the SARP *(Association of Polish Architects)* national contest for urban and landscape design study; two equivalent first prizes were awarded to teams headed by Wojciech Kosiński (Kraków) and Mirosław Wiśniewski (Łódź).

[83] Howard Ebenezer, 1898. *Miasta ogrody przyszłości. /Garden Cities of To-morrow/* In: Czyżewski Adam, 2009. *Trzewia Lewiatana. Miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego.* Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Warszawa, pp. 144 – 240.

In 1925, numerous construction projects of workers' colonies were commenced, and from 1929 to 1939, several batches of inexpensive, unpretentious and yet beautiful housing environment, available to people and families of modest means, were opened for use. The WSP made its name thanks to its outstanding urban-architectural achievements – described in professional publications – which involved leading Polish modernist artists.[84] For example: the famous housing estate of Rakowiec was designed in 1929 by the distinguished modernists Helena and Szymon Syrkus – leading representatives of the avant-garde, leftist artistic group *Preasens*. The successful realization of six three-storey elongated blocks of flats, absolutely revolutionary at that time, was carried out in the years 1932 – 1935.

The Warsaw housing estates of that generation were embodiments of the Modern Movement principles, one of which was the abundance of organized recreational green areas. They created hygienic and pro-health conditions for living, entertainment and aesthetic pleasure. Such organized park greenery also encouraged the process of education as to the urban way of recreation. It was important for the new city inhabitants, who came from rural areas, but left them in the process of urbanization in order to become a part of the country's post-partition and post-war industrialization. The newcomers found employment in services and administration of the re-born country, and first of all in the flourishing industrial complexes situated in the northern part of the capital city, which was also thriving (mostly Żoliborz).

These people were transforming into an urban community, yet they were genetically conditioned and for generations culturally accustomed to the rural life style, close to nature. The estate greenery - lush and organized in an attractive way, with game fields, swimming pools, children's playgrounds and places providing privacy for solitary moments and meditation – became for the newcomers a substitute of this primeval nature and agricultural environment. In a very distant analogy, we may compare this role of green areas – as an atavistic continuation of the familiar "homeliness" - to the hanging gardens of Babylon, which on the Euphrates plain were a substitute for mountains for the new queen who came from a mountainous country.

THE ROLE OF GREEN AREAS IN THE MODERNIST HOUSING ESTATES OF THE INTER-BELLUM KRAKÓW

One hundred and two years ago, in 1910, the results of the contest for the Great Kraków Plan design were made public. (Fig. 5A). It provided for a huge development of the city, which actually started in 1919/1920, i.e. straight after the first world war and regaining of the country's independence. A similar impulse for growth was generated in Warsaw at that time, as was presented in the previous chapter. The authors of this phenomenal Great Kraków Plan design that was honoured with the first prize were: Józef Czajkowski, Władysław Ekielski, Tadeusz Stryjeński, Ludwik Wojtyczko and Kazimierz Wyczyński.

One of the invaluable merits of this design were the modern residential districts that surrounded the Old Town – they were to have the classic streets and squares character, filled with street frontage development of modernist town houses. In the course of the project realization carried out throughout the whole 20 years of the inter-bellum period (1919 – 1939), the latter were designed under a careful supervision of the outstanding conservation officer – architect Bohdan Treter. According to his recommendations, they were designed with care for high artistic value and originality, whose visible signs were individual crests over the main entrance of each one. Greenery is an integral, very important and special merit of these districts.[85]

---

[84] Heyman Łukasz, 1976, *Nowy Żoliborz 1918 – 1939.* Studia z historii sztuki. Volume XXV. Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 260, passim.

[85] Ptaszycka Anna, 1950, *Tereny zielone w miastach*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warsaw, passim.

The backbone of one of those districts, mentioned in general above in the description of the Great Kraków Plan – modern, elegant and tranquil, and yet having the city centre character, is Chopina Street. (Fig. 5B)

The district starts at the city second ring road created after removing the Austrian military railway track. The freed space was saved and transformed into the prestigious Trzech Wieszczów /*Three Poets*/ Avenue. These are subsequently starting from the north to the south: Słowackiego, Mickiewicza and Krasińskiego Avenues. At an important point where Słowackiego and Mickiewicza Avenues meet at the Krakowski Park (1885) outside the second ring road, a square was marked out – Invalidów /*The Invalids/* Square.

The already-mentioned Chopina street was marked out to the west of the square and regulated, i.e. the delineation of traffic lanes, green areas and development was marked out. Its surroundings were developed, especially in the 30s of the 20th century, according to the already-mentioned municipal regulatory principles created by the already-mentioned municipal conservation officer – architect Bohdan Treter. The regulations included inter alia: careful guidelines for planting of various kinds and sizes of greenery as well as introduction of spacious lawn areas, flower beds, green plazas and other biologically active surfaces, also such as gravel, sand and others.

The district was constructed according to a system of streets of decreasing transportation intensity and increasing level of privacy and park character. In this system, Spokojna /*Tranquil/* street (Fig. 6A, 6B) is the second degree artery. The small-scale character of the street interior is reflected in the original, founding name of the street, which was not changed in the communist period and neither were almost any street in this inter-bellum district at the Krakowski Park. An exception was the second, besides Chopina street, most important street in the district – Lea street, named after Ludwik Leo – an outstanding Mayor of Kraków in the 19th century. In the communist period, it was renamed Dzierżyńskiego street, which was related to the infamous location in this area of the Office of Public Security, and later on the Security Service headquarters.

Ogrodniczek /*Lady Gardeners/* street may be considered a third-degree street in the district system (Fig. 7A, 7B). This degree in the district structure means that the estate suffers minimal inconvenience caused by vehicle traffic (no transit) and enjoys a maximum percentage of greenery and biologically active surfaces. The corridors of these streets are not closely developed, there is insight into the interiors between apartment blocks of the street frontage development of the neighbouring streets. The traditional, founding name of Ogrodniczek street takes its origins in the gardens characteristic of its interiors, traditionally cultivated by the street inhabitants. A true pride of the district is Szymanowskiego street (Fig. 8A, 8B), which features a magnificent elongated and narrow interior of city centre character between the frontage line of beautiful and rich early modernist town houses of the inter-bellum period and the border line of the Krakowski Park.

THE "AFTER-WAR"[86] – HOPES FOR GOOD CONTINUATION IN HOUSING ESTATE CREATION

In the years 1945 – 1949 (1950), in spite of the fact that Poland had been taken under full political control by the Soviet Union, there were hopes for rebuilding the country after the war and its further development according to good traditional rules. Classic social and co-operative type enterprises were taken up in the style customary in democratic countries. One of the most prominent was Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane SPB /*Social Building Company/*. It originated from the inter-bellum movement of building social hous-

[86] Kosiński Wojciech, 2003 A, *Wojna, Powojnie, Socrealizm*. /War, After-war, Socrealism/ In: *Dzieje Architektury w Polsce*. /*History of Architecture in Poland/* Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków, pp. 325-342.

ing estates, whose leader was the already-mentioned Stanisław Tołwiński of Warsaw.[87] It was revived in 1945, first of all in Poznań and Kraków, where there was a group of young and active engineers, full of initiative, who came from Lvov – the city lost after the war, one of them was Tadeusz Kosiński, MSc Eng. – the author's father. The company was in business until the end of the *quasi*-democratic period of the new regime "consolidation," i.e. to the turn of the 1940s and 1950s, when it fell victim to the intensified wave of Stalin era repressions (including the enforcement of soc-realism in June 1949 – *vide:* the next chapter).

Another distinguished institution was soon to share its fate. A decree issued by the regime Krajowa Rada Narodowa */The Country National Council/* created Biuro Odbudowy Stolicy BOS */The Capital Rebuilding Bureau/* (1945 – 1951).[88] Although it was licensed by the criminal, enforced regime, from the organizational and professional point of view it turned out excellent. It recruited outstanding artists, who had mastered their professional skills before the war. Superb urban-estate complexes were built in this climate, first of all the cult Mariensztat, erected in the years 1948 – 1949. (Fig. 9A, 9B) This beautiful, small-scale district in historic style was built within the framework of the post-war rebuilding of the capital, still before the reign of the soc-realist style.[89]

A little later, but still in the same aesthetic climate, a similar complex was built – creating the Dionizy Henkel Square in Urzędniczy Żoliborz (1950, Jacek Nowicki). It was a re-composition of a kind, because it was erected on the site of the civil servants' colony, in which the original Henkel Square was designed by the great Romuald Gutt, and which was destroyed during the war. In comparison with the original inter-bellum development, the buildings were made slightly bigger, but the author has preserved in general the scale and formal character of the pre-war environment. This also referred to the lush green cover.

Apart from sophisticated detail, the complexes were characterized by a general concern for high culture, excellent green cover of various scale and type as well as by a large amount of biologically active surfaces. The conceptual and artistic continuity in relation to the pre-war housing estates of the Old Żoliborz is beyond any doubt. To a certain extent they may also be associated with the model of the Garden City of To-morrow created by Ebenezer Howard in 1898.[90]

SOC-REALISM: CONTINUITY OF TRADITIONAL HOUSING ESTATE VALUES IN DESIGNING BIOLOGICALLY ACTIVE AREAS AND GREENERY

In the beginning of 1949, the Soviet Union satellite countries were forced into accepting RWPG */The Council of Mutual Economic Assistance – The Comecon/*, which made them dependent on the Moscow sovereign, which in practice meant personally on Stalin and his team. In June of the same 1949, socialist realism – popularly called soc-realism – was decreed in all the member states of the pact as an obligatory artistic formula. Just like poetry, literature, music, painting and sculpture, urban design and architecture were subjected to the rigour, together with their derivative disciplines, like interior, decoration and detail design – as they were considered important tools for the regime for influencing the population as well as instruments of control over the artists' obedience.

According to the dictators of culture and the zealous executors of their wishes, space design was important for the regime as a tool of influencing the masses, and therefore

[87] Tołwiński Stanisław, 1936. *Bogactwo form spółdzielczego ruchu mieszkaniowego. /Abundance of Social Housing Movement Forms/* Spólnota Pracy 12, special issue: *Mieszkania przyszłości*, Warszawa, pp. 1-3.

[88] Skibiniewski Zygmunt, 1980. *Urbanistyczne prace BOS. / Urban works by BOS/* Stolica. Issue 6 (1677). Wydawnictwo Prasa Książka Ruch, Warszawa, p. 4.

[89] Kosiński W., op. cit., pp. 338 – 342.

[90] Howard, op.cit., passim

required rigorous control over artists in order to ensure their obedience.[91] In spite of such oppressive artistic dictate, introduced clearly against the will of the majority of designers dreaming of modernity, Polish soc-realist housing estates reached a definitely high level of scale humanism as well as of urban and architectural form and lush, varied vegetation cover.

An positive example seen from the perspective of the above aspects – unrivalled in the scale of the whole Comecon – is Nowa Huta. (Fig. 10A, 10B)

In the beginning „according to the intent of the people in power – it was a socialist city satellite to Kraków, a counterbalance for the bourgeois ethos of the philistine hub in the bosom of the Proletarian Poland. Functionally, it provided social infrastructure for the steel works."[92] With time, it has become an integral eastern district of the greater Kraków, a good starting point for creating its polycentric character.[93]

The most classic part of the city, created from "point zero" at that time, is the fan-like complex of four central estates – of trapezoid outline. Their functional names are: Osiedle Centrum A */Centre A Estate/*, (Fig. 11A, 11B), Osiedle Centrum B */Centre B Estate/*, Osiedle Centrum C */Centre C Estate/* and Osiedle Centrum D */Centre D Estate/*. It is the oldest development in the monumental surroundings of Plac Centralny */The Central Square/* and one of the oldest parts of the whole Nowa Huta urban complex. The process of its erection was almost simultaneous with the building of the first, small-scale housing estates located closer to the steel works: Osiedle Wandy */Wanda Estate/* and Osiedle Willowe */Villa Estate/*, presented later on.

The expression used above – from "point zero" – is used here in its literal meaning – as building a city in a wilderness, "from scratch." Yet, when we approach it in a more intellectual way, "from point zero" brings to mind "zero degree" – an expression used by Bruno Zevi[94] - a great theoretician of architecture, especially modernist architecture, with reference to the most inventive and innovative creations, the ones that do not repeat any past forms. So in the face of the obvious and brazen lack of originality in soc-realism movement, this "overlay" of contrasting features under one name expresses the extraordinary and anachronistic nature of soc-realist cities. Because of this trait , they have remained fascinating until today – in a rather perverse way- for specialists and any other educated people.

The central zone – as the most representational – makes especially intense references to the classicist traditions. These are Roman, French and Russian traditions – and thus – in a way – also Warsaw traditions – from the period of Russian occupation (details – *vide* later on). Yet, the specific, "located" Nowa Huta has been created in the distinct, simplified soc-realist version.

The art of city construction in the soc-realist style complied with the obvious political-aesthetic requirements. Nevertheless, especially in the complexes located at a certain distance from the centre and thus peripheral in a way, it stressed the small-scale character and active participation of the green material. It included in its principles a significant role of trees, shrubs, flower beds, lawns and other biologically active surfaces. They adorned squares, avenues and streets – usually in the form of lines running along the

---

[91] *O polską architekturę socjalistyczną. Materiały z krajowej partyjnej narady architektów odbytej 20-21.06.1949 roku w Warszawie. /For Polish Socialist Architecture. Materials from national party architects meeting carried out 20 – 21 June 1949 in Warsaw/* 1950. Ed. Minorski Jan. Państwowe Wydawnictwo Techniczne, Warszawa, p.216.

[92] Loreth Zbigniew. 1990. 15.05. *Historia kombinatu i miasta Nowa Huta./History of the steel works and the city of Nowa Huta/* A lecture by the Lenin Steel Works retired chief investment manager for the Faculty of Architecture employees at the Mikołaj Kopernik University, notes from the lecture in the possession of the author, Kraków

[93] Deńko Stanisław, 2012. *Wizja policentrycznego Krakowa./A Vision of the Polycentric Kraków/* Materials for the Council of the City of Kraków. A copy in the possession of the author. Ilustrated typescript, Kraków, p. 60.

94 Zevi Bruno, 1990. Zero Degree in Architecture. A paper from the World Congress of the International Union of Architects. UIA Union International de l'Architecture. Montreal 06.06. The notes in the author's files.

edges. They also played an important role in urban block interiors and in spaces between individual buildings, which were destined for recreation and small-scale car parks.

Designing green areas in this urban design aesthetics had to combine the obligatory historic style, such as e.g. lines of trees, with modernist values of numerous vegetation species and irregularity of its layouts. A distinguished expert on this problem area as well as a designer, also in a managerial position in the Municipal Urban Design Office, was the already-mentioned Anna Ptaszycka.[95] The authors of the first design of Nowa Huta, now enjoying the status of a cult design, were also involved in the design of greenery; they were led by Tadeusz Ptaszycki, and Stanisław Juchnowicz was the team member responsible for *inter alia* the design of green areas.[96]

The Nowa Huta peripheral estates, erected as the first generation of the steel works housing estates, were also given valuable green areas. They were located in the closest vicinity of the plant and built exactly according to the first classicism-inspired Plan. They were of small-scale character and had a traditional form modelled on pre-war residential districts of detached houses. The dominant form was the so-called urban villa - for several families. The plan provided from the start a rich and varied green cover as well as a large proportion of biologically active surfaces. The existing greenery was put to maximum use, especially high trees – the layout of buildings was often adjusted to the location of trees.[97] At present, flats in these housing estates reach relatively high prices in the real property market, in spite of the still persevering aversion the general population of real property aftermarket clients towards Nowa Huta. At the present time (2012), the aversion is distinctly on the retreat in relation to the oldest "historic" estates of the "old" Nowa Huta, among others because of the valuable green cover.

The oldest estates (1949 – 1955), from which the construction of the whole new city began, are Osiedle Wandy and Osiedle Willowe, and Plac Pocztowy */the Post-office Square/* between them as a joining element – the local social-service and representational centre. (Fig. 12A – 14B) The complex vividly resembles the beautiful youthful concepts and publications of Kazimierz Wejchert[98] and Hanna Adamczewska-Wejchert[99] on the subject of continuing the good traditions of the Polish small town in the new conditions.

Pocztowy Square is the essence of the high-value Polish small-scale variety of soc-realist urban design, architecture and greenery. Varied vegetation cover – well preserved from the 50s of the 20th century both in its layout and substance (magnificent old trees), intertwines harmoniously with small-scale public spaces and also with subsided motor traffic.

The soc-realist style, which, from the political point of view, was brutally enforced at the time when in the West the Modern Movement was most triumphant, presented traditional values of housing estate space: small-scale squares, little streets, alleys etc. In the architectural scale, it contained micro-spaces "for people": places to sit down, arcades, small diversifications of ground levels for pedestrian traffic, small walls, balustrades, terraces etc. All these values expressed by "hard" construction structure had a harmonious counterpoint in the softness of the varied greenery.

The other flagship estate in Nowa Huta – exemplary, peripheral and small-scale, realized in the first stage of building the new city according to the original Plan – is Willowe Estate. (Fig. 15A - 17A). Its small architecture, inspired by regionalism, pedestrians- and children-friendly vehicle traffic layout, and first of all – the impressive element of greenery, are, in

95 Ptaszycka, op.cit. Also: Ptaszycka Anna, 1955. Zieleń przyszłego Krakowa. /Greenery in Kraków of the Future/ In: Zieleń Krakowa ./Kraków's Green Areas/, ibidem, pp. 57-70.

96 Juchnowicz, op.cit.

97 Ibidem.

98 Wejchert Kazimierz, 1950. *O kompozycji najmniejszych zespołów urbanistycznych. /On the Composition of the Smallest Urban Complexes/* Architektura, Issue 3-4. Warszawa, pp. 112-116.

99 Adamczewska-Wejchert Hanna, 1950. *Cechy narodowe polskiego miasteczka./National Features of the Polish Small Town/* Architektura. Issue 3-4. Warszawa, pp. 96-103.

the categories of the above-mentioned elements, comparable to the classic Garden Cities in Great Britain. What catches the viewer's attention most are the splendid trees of various types, devoid of any architectural rigidity. It is the result of the designers' mastery: firstly – their respect for and use of the existing trees, secondly – cultivation of the traditional *genius loci* of the mixed woods, while changing the substance through new planting. Its exemplary urban design was realized in compliance with the first classic Plan of the new city in yet another aspect, although related to greenery.

A lot of attention was paid to the so-called "small services in greenery." For example, one of the blocks in the urban grid of the Willowe Estate was destined for a playground for kindergarten children. The kindergarten was integrally built into the system of the several-family "villa" development. The building of the kindergarten was integrally built in the regulatory line of the border development consisting of quasi villa residential structures. The building of the kindergarten was subject to the same regulatory guidelines as the neighbouring houses, which created harmonious spatial order and comfort of use. This in turn was complemented with superb conditions with reference to greenery and biologically active surfaces.

It has to be then counted as a merit of soc-realism that it equipped its estates with excellent, small-scale and subtle architectural buildings, sunk in vegetation, serving commercial, services, educational, healthcare or administrative purposes (e.g. town halls, *vide* the works by Hanna Adamczewska and Kazimierz Wejchert[100]). An example of such structures in Nowa Huta is the retail-services building in the described Willowe Estate. The object has been functioning faultlessly for over 60 years. It features a valuable green casing, thus creating an "architectural and landscape whole."[101]

From 1953 onwards, i.e. from Stalin's death, which made way for the period of "thaw" and change, the political pressure on the soc-realist historicism and rich decoration was reduced. The rudimentary economic calculus pointed out to the need of a more pragmatic approach to the design of new development in Nowa Huta. New estates emerged that were of a "hybrid" character: half soc-realist and half modern. The role of greenery was still considered very important, and it referred to both the "official" greenery – planted along avenues and streets, e.g. in the Ogrodowe Estate (Fig. 17B), and to the small-scale greenery inside the urban blocks.

The Ogrodowe Estate is an interesting example of transformation from soc-realist design to the partly "post-stalinist" (1950 – 1956) style, and of abandoning decoration for functionalism. The urban block interior, and precisely its southern part, i.e. the frontage with the northern exposure, is sheltered with dense trees, which nevertheless do not block the sun. (Fig. 18A) The ground floor contains garages. In the centre there are small-scale parking bays for 2 – 6 cars. Their surfacing is overgrown with greenery. Bollards protect lawns against motorists parking in forbidden places. Inner roads have been calibrated down to the width preventing driving with a high speed in both directions. The organization of space is then ahead of the Dutch formula *woonerf*, which has been so successful since the late 60s of the 20th century.

The northern part of this interior (Fig. 18B), i.e. the one with the southern frontage, has been generally exposed – for better access to sunlight – the number of overshadowing trees is minimal in this place. Nevertheless, the biologically active surfaces constitute a considerable part of the area. They are covered by a "thicket" of low greenery of diversified character: bushes, hedgerows, flowerbeds and lawns. The greenery also provides a barrier protecting the privacy of residents living on lower storeys.

The estates of late soc-realism, created at the point of junction with the resurfacing modernism, were still characterized by valuable standards of natural elements even though

---

[100] See footnotes 25 and 26.

[101] Bogdanowski Janusz, Łuczyńska-Bruzda Maria, 1973. *Architektura krajobrazu. /Landscape Architecture/*. PWN, Kraków, passim.

the decision-makers of that time began to depart from the dominance of aesthetics and turn towards economic and functional pragmatism. One of the positive examples of that period is Osiedle Słoneczne */the Sunny Estate/*, created in the years 1953 – 1960. The original Plan reserved a block of green area between the school a residential building. It was consistently executed as a recreational garden – fenced in and cared-for in the gardening aspect. It still serves the school during the school day, and in the afternoons it has the function of a guarded estate game field and playground for children and adolescents. (Fig. 19A, 19B)

A lot of soc-realist housing estates were built in the People's Republic era with attractive and interesting complexes of greenery – first of all in Warsaw. The People's Republic flagship urban-architectural complex is Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa MDM */ Marszałkowska street Residential District/*[102] For representational reasons, it is dominated by "hard" public spaces, with natural character complexes being in the minority. The element of nature was limited to lining the main streets with greenery. The authors are: Słanisław Jankowski, Jan Knothe, Józef Sigalin – head of the team, and Zygmunt Stępiński.

Another leading achievement is Muranów – built on the site of the Jewish ghetto annihilated by the Nazis. (Fig. 20B) It is centred around the axis of the former Jewish district Nalewki street, reconstructed in the communist era and renamed Nowotki street, and at present bearing the name of General Władysław Anders. In spite of the dominant dense inner-city fabric character, Muranów boasts – especially within its urban blocks – a considerable proportion of biologically active surfaces and green cover. Outstanding pre-war modernists were involved in designing this district – Barbara Brukalska (Sokołowska) and Stanisław Brukalski (inter alia: a phenomenally avant-garde and beautiful beyond description villa at the already mentioned Officers' Żoliborz). It happened so, because after soc-realism was enforced by political authorities in 1949, the Brukalski couple performed the act of repentance for their former artistic attitude, after which they enthusiastically joined the Stalinist trend in art, obtaining attractive commissions and entering the the "elite" circles in return. However, their work in the new era was most regrettable (in Muranów, e.g. municipal structures in Nowotki Avenue and the Community Centre). At present, in the scale of the Warsaw City Centre, Muranów presents relatively high values in relation to the natural material and biologically active surfaces.

The leading complexes of the "soc" era also include Milica Estate in Skarżysko-Kamienna. It is a complex of a beautiful urban block structure resembling a little the already mentioned Muranów, with valuable park interiors dominated by lawns. The higher green cover in Milica Estate, on the other hand, is slightly inferior to the on in Nowa Huta – both with reference to the amount and in the aspects of diligence of execution and composition attractiveness.

In Nowe Tychy the first estate A for Anna was erected by Tadeusz Teodorowicz-Todorowski in the style of classic soc-realism (1951 – 1955). The central square, at the time named after a miner – socialist work leader Wincenty Pstrowski, now bears the name of the St. Ann Square (Plac Świętej Anny). The square has some charm and small scale – consciously modelled by the author on the Italian Renaissance. However, unlike the squares of Florence for example, its central dominant feature is the statue of a female worker with a trowel – the so-called "woman brick-layer," with the statue of Pstrowski with a drill as a wall-mounted sculptural accent compositionally combined with it by an axis. The square has a culturally designed greenery in the form of geometrically shaped hedgerows repeating the whole rectangle of the frontage development, and most of its area is taken up by lawns.

In 1951 a contest was announced for the plan for Nowe Tychy, which was won – with an excellent design – by Kazimierz Wejchert and Hanna Adamczewska (from 1962 Adamczewska-Wejchert). The first estate they built – Estate B, features a splendid social-

[102] Garliński, op.cit., pp. 62 – 79.

spatial dominant, which is a square of a forum character for the inhabitants of the whole Tychy. It was named adequately to the estate B after (Krzysztof Kamil) Baczyński. It is surrounded by very interesting frontage architecture – a combination of Silesian historicism and modernity – and by valuable greenery. From 1955 onwards the Wejcherts were official general designers of the new city for the rest of their lives.

Sensu largo soc-realism went down in history as cultural and anachronistic imitation – a revivalist curiosity, characteristic of dictatorship regimes. Yet as far as the content matter of this article is concerned – referring *stricte* to the element of nature in housing estates, its realizations in Poland have to be valued very highly. This peak of creation and realization in the scale of popular housing construction has had no match in this country so far, to say nothing of its being surpassed.

THE RECOVERED MODERNISM OF 1956 – 1970: REMNANTS OF ESTATE HUMANISM AND NATURAL VALUES[103]

In 1956, the period of intensified repressions lasting three years after Stalin's death was coming to an end, and the period of political, social, economic and cultural "thaw" began. Its emotional psychological and sociological significance in Eastern Europe and in Poland may almost be compared to the atmosphere of the transformation period after the collapse of communism in 1989. Yet, in fact, objectively, the "thaw" consisted merely in the fact that some new groups of party leaders came to power replacing the old ones. The countries in question were still members of the Council of Mutual Economic Assistance (the Comecon) ruled from Moscow. There was no change in composition of the military Warsaw Pact, either, which continued the cold war with Western Democracies, only in a slightly less direct manner.

Most significant changes that took place as a result of the East-European "thaw", and in our country – especially as a result of Polish October '56, pertained to culture and art, including architecture and urban design. Soc-realism was enthusiastically discarded, and designers welcomed the International Style – the Modern Movement, i.e. modernism, which was no longer confused with art nouveau, also called modernism, especially in the circles of art historians.[104]

In the West, the uninterrupted reign of modernism lasted for years, especially after the end of the 2nd World War in 1945. So the universal reconstruction and expansion of cities was done mostly in the form of multi-family housing estates. Economic calculation proved that they were the cheapest and the most capacious of all the forms of residential development, especially when compared to the traditional urban development or classic detached-house residential districts. Therefore, in relation to housing estates, modernism meant the rejection of the European city idiom, i.e. of frontage development forming streets and squares.

Multi-family housing estates were built on the site of traditional urban spaces. On the inspiration of the vision created by Le Corbusier (New Paris – the Voisin Plan) and by Bauhause (Ludwig Hilbesheimer: New Berlin – Alexanderplatz), vast expanses of land built up with point blocks set in groups and slab blocks in the monotonous "comb" arrangement were more and more universal reality.

When done by masters, they had valuable green covers, which were respected alongside with the modernist doctrine of loosening the development for hygiene, ventilation and sun exposure. They were part of the notion of healthy recreation "after work and school." In the exemplary pre-war designs – in the already mentioned theoretical vision of New Paris created by Le Corbusier and in the complex of professor houses in Dessau done by Wal-

[103] Kosiński Wojciech, 2003 B. Architektura współczesna /Contemporary Architecture/ In: Dzieje Architektury w Polsce /History of Architecture in Poland/.Wydanictwo Kluszczyński, Kraków, pp. 343 – 362.
[104] Ibidem.

ter Gropius – beautiful, high and densely planted trees and lawns constituting biological base for trees and shrubs played a major role. Such greenery, simple and unpretentious, constituted the modernist canonical scripture – inseparable from the box development.

The first flagship estate made up of modernist blocks of flats are Sady Żoliborskie */Żoliborz Orchards/*, created in the years 1958 – 1973. (Fig. 22A) It exhibits human and natural values, both by name and in reality. Its designer was Halina Skibniewska (Fig. 22B) She has become a symbol of the new trends, also in the political life. At the same time, she guaranteed continuity of the old humanistic and natural modernism as previously she had been an assistant to the outstanding pioneer of the Polish modernism, Romuald Gutt.[105]

The estate is radically modern and open in form. There are no compromises with urban design or historic architecture. It is characterized by a free composition – made for walking, not for cars. The blocks, however, have been organized in a clear, rhythmic layout – familiar to an urban dweller. And thus, in spite of the free character of the exterior outline, the estate retains a definite shape and easy identification in its interior.

The buildings are of human scale since they only have several storeys. They are rather point blocks than tower blocks and blend harmoniously with the exceptionally lush greenery of the orchards from which the name of the estate was derived. The location in Żoliborz, famous for the country's best nostalgic estates of the second decade and early-modernist ones (WSM) of the third decade of the 20th century, was a challenge for the designer. H. Skibniewska took up the challenge and did a very good job creating a blueprint of modernist complex of blocks "with a human face" and with an impressive, visionary and exemplary role of the natural material. (Fig. 23A, 23B) This blueprint has never been surpassed in later modernist estates of the communist era.

In Kraków, architects welcomed the modernism of the Modern Movement enthusiastically, as it had been coveted yet impossible to implement for 7 years of the enforced "soc." The first estate after the October "thaw" of 1956 to be built was Osiedle Kolorowe */the Colourful Estate/* in Nowa Huta (1956 – 1960), located directly in the close vicinity of the soc-realist Centrum D estate in the Centralny Square complex. The new modernist estate of concise aesthetics was a harmonious continuation of the decorative soc-realist segment stretching from the Centralny Square. (Fig. 24A – 24B) Thus it was more of an evolution than revolution. On principle, designers of the early modernism after 1956 respected the urban fabric in which they placed their estates. That was the way of thinking H. Skibniewska shared when designing the Sady estate – confronted with the inter-bellum Żoliborz, and so did J. Ingarden in the Kolorowe estate, which was a continuation of the soc-realist Centrum.

Such conduct was compliant with the "rule of good continuation" – an idea formulated by Juliusz Żórawski,[106] a leading modernist active from the 30s of the 20th century, but also an academic working under the guidance of the historian of philosophy and culture Władysław Tarakiewicz. Thanks to this dual nature of ideological and intellectual influences, Żórawski was able to present a fascinating argument for the need of continuity with reference to larger holistic entities, e.g. in the urban scale, and for the admissibility of stylistic discontinuities of small components, e.g. houses, within those large entities. This principle creates an ideal compromise between tradition and innovation, e.g. protects an urban context in spite of daring infills. This line of thinking remains in complete contrast to

[105] The author owes direct information on Sady to his professional contacts with H. Skibniewska, which took place inter alia when he was invited to cooperate as a lecturer in the years 1976 – 1986 in the Post-graduate College of Housing */Studium Podyplomowe Mieszkalnictwa/* headed by her. Formally it functioned as a joint initiative of the Faculty of Architecture at the Warsaw University of Technology and the Central Association of Housing Construction Co-operatives – with its seat in Miedzeszyn.

[106] Żórawski Juliusz, 1973. *Prawo dobrego kontynuowania /The Rule of Good Continuation/* In: *O budowie formy architektonicznej /On the Structure of an Architectural Form/*, Arkady. Warsaw, pp. 115 – 132.

Giedion's "birth of a new tradition,"[107] which term signifies a decisive rejection and opposition towards the heritage of the past, and thus also opposition towards the site context. After decades, the opinion was reaffirmed by Rem Koolhaas in his famous aphorism of little elegance: *fuck the context*. [108]

With reference to its urban design, the Kolorowe Estate was shaped in compliance with the original Plan. It respected the regulatory line of development from the side of the main artery: Aleja Planu 6-letniego */The 6-year Plan Avenue/*, now Aleja Jana Pawła II */John Paul II Avenue/*. The avenues, true to their name, are equipped with an abundance of tall trees. They were planted from the beginning of building the new city under the guidance of A. Ptaszycka. The height of the new blocks was also adjusted to the earlier soc-realist buildings, with one exception – a border-line point block, consciously built to stand out as a visible "boundary post of modernism."

Five storeys were decreed the optimum and recommended block height to be implemented in the scale of the whole country. This was the maximum acceptable height without the need to install costly and often defective lifts. Higher blocks – point blocks and very few high-rise towers – were rare exceptions. Blocks that were lower than 5 storeys were built less frequently as the decision-makers considered them "uneconomical." They were designed in exceptional situations mostly for landscape reasons, but also e.g. in the country for PGRs */Państwowe Gospodarstwa Rolne – State Agricultural Farms/.* Precisely because of the desire to preserve the unspoilt view of the avenue joining Kraków and Nowa Huta, the long buildings of the Kolorowe Estate were designed to be one storey lower than the recommended optimum. It is 4 stroreys in this case, i.e. the ground floor – partly destined for services – and 3 storeys of flats. Inside the estate, however, the standard "fives," as they were called, were built.

The designer Janusz Ingarden (earlier – a prominent assistant to the soc-realist creation leader of 1950 – 1955 Tadeusz Ptaszycki) received a grant for a stay in Sweden to study the principles of building modernist housing estates consisting of point blocks and slab blocks on the example of Stockholm's satellite complexes – Farsta and Välligby. Another important model was the London estate of point blocks – Roehampton. An architect-researcher and theoretician from the Cracow University of Technology Jerzy Leon Tyszkowski studied them *in-situ*, and then popularized the urban design and architectural models of a modernist housing estate in his articles and doctoral dissertation.

In the Kolorowe Estate – the pioneering design of the new modernism – the unusual and fascinating thing was the "completion" of the soc-realist urban layout (designed in a totally different political and cultural period) with the use of an extremely contrastive architectural convention. Elongated blocks constituting the majority of the cubature fill of the Estate have the form characteristic of the early Modern Movement propagating human scale.

They are simple prisms with rhythmically repeated loggias and balconies. Their colour scheme was in the premises an element that made modern houses programmatically different from pre-modernist ones, including also soc-realist creations. It is glaring white colour with freely composed arrangements of rectangles in strong primary colours, resembling the painting of the de Stijl Group. They were placed especially eagerly inside the loggias, which provided frames for these monochromatic pictures.

The line of junction between the old Centrum D and new Kolorowe Estate was filled with beautiful trees, which are at present very high – they have outgrown they 5-storey buildings – mostly beeches and ash-trees and with the base in the form of various shrubs. This beautiful park greenery in the form of an avenue lined with trees constitutes an entry into the interior of the impressive urban block, in itself a junction between "the old and the

---

[107] Giedion Sigfried, 1968. *Przestrzeń, czas i architektura /Space, Time and Architecture/,* Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw, 852 pp.

[108] Koolhaas Rem, 1994. *Fuck the context – that's the basic rule of bigness.* In: *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas inverviewed by John Rajchman.* Art Forum 6, Art and Education. New York, pp. 4 – 14.

new." (Fig. 25A – 25B) The "gate-like" narrowing of the space has also a practical function – it creates a "nozzle" improving ventilation.

This interior among blocks of flats has an irregular shape – more trapezoid or polygonal than classic urban block rectangular, because it is created on one side by the back of the soc-realist Centrum D estate, and on the other side by the ends of the elongated "corridor" interiors contained between the modernist blocks. This huge interior common for both estates – a border zone between soc-realism and modernism, which was created as a result of the 1956 changes, indicates that the significance of greenery in modernism diminished a little – it is not as lush as in the soc-estates.

The extraordinary situation of "a junction" between two different urban compositions brought about the creation of a huge, slightly chaotic biologically active surface. At present it is threatened with "congestion" in the form of developer apartment blocks. It is a true paradox, because for the first time this interior was threatened with being built up in the era of Gomułka (*vide* later on in the text), but was saved at the time for the common reasons of nature and recreation.

In modernism, urban blocks of development were replaced by free standing blocks of flats, often arranged in a parallel way (in a "comb-like" manner). In such situations, new interiors were created between blocks of flats – open at both ends and thus creating "corridor-like" compositions instead of former classic closed interiors resembling squares. (Fig. 26A – 26B) Interiors between blocks of flats were less and less carefully designed. Firstly, because of the acceleration of the estate "production" pace, and secondly, because of the modernist doctrine, which permitted compositional freedom as opposed to the earlier "Polish manor house" and "soc" classic canons. Greenery was paid less and less attention in the design process.

Inhabitants, left to their own devices – most of them coming from rural areas, especially elderly people looking after grandchildren whose parents worked at the Steel Works – out of their own free will saw to the enrichment of the estates with the vegetation cover. They had a sense of identification with the place and treated it as their own although the were mere tenants. As descendants of peasants-farmers, they were used to land ownership, which mental habit decades of communism had not been able to eradicate. These people were proud of their new abode and considered it a step up on the social ladder – "from a cottage to a block."

Soon after Władysław Gomułka came to power, the initial enthusiasm faded away and was replaced by stagnation and impoverishment. Some hazards occurred with reference to e.g. the quality of estates. The danger pertained to the standards of all the elements making up housing estates: construction process, public spaces and spaces between blocks of flats as well as the greenery. Gomułka, installed in power by Moscow in order to make a retreat from Stalinism, introduced a coarse and poor, anti-cultural and anti-intellectual version of communism. In housing estate design, apart from admitting the Modern Movement, coveted by the whole population of cultured people, everywhere in the Comecon countries, it brought on the introduction of drastic cut-downs in funding.

Their visible and acutely felt manifestation was the famous "congesting." Housing standards were drastically reduced, and there was an ordinance to built up estates leaving absurdly little free space. A visible example of the above was the famous sentence directed by Gomułka at the Kraków party secretary showing him round the standard-setting Kolorowe Estate: "You are extravagant in the way you are building, put some more blocks between the ones that are already here."[109] In subsequently introduced "congesting" standards of development, obviously, biologically active surfaces fell one of the first victims. Not only were they getting smaller and smaller, but also accidental empty places of little importance for health and aesthetic values were included in the overall amount of greenery in order to meet the statutory requirements.

[109] According to J. Ingarden's memories recounted to the author of the article, 1979.

In spite of this, the Gomułka period (1956 – 1970), characterized by construction in the building and material technology of great-block elements, but not yet of great slab, brought a number of successful realizations, or at least realizations that would qualify for conditional approval as for the situation of communist impoverishment.

They are first of all the beautifully located, designed and realized Jerzy Ziętek Estate in Bytom, Michałów Estate in Radom and Centralne Estate in Stalowa Wola. They are of small scale, with dominating biologically active surfaces and moderately big green cover.

SOC-MODERNISM 1970 – 1990: DEHUMANIZATION OF HOUSING ESTATES, GREEN COVER ATROPHY[110]

In the 70s of the 20th century, housing estates in the West were experiencing a severe crisis or radical transformation in consequence of the declining approval of "the heavy modernism." Both in the Western Europe and in the USA it was soon realized that housing estate projects are a road to nowhere [Kosiński 2003A]. In 1971, a Danish researcher and designer Jah Gehl published a fundamental book on the subject *Life Between Buildings,*[111] in which he preached the need of human scale and beautiful form of housing structures and details, attractiveness and ludic character of the spaces between blocks, and first of all the abundance of greenery and biologically active surfaces [Gehl 1971]. In 1972, the housing estate Pruit-Igoe in St. Luis designed by the famous modernist Minoru Yamasaki (the same who designed the unfortunate WTC towers in Manhattan) – a flagship modernist realization but at the same time repellent in its severity and absence of greenery – was blown up. The monstrous housing estates in the West Berlin, each of them housing populations of nearly 20,000 inhabitants – Gropius-Stadt and Märkisches Viertel – became a loathsome synonym of oppressiveness and disdain for citizens. In the years 1975 and 1985, they were centres of serious social unrest evidently caused by dissatisfaction with the housing environment.

Urban and architectural evolution of modernism into the so-called Late Modernism transformed the formula of multi-family housing estate of high density into an attractive super structure of unusual, sculptural, multi-coloured architectural forms with covered car-parks, imaginatively designed pedestrian passages, sculptures, artistic installations and finally with rich biologically active surfaces covered with organized greenery. The so-called New Cities (Villles Nouvelles), for example, were created in this way, as Paris satellite complexes. Their assets in the form of great care of the greenery were to maintain popularity of big estates, which was only moderately successful. After the first period of appreciation, in most cases they turned into ghettos of poorer and excluded communities.

In the 70s of the 20th century, the process of mass housing estates realization took a completely different course in the East. Huge demand for housing resulting from industrialization and services sector development in cities as well as absence of any settlement alternatives permitted communist regimes to dictate extremely primitive formulas of housing environment design. The housing estate spaces were usually filled with only 11-storey blocks or higher and vulgar asphalt driveways cast in neglected lawns, while trees and biologically active surfaces became for state and pseudo-co-operative investors an increasingly less necessary luxury.

Surfaces between blocks turned into dried clay immediately after first inhabitants moved into their flats, because people no longer had the sense of identification with such non-urban "sleeping rooms" far away from city centres. Especially inhabitants and supervisors of municipal and co-operative housing estates of Eastern Europe decided that the space between blocks was unimportant, alien and unworthy of interest, all the less of care and cultivation. Lack of sense of ownership caused that even when residents used the spaces

---

[110] Kosiński, 2003 B, op.cit.

[111] Gehl Jan, 1971. *Livet mellem husene.* Kunstakademiets Arkitektskole-Arkitektens Forlag. København, 214 pp.

between blocks as playgrounds for children, recreation areas for adults and the elderly or game fields, their attitude was purely consumptive, without feeling the need to protect or look after them.

A living urban organism, witness to all the changes from soc-realism, through moderate in scale and ecological approach early modernist housing estates of the Gomułka period (1956 – 1970) to the heavy, anti-ecological projects of the Gierek and his successors' times (1970 – 1989) – was Nowe Tychy. After the already mentioned successful soc-realist estates: "A" (T. T.-Todorowski) and "B" (H. Adamczewska and K. Wejchert), from 1955 onwards later estates in Tychy until "Z" for Zuzanna, were created under the auspices of Hanna Adamczewska and Kazimierz Wejchert. They were executed in the modernist conventions, of which the authors were ardent followers.

However, because of deteriorating political and economic conditions, the authors had less and less possibility to treat organized greenery as seriously as in the "soc" era. The author of these words, a frequent visitor to Tychy in the 70s and 80s of the 20th century, on numerous occasions, while being shown round by Hanna Adamczewska and Kazimierz Wejchert, learnt *in situ* that yet another parcel of inner-city green area had been designated by decision-makers for development. They were annexed by authorities as the so-called easy locations for cubature projects, as they had good locations in the city, easily accessible from the transportation point of view and equipped with installation infrastructure.

Such drastic procedures – the drive to built up with cubature structures the so-called easy locations – inner-city open areas – squares and plazas, i.e. public spaces and spaces destined for recreation – had survived until the transformation period. In Kraków, two locations fell victim to this drive: a square between Włóczków, Kościuszki, Syrokomli and Morawskiego streets – with an open view towards the Vistula river valley and the Wawel castle, where an aesthetically blunt building of Novotel-Ibis hotel was erected, and an originally beautiful triangular Raczyńskiego Square in the Officerskie Estate between Moniuszki, Bandurskiego and Brodowicza streets, where a church and a shopping centre were built. The author of these words expressed his opinion on the above projects at the internet portal run by Cracow University of Technology students in an article with a sarcastic title "Building up Kraków's squares and plazas" in the series "In Professor Kosiński's eye" (2001 – 2003).

Overthrowing W. Gomułka's group towards the end of the 1970 and taking over the power by Edward Gierek's group had some consequences in the field of housing estate design which manifested themselves in the slogan "we're building a new Poland." The obligatory height of blocks was raised to almost exclusively 11 storeys, with occasional 18 or even more in big cities (e.g. the famous "star" towers at Roździeńskiego Avenue in Katowice, authors: Aleksander "Leszek" Franta and Henryk Buszko with their team). The layouts of standard estates were to an ever greater extent imposed by tracks of cranes assembling blocks from great-slab prefabricated elements, and thus the layout became extraordinarily primitive.

Urban designs were exclusively building-oriented, while the quality of spaces between blocks, including both the organized public spaces and green areas, deteriorated practically to non-existence. Inhabitants waited impatiently for the moment when they would afford to move out of the estate and they did so as soon as they could, so flats were increasingly of a rotational dwelling character, there was no sense of home. One of such estates was and still is the Krowodrza Estate in Kraków – particularly inhuman in scale and primitive in the form of buildings. (Fig. 29A – 30B)

The method for organizing space in housing estate was the already mentioned sloppy pouring of concrete and asphalt and leaving uncultivated wasteland patches with some remnants of grass and self-spreading weed, which depending on the weather turned into mud swamps or dried clay pools. Public space became a historic or otherwise unknown phenomenon. Residents' sense of identification with the housing estate space dropped to

zero level. Primitive exploitation and vandalism ruled. The cult of accumulating material goods and consumption fostered by the authorities as the so-called "little stabilization" as well as mere practicality manifested themselves in acquiring cars. Estate interiors were soon filled with garages for the chosen, corrugated steel shacks for the faring moderately well and car parks for the rest, plus parking on the pavements and lawns for those who did not manage to secure a better place. (Fig. 29B)

The border green belt separating the estate from the ring-road, created, after mounting the acoustic screens, an exceptional chance of creating a valuable park area for this gigantic "sleeping room." Yet the old habits from the communist period prevent this attractive strip of biologically active surface from becoming something else than "the nobody's wasteland" of revolting aesthetic appearance and no function whatsoever. (Fig. 30A, 30B)

A study example of a spectacular failure of a modernist housing estate in its Polish version – both in the communist period and after 1990, unique in its awfulness, is the so-called Airport. (Fig. 31A – 33A) The area of the former airport in Czyżyny between Kraków and Nowa Huta created an ideal chance for creating a "green keystone" – a magnificent huge municipal park, a Polish version of the New York Central Park. Yet the situation of the late 60s of the 20th century (declining years of the Gomułka period) and of the 70s (the beginning of the Gierek's era) was not favourable for taking up this grand concept. Finally, the decision was taken to build a housing estate there. Nevertheless, in the beginning the situation looked more hopeful.

Although the edges were destined to be developed in the form of modern housing estates exhibiting the standards of friendly modernism of the Sady Żoliborskie type, adjacent to the exterior arteries, but the runway and the huge meadow were still planned for a mega-park. Two subsequent contests were carried out – an open one and another one with limited participation, both of which provided interesting material. They gave good answers to the question of how an interesting gigantic meadow cut through by a runway could be transformed into a "human green estate." The first contest was won *ex equo* by two teams: Barbara Bartkowicz and Tadeusz Bartkowicz with their team, and Mieczysław Turski with his team, which contained inter alia Aleksander Böhm and the author of these words. But no one of projects done in this competition was chosen do be built up.

Of the best, general development plan by Witold Cęckiewicz with his team of the Cracow University of Technology, which received the first prize in the second contest with participation by invitation, only a part was implemented – two separate housing estates on two sides of the runway, designed by completely different people and organizational units (first of all Maria Czerwińska with her team, and also other teams). Attempts to save the original plan, thanks to W. Cęckiewicz's consultations, led to saving the runway at least as an undeveloped area – still a reserve for a later, in spite of everything, park.

Brother Albert's church by W. Cęckiewicz – beautiful and well located to the north of the runway, near a school with a garden and the small Pilot Stanisław Skalski park, bestowed upon the central section of the runway the rank of a public space for future adequate arrangement. To the north side of the runway, Dywizjon 303 Estate was built, and to the south – 2 Pułku Lotniczego Estate */ 2nd Air Force Regiment Estate/*. Three contests were carried out for the runway area – without a satisfactory result. One contest provided for a 1000-metre totalitarian colonnade leading to nowhere to be erected at the place, the second one suggested for the runway to be turned into a market place with kiosks of the type that existed in Warsaw at the time, in the Defilad Square or in the 10-lecie Stadium.

An exquisite central area with a fascinating runway surrounded by meadows has remained undeveloped until today. Apart from Brother Albert's church, the whole of the development projects at the site of the airport is a scandalous failure in Kraków development both in the communist era and the 3rd Republic period. The area of green land – lying fallow, inaccessible, full of garbage and uncultivated constitute an astonishing exhibit of the worst sloppiness of the communist time, surviving in an unaltered form for the 23 years after the political transformation. A counterpoint completing the gigantic disso-

nance is the phantom runway – a monument of scandalous neglect. At present, more and more of this area is subject to small developers' various designs, which guarantees undoubtedly deterioration of the spatial chaos, which can already be seen in the form of a surreal car park looking like a scrap yard. (Fig. 31B, 33A)

The unused airport would be a splendid joint element of two urban organisms if a great park were created there, even if only the part that is left undeveloped were destined for this purpose. It would compensate for green areas shortages in the growing great Kraków, which emerged when Nowa Huta together with considerable areas of the surrounding villages were incorporated into its boundaries. (Fig. 31A, 31B) The runway was – and has remained even in its ruined condition – an exceptional object that could play a sensational role of a "backbone" of the central park complex in a dynamically growing area. The city planners have wasted this unique chance – unlike in other places where similar opportunities have been well used – the Turia river dried bed in Valencia or a strip of land left after liquidation of an inner-city highway in St. Diego both have been turned into linear parks.

The runway is partly used as a storage place for containers and a cheap car park for vehicles, including crashed ones, and lorries. Building new apartment houses on the unused areas will not help the overall situation, just the closest vicinity of the blocks, fenced away by the developers will acquire a better look. (Fig. 31B, 33A) Of all the neglected gigantic public estate areas, just a patch has been cleaned up as an exception – the one situated at the entrances to buildings housing mostly the estate administration offices and private services units. (Fig. 33B) In the summer semester of 2012, the runway and those parts of its surroundings that have not been built up yet will constitute a desperate study subject for a municipal park function for Kraków-Nowa Huta prescribed to students and diploma students of the CUT Faculty of Architecture under the author of these words' supervision.

A majority of great-slab 11-storey housing estates built within the framework of the Gierek's "Second Poland" plan has no valuable green cover. The following negative examples may be enumerated with this respect: Bydgoszcz – Kapuścińska Estate, Częstochowa – a group of estates Północ, Rybnik – Nowiny Estate, Tarnów 2 – a group of estates, Warsaw – Kabaty and Stegny – a bad symbol of this past era housing estate, and Wejherowo – Kaszubskie Estate.

Among the very few great-slab estates of the 70s and 80s of the 20th century that posses some valuable natural components, we may point out to several good examples. In southern Warsaw, the complex of Służew nad Dolinką (Andrzej Kiciński and others) deserves respect. It is wonderfully incorporated into the fanciful hypsometry of the land, highlighted by smooth and wavy lawns, completed in a true modernist way with original inventive architecture with characteristic "pillar" balconies. Ostrobramska Estate in the area of Witolin – Praga Południe has excellent landscaping. (Fig. 34A) Although the architecture is the product of the most brutal period of prefabrication – the 70s of the 20th century (W-70 system, "Żerań" system, "H" frames), in the renovated form and surrounded with greenery, it looks good.

In other cities, the Retkinia Estate stands out and deserves recognition in its landscaping aspect. Exclusive estates for the communist dignitaries were projects of peculiar character, as all their aspects – urban design, architecture and green cover – were of very good quality. Such morally controversial settlement, beautifully constructed, with splendid land formation and exquisite greenery, is the so-called Zatoka Czerwonych */the Bay of the Red/* in Sadyba, Warsaw. Apart from communist dignitaries, it was inhabited by commonly known, respected and well-liked celebrities from intellectual and artistic circles.

TRANSFORMATION PERIOD HOUSING ESTATES (1990 – 2012)

The activities signaled above – attempts at gentrification or healing in estates built in the times of the past regime, e.g. in Ostrobramska Estate (Fig. 34A), are undoubtedly the effect of the political transformation. Estates are no longer "nobody's space" – they acquire owners, who protect their rights as well as care for the surroundings which are truly their own.

In the latest period, an excellent form of healing and gentrifying the spaces in the worst housing estates are the actions taken up in the Warsaw Bródno Estate.[112] (Fig. 34B) The design process started in 1961, the construction was commenced in 1965 and lasted throughout the 70s of the 20th century. For decades it ranked among the particularly inhuman. Yet the period of transformation created conditions for its impressive gentrification. The psychological and social motivation of the inhabitants, especially young people, plays the crucial role in this process. In their actions they defy well-established stereotypes – they strive to legitimize and make real the slogan "I love housing estates." An exceptionally valuable and spectacular example is the artist Paweł Althamer and his activity in creating the artistic Bródno Sculpture Garden (2009). An effect of his actions is a considerable improvement of the landscape in this estate's gigantic interiors, with splendid water reservoirs and greenery cover creating a park-garden scenery of the 21st century. An artist using a related method of pro-landscape activity through space artistic animation in Warsaw is Joanna Rajkowska. With her works, the artist performs the acts of gentrification of "hard" spaces in central urban interiors. Her works were in chronological order: first the synthetic palm tree in de Gaulle's roundabout and then the natural pond – Dotleniacz */the Oxygenizer/* near the Grzybowski Square.

In the national scale, the greatest event in housing estate building of that era was Ursynów. It is a work of a number of outstanding architects. The coordinator was at first Jacek Nowicki, and then – permanently – Marek Budzyński. Other distinguished members of the team were inter alia: Ludwik Borawski – prematurely dead not long after the commencement of the works, Andrzej Szkop – particularly interested in spaces between blocks, public spaces, the concept of alleys and implementation of climbers, as well as others. Ursynów has had numerous values from the first stages of its design, which make it different from monotonous housing estates, dehumanized in scale and aesthetics. It has been created in this way in spite of the disastrous conditions imposed from "above" in the dictatorship country.

From the point of view of this article, the already mentioned concept of small-scale service "alleys" in greenery deserves a special treatment. Andrzej Szkop explains it in his cult presentation in the periodical *Architektura* , together with his hand drawings, although the concept was probably, like most Ursynów innovations, the creation of M. Budzyński. The beautiful and ecological concept of alleys was not implemented in the course of the building of the estate due to the deteriorating economic situation of the country in the 80s of the 20th century. Nevertheless, it found its positive continuation in realization of the promenade at Wokalna street. During the subsequent decades Ursynów was given new generations of development, starting from the church, through the market square to the church surroundings.

The newest housing estate in Ursynów – Osiedle Pod Brzozami /*The Estate Under Birch Trees/* (Marek Budzyński et al. 2005 – 2007) is a total success – an excellent, world-class realization.[113] Since the time of designing and building the New Warsaw University Library, M. Budzyński has been cooperating with landscape architects with success, which does not challenge his artistic dominance over the whole of his urban-architectural under-

---

[112] *Park Bródnowski – Parkiem Rzeźby, / The Bródnowski Park – a Sculpture Park/.* In: *Warszawskie Bródno,* 2010, http://brodno.blox.pl/html/1310721

[113] Budzyński Marek, 2011. Przekształcanie przestrzeni w miasto współżycia natury i kultury /Transforming Space into a City of Nature and Culture Co-existence/ Paper for the National Conference organized by Politechnika Śląska /Silesian University of Technology/ ULAR – Urban Landscape Architecture Renewal. Gliwice January 2012.

takings. In the Polish scale, M. Budzyński is a leading artist, who in the recent decades has complemented his sculptural architecture with the richness of landscape architecture. They are characterized by beautiful, intimate architecture and public spaces.

They stand out against the background of probably all Polish housing estates due to their fantastic lush greenery, both organized as community parks between buildings and in the form of hanging gardens. They are impressive clusters of climbers growing in pots and falling down the walls. It is another manifestation of the above-mentioned strong and consistent involvement of the artist in architectural greenery creation – both on the ground – constituting a significant part of the biologically active surfaces in the estate – and connected integrally with the cubature structures, the latter given innovative and artistic treatment.

The political transformation has brought ambiguous effects in the field of housing estate building. They are basically all private, built by developers, although often located in the areas designated for housing estates already in the urban plans developed in the communist era. The quality of execution has improved radically, and so has the scale – now close to the acceptable "human scale." However, the element of nature: land formation, water features, biologically active surfaces and multi-layered greenery – in most cases leave a lot to wish for. The old Polish tradition of the estates from past decades is still strong, which claims that only houses and cars are important. The following estates are characteristic of the transformation period: Gdańsk – Hajduczek Estate, Gdańsk – Nowiec Estate, Gdańsk – Wzgórze Focha Estate, Gdynia – Fort Forest Estate, Reda – Przy Młynie Estate, Szczecin – Magnolia Park Estate, Tarnów – Tarnów 3 Estate, Wejcherowo/Reda – Fenikowskiego Estate, Wesoła near Warsaw – Laguna Estate, Wilanów – Milion Estate and Wrocław – Mieszczańskie Estate.[114]

The typology of new developer estate is complicated, which affects the aspects of nature within their boundaries. The following types may be distinguished: enclosed estates and open estates – incorporated directly into the urban fabric as e.g. subsequent urban blocks. There are estates located in city centres – as infills of a kind – completing the urban fabric and filling hollows in the existing development. For contrast, we should mention estates completely separated from urban organisms, flung freely into an open landscape and creating new islands of development surrounded by nature.

The new generation of housing estates is characterized by diversified intensity and density of development. Typologically, there is a multitude of forms – from multi-storey, compact, multi-sectional mega-structures providing housing and services functions on one extreme, to complexes of loosely spaced individual cottages on large parcels of park character on the other. Each of the types mentioned above as well as others is characterized by a different manner of integration with natural components: soil, land and rock forms, lawns, flower beds, shrubs, trees and open water bodies – standing and running.

In Kraków, a classic example of a housing project from the early transformation period is the Żabiniec Estate. It was erected on the area that used to be peripheral, but now is well connected as far as transportation is concerned and in fact not far from the city centre. (Fig. 37A) There is a characteristic discrepancy between opinions on this estate, characteristic also in relation to other developer-built estates. On the one hand – the estate is criticized by experts on environmental issues, but on the other – it enjoys the approval of investor groups ("lobbies"). The location stirred controversies and protests, inter alia of Janusz Bogdanowski,[115] because it annexed an important city reserve area of public park greenery. Nevertheless, after its completion in 1996, the project was declared "the Structure of the Year."

---

[114] See: Kosiński, W., 2011. Op.cit.

[115] Bogdanowski Janusz, 2002. *Zielone ruiny Krakowa / Green Ruins of Kraków/*, Aura, Issue 5. Sigma. Warsaw, pp. 16 – 18. The author of this article is indebted for valuable remarks connected with Janusz Bogdanowski's activities (1929 – 2003) in the field of housing estate landscapes to Ms. Monika Bogdanowska, Doctor habilitatus.

When we look at the estate, we will notice immediately the characteristic contrast between the vivid fresh colours of this new generation "developer" product and the grey tone of the surrounding communist period estates. The second striking difference is that, unlike the loosely scattered free-standing blocks representing the "soc-modernist" period of the communist era, the new estate makes visible attempts to create a link with tradition. (Fig. 37B) It refers both to urban tradition – through urban block layout and alleys, and to architectural tradition, through the dimensions of the houses making reference to 19th century tenant houses, sloping roofs and architectural details. An unpleasant feature that catches the eye of the observer is absence of public greenery, apart from trivial lawns, in spite of over 10 years of the estate existence and use.

As far as greenery is concerned, various parts of the estate are equipped in an unequal, even unfair, way. In a particularly attractive area of the estate, a privileged house has been located – with private terraces, with fore-gardens – carefully planned by residents and gardeners – as their private domains. In the direct vicinity are standard buildings without any organized greenery. Public space is thus ignored as "not owned." It is a parallel phenomenon to the one occurring in "soc-modernist, nobody's" housing estates of the communist period. As it appears, being *nouveau rich* does not necessarily raise one's cultural standards. (Fig. 38A)

The only attractive public green space remains *de facto* in the private domain. In the foreground of the above-mentioned privileged house, on the edge of the estate, there is a gas connection terminal with a little interior fenced-out area, around which a garden has been arranged – a recreation area for the inhabitants of the adjoining building. The main supply line runs from the street under this garden – playground, and there are overhead high-voltage lines running above it. Since this area has been excluded from development, it has been used for recreational greenery. (Fig. 38B)

The most exclusive residential district in Kraków is Wola Justowska, located in the western part of the city, within the distance of approx. 3 km from the city centre. The newest housing development project in this area is a small developer-built estate in Królowej Jadwigi street on the Rudawa river – a tributary to the Vistula. (Fig. 39A) The solutions applied and the overall situation with reference to greenery and biologically active areas has to be evaluated as below average for this category of estates. It is so because developers, but also designers and user alike express lack of interest in greenery.

It is true even when it comes to the front side of the plot from the south, where the pedestrian as well as vehicle access from the street is situated and where the parcel offers the view over the Sowiniec hill with the Zoo and the Piłsudski Mould. This *desinteressement* with reference to trees in spite of several years of use is also expressed by the residents. An astonishing argument in this context is the statement that: "We don't want trees so that the houses are better visible." As an additional justification for absence of needs in this respect, the estate residents consider the fact that they use the nearby park (the historic Decius Park round the Renaissance Decius Villa) as well as the public wooded area on the Rudawa river at the back garden side of the plots for recreation. (Fig. 39B)

Another example worth attention from the perspective of the subject-matter of this article is situated in the same district, in its most prestigious point – next to the above-mentioned superb architectural monument – the Renaissance Decius Villa. On the slope offering a splendid views of Kraków and is neighbouring areas, an original developer apartment building of terraced structure has been incorporated into the surrounding small-scale villa development.[116] The authors are outstanding Kraków architects of the middle generation, prize-winners in prestigious contests: Jacek Lewicki and Kazimierz Łatak. Apart from the panorama it gives and the splendid scenery that offers exceptional opportunities for blending the building into its surroundings (a little similar to the ones of the Falling Water

[116] As refers to the ambiguous character of innovative design in the Wola Justowska landscape – threatening the existing values on the one hand, and enriching them on the other – the author of this article is indebted to Mikołaj Kornecki, MSc. arch. and Stanisław Deńko, MSc. arch. for their valuable though contrasting remarks.

House by F. L. Wright), the plot also has excellent insulation conditions because of its steep slope to the east-south.

The expressive, elegant and extravagant solid, powerfully girded over the ground, contrasts strongly with its environment. In the course of administrative procedure of obtaining the permit to build this structure, a heated discussion broke out, which was particularly competent and penetrating within the Municipal Urban-Architectural Committee. The conservatory circle, originating mostly from among art historians, considered this structure in this place and in this area as a scandal, given the legal and customary protection of natural and cultural assets of this district. The architectural circle, on the other hand, oriented towards contrastive creation provided counterarguments saying that the structure was formed in the characteristic terrace form which optically mitigates the big cubature.

In general, it was convincingly argued that the sophisticated form was developed exactly out of respect for the requirements of environment protection. The future positive toning role of climbers that were planned on the structure was also highlighted, and finally it was pointed out that it will be partly concealed by tall trees growing in the vicinity. Those last arguments prevailed, and the structure was erected. Nevertheless, at the turn of 2011 and 2012, the removal of the above-mentioned veiling and beautifying trees brought about an aesthetic disaster. (Fig. 41A) The whole enterprise that was in its premises, in spite of all the controversies, of pro-landscape character, as a result of disturbing its environment-friendliness, has become anti-landscape.

Another issue worth our careful attention is the conflict around the construction project in Karłowicza street (authors: Marian Mikołajski, Maciej Kabuz et al.) (Fig. 41B) The conflict was more exciting than the design – quite correct in itself and in a good scale, but in the context of the place – shocking. The structure – the so-called "completion" – was built on a meadow in the middle of a beautiful inter-bellum urban block – near Chopina street and Krakowski Park – mentioned on numerous occasions at the beginning of this article. The concept excited dramatically divergent opinions between the "established" inhabitants of the elegant Kraków district of the garden-city style and naturalists on the one side, and developers on the other. The conflict pertained first of all to the greenery, but it included the whole investment project. It became a rudimentary and harsh dialogue on the way of congesting the city centre fabric defined in the pre-modernist era to comply with the garden-city idea.

The complex of two apartment blocks has been put into the middle of an urban block consisting of beautiful inter-bellum development and street frontage development of Czarnowiejska street, tying the Academy of Mining and Metalurgy campus and sports areas. From the very beginning of the design process, through the whole period of the construction works, the project was subject to its neighbours' protests, also involving the police at certain point.[117] The works were stopped due to administrative proceedings. Complaints pertained to the seizure of a beautiful green interior of park character, composed of a meadow and tree clusters, including lines of beautiful tall poplars. The existing urban complex was a stylistically excellent urban block of the 30s of the 20th century, with a highly appreciated "address.". (Fig. 27b).

After negotiations and corrections to the design the project was executed. The compromise consisted in saving a part of the old park interior with (the visible) poplars. The rest of the meadow has been built up to the brim. The former welcoming entrance to the green block interior was, ironically and with disdain for the genius loci, blocked with a huge and vulgar garage gate "vomiting cars" (the neighbours' opinion). Another manifestation of irony is for the neighbours "the shower of awards" that fell on the project, obviously in business, not cultural, spheres. The project received the 3rd prize in the "Construction of the Year" contest in 2008. The contest is organized with the participation of

[117] There was a debate in the media on the subject, e.g. in Gazeta Wyborcza – Gazeta in Kraków.

the Ministry of Infrastructure and the Main Office of Construction Supervision.[118] This example is a particularly grim sign of the era and symbol of the country where biologically active surface and spatial order are defeated by the *nouveau rich* ethos.

An appropriate conclusion of material analysis and preliminary evaluations might be two famous Warsaw estates designed by the APA[119] team Kuryłowicz[120] & Associates: Eko-Park[121] (Fig. 42A) and Marina Mokotów.[122] (Fig. 42B) In the aspect that is interesting from the perspective of this work, i.e. the component of biologically active surfaces and greenery, both projects place themselves in high positions. Moreover, they set standards of good conduct with respect to landscape architecture. It refers to harmonious and parity balanced cooperation of architects and landscape architecture designers, which is reflected with a significant presence of landscape aspects in the whole image of the estates. The high quality of the natural undertaking is a measure of the users' needs in the aspect of biologically active surfaces and other values of the estates connected with the green cover. Although the standards applied here are of more than average quality, these examples may be considered examples of proper conduct also for more popular projects.

SUMMARY, CONCLUSIONS, REFLECTIONS, PERSPECTIVES – TOWARDS LANDSCAPE URBANISM

The last century of housing estate construction, which was the emanation of beautiful humanistic Modern Movement, developed after the first world war, was and still is characterized by a considerable multitude of trends, diversity of solutions and ambivalence of ideas. The natural component plays a significant role in it, mostly biologically active surfaces and greenery, but also possibly other natural material that is an element of a housing estate space design.

For more than 90 years, inter-bellum estates – the traditional ones created within the trend of garden-cities, in the "Polish manor house" style and the modernist ones have been displaying the heights of humanism and natural values. The love of nature in estates was the feature of both nostalgic and avant-garde designers.

In the post-war period, the reconstruction and development of cities caused deformation of modernism. In soc-realism of the 50s of the 20th century (similarly to the fleeting trend in the early post-modernism123) there were attempts at copying pre-modernist cities. In spite of glaring anachronism, this revisionism/revivalism often produced good results – both in humanistic and natural aspects.

Since the 60s of the 20th century, in consequence of protests in the West against inhuman housing projects which were the result of the Modern Movement degeneration, the art of designing estates of the next generations has been developing. Human scale and natural values are important in these estates.

In Poland the concept of post-modernism appeared late – together with the changes of 1980 – 1981, and criticizing housing estates was still considered dissident. Stronger protests against the symbolic great slab were punished.

---

[118] The best structures of 2008 have been chosen. http://tuznajdziesz.pl/nieruchomosci/aktualnosci/wybrano-najlepsze-budowle-2008,353/

[119] http://www.apaka.com.pl/#/timeline

[120] Abundant and detailed information on the creation and operation of both the above-mentioned estates, the author owes to his friendly personal contacts with prof. Ewa Kuryłowicz and prof. Stefan Kuryłowicz (1949 – 2011).

[121] *Zieleń w wielkim mieście – polska architektura /Greenery in the city - Polish architecture/* 2010. http:// bryla.gazetadom.pl/bryla/51,85301,7818287.html?i=7

[122] *Marina Mokotów – osiedle strzeżone. /Marina Mokotów – a guarded estate/* 2005. http://www.architektura.info/index/architektura_polska/marina_mokotow

[123] Kosiński Wojciech, 1984. Nowa urbanistyka – miejskość, ciągłość, wielość. / New Urbanism – urbanity, continuity, multitude/ In: Jakie miasto /What city/ Architektura. Issue 4 (420). Arkady. Warsaw, pp. 35 – 39.

The transformation, started in 1989, has abolished the former principles of construction, but brought in return voluntarism, which is reflected in dramatic marring the landscape, including the disastrous condition of the green cover.[124]

At present, the main trend in the field of housing estate design is still the modernist idiom but in an improved version, which could be described as the third incarnation of the Modern Movement (after the pre-war and post-war ones). Contemporary creators in principle continue the good qualities of modernity and try to avoid the faults of the past. A certain synthesis may therefore be stated, or even an eclectic combination of modern and traditional features.

Both in the process of healing the old housing estates – in order to alleviate the oppressive impact of the blocks, and in the new estates, there is a great care about the spaces between blocks. Various factors contribute here – starting from studying humanistic issues until architectural engineering.[125] This problem has been given particular attention in this article.

Biologically active surfaces play an important role in spaces between blocks and in housing estates in general.[126] They constitute a healthy and human-friendly ground – soil that yields itself to planting of vegetation cover, they promote the proper air circulation and help heat, micro-climate and mezo-climate regulation.

These surfaces also condition the natural and artistic land form (earth work, land art). The category of ground also includes rocks, gravel and sand surfaces, open waters in the forms of reservoirs, water courses, waterfalls, fountains, ponds, pools – of natural and artistic features, etc.

In a properly designed housing estate, on the biological ground favourable for vegetation, the greenery is designed in various “layers” and of various species. It exists in a significant variety of expressions, which comprise: trees, free shrubs and hedgerows, labyrinths, calligraphies, climbers, vertical gardens, flower beds, flowers and lawns.

Increasing the natural values is in housing estates an important component of the healing, gentrification, re-urbanization (restoring urban character and human scale) and re-naturalization (introducing a natural element into biologically degraded places) processes.

Greenery in housing estates has the functions of usefulness and beauty – Vitruvius’s utilitas and venustas – starting from the air quality (monitoring ventilation: flow nozzles and barriers), providing more oxygen, increasing the sun exposure thanks to cleaner air, to the aesthetic values of nature in healthy contrast with buildings.

Natural materials assist designers in positive transformations and new creations of housing estate spaces affecting their various aspects. The following may be pointed out to, as an example: 1) blending with the surroundings into one common spatial context, 2) creating an ordering urban grid, 3) filling empty spaces, 4) “parkitecture” (from architecture and park) follies (a French expression for garden “pleasure” pavilions or arbours, literally – small crazy acts, 5) concealing spatial faults, e.g. by climbers, 6) screens protecting against wind, 7) creating community areas, circles etc., 8) creating specific architecture with a natural component, e.g. green roofs, hard/green surface walls, 9) assisting the creation of recreation and sports areas, 10) creation of privacy enclaves – green study rooms, labyrinths etc.

The problem of housing estate locations in Poland poses a great threat for natural areas as the absence of land use plans is a legally sanctioned situation. There is a need for tools useful in nature protection because the plague of new developer-built housing estate is that they encroach upon protected areas. This problem pertains to the resources

[124] Sarzyński Piotr, 2012. Wrzask przestrzeni. Dlaczego w Polsce jest tak brzydko/ The Scream of Space. Why Is It So Ugly in Poland /. Polityka Spółdzielnia Pracy, Warsaw.
[125] Gehl, J. Op.cit.
[126] Szulczewska, Op.cit.

that should remain common good, such as the edges of the Pole Mokotowskie in Warsaw or the edges of the Ojców National Park in Kraków.[127]

In the era of the so-called post-modernism (which is de facto hyper-modernism), there is a growing demand in housing estates for various installations and devices creating conditions for active recreation, having fun or playing games, as well as artistic objects of various kinds for fostering aesthetic experiences and contemplation. Post-modernity creates thus in housing estate interiors a stronger than before demand for ecology, aesthetics and fun.

For centuries, horticulture has served among others the purpose of fun. In 2006, the 15th International Festival of Gardens (15e Festival International des Jardins) organized in the surroundings of the Chaumont Castle on the Loire river by the prestigious International Conservatory of Parks, Gardens and Landscapes (Conservatoire International des Parcs et Jardins et du Paysage) (Chaumont-sur-Loire)[128] – took place under the title Playing in the Garden (French: Jouer au Jardin).[129]

Magnificent, fanciful and innovative combination of natural elements with the fun-loving leisure culture shows how important and necessary is at present offering to the inhabitants of old and new estates a good natural space as social domain – such that would match the challenges and possibilities of the 21st century.

The first prize in the festival contest[130] (Fig. 43A) presents an unusual idea for huge, safe, multi-coloured balls, which can be rolled longitudinally and pushed traversely on a system of metal rails. The authors are: landscape architect Patrick Giraud and sculptor Gillaume R. Cignal). The second prize[131] (Fig. 43A) is a system of various devices to "furnish" the garden made of raw wood, inter alia an observation platform. The authors are: landscape architect Pierre Luu and garden designer Christian Qui.

The above-mentioned garden objects are close to the trend, flourishing in recent years, defined as Urban Landscape[132] and Urban Landscape Architecture.[133] It is an equivalent of the Italian term Urban Furnishing (Arredo urbano). The scope of its subject-matter extends from architectural scale objects which are subject to the building code, e.g. garden tunnels, bridges and terraces, to human scale objects – object design and sculpture, and also more and more often – installations. From this family of terms and art categories, we should also mention the Radical Landscape, referring to a great extent to urban and housing estate landscape. It has been co-promoted by the leading world landscape architect – Kathryn Gustafson.[134] It is important in those cases that they refer to the term "landscape" in the urban scale, which brings to mind the term "townscape" (Townscape,

---

[127] Kosiński Wojciech, 2010. Granice ingerencji urbanistyczno-architektonicznej na obszarach chronionych /Limits of urban-architectural ingerence in protected areas/ In: Prądnik – works and materials of Władysław Szafer Museum. Volume 20, Władysław Szafer Museum, Ojców, pp. 21 – 62.

The internet version: www.ojcowskiparknarodowy.pl/download/131.pdf

[128] The festivals have taken place every year since 1992. See: Pigeat Jean-Paul, 2002. *Les jardins de futur 1992 – 2002*. Archipel Studio. Ivry-sur-Seine.

[129] Paye-Mossinac Luise, 2006. *Jouer au jardin. 15e Festival International des Jardins.* Published by: Conservatoire International des Parcs et Jardins and du Paysage. Chaumont-sur-Loire.

[130] Vide: Kosiński Wojciech, 2009. *Twórczość architektoniczna – jako niezwykłość. /Architectural Creation as the Unusual/.* Przestrzeń i Forma /Space and Form/ No 12. SFERA – Sczczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addatywnego, Szczecin, p. 47.

[131] The first prize in this festival contest (authors: landscape architect Patrick Giraud and sculptor Gillaume R. Cignal) - vide: Kosiński Wojciech, 2009. *Twórczość architektoniczna – jako niezwykłość. /Architectural Creation as the Unusual/.* Przestrzeń i Forma /Space and Form/ No 12. SFERA – Sczczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addatywnego, Szczecin, p. 47.

[132] Losantos Agata et al., 2007. *Urban Landscape. New Tendencies, New Resources, New Solutions.* Loft Publications. Barcelona. Polish translation: Losantos Agata et al., 2008. *Krajobraz miejski. Nowe trendy. Nowe inspiracje. Nowe rozwiązania.* Ed. Prodowska Monika, Tmc, Warsaw.

[133] *Urban Landscape Architecture,* 2006. Ed. Vranckx Bridget. Loft Publications. Barcelona.

[134] Amidon Jane, 2001. *Radical Landscapes. Reinventing Outdoor Space.* Foreword: Kathryn Gustafson. Thames & Hudson. London, 192 pp.

Gordon Cullen, 1961),[135] and the American term "cityscape" (see: Kevin Lynch Image of The City, 1960, Polish ed. 2011).[136] We should remember that both Cullen's "townscape" and the almost simultaneous Lynch's "cityscape" emerged as prophetic and pioneering trends of the "heavy modern urbanism" renewal and directing it towards humanism and ecology.

The problem of natural – "green" – components in urban design has been getting bigger and bigger since the end of the 20th century and especially since the turn of the millennium. It is not a simple continuation of the traditional correct urban design, in which greenery has always had a prominent role, as in e.g. T. Tołwiński's work, from whom this article starts. Since the millennium period, "green urban design" has become subject of particular care. It has been identified with healing sick cities after the period of unwholesome modernism. It expresses the so-called sustainable development. The slogan "Urban design – green dimensions"[137] has been used as the title of the fundamental book by Cliff Moughtin, the University of Nottingham professor. The book has had 6 editions in two different versions separated by 10 years of experiences and reflections.[138] The book is at the same time a dissertation and a textbook, it addresses the issues of historic and contemporary urbanism. It may be considered a valuable contemporary continuation of British non-modernist urban trend, initiated by Gordon Cullen.

This school has influences on the other side of the Atlantic. European (British) idea of "green urban design and green city" – modern but not modernist, is in the USA a base for reflections and suggestions for the contemporary art of city design and construction. Timothy Beatley, professor of urban design at the University of Viriginia, expresses it in his millennium monumental dissertation.[139] The idea of ecological city has been promoted for 40 years by Richard Register coming from the West Coast of the USA. He is an artist by education, but in fact, he is an activist working on non-governmental and non-commercial projects in global scale. For several years, he has been running a successful foundation Ecocity Builders. He is the author of several books of world recognition.[140] He speaks at the most important world ecological conferences. In the field of the city harmonious with nature, he is an ideological disciple of the cult Paolo Soleri. Nevertheless, in his own actions and profile of eco-city promotion, he is a practical realist. Its mission has significant influence over academic and design elites of the USA, Canada and Australia, where he is considered a master of combining deep ecology with urban design.

The most important publication elucidating the idea of landscape urbanism is the anthology devoted to this idea.[141] It is validated by the world's leading, authoritative research unit – the Princeton University. It contains 15 materials of the highest quality, in fact initiating the material existence of landscape urbanism as an integral, yet multi-disciplinary[142] research and creation area. The authors on numerous occasions refer to the cult book from long ago Design with Nature,[143] as the work which actually marked the start of the process of integration between urbanism and landscape research and the art of land-

---

[135] Cullen Gordon, 1961. *The Concise Townscape.* The Architectural Press. London, 200 pp.

[136] Lynch Kevin, 1960. *The Image of The City.* The M.I.T. Press. Cambridge, Mass. 194 pp. Polish ed. Lynch Kevin, 2011. *Obraz Miasta.* Archiwolta. Kraków, 234 pp.

[137] Moughtin Cliff, 1996. *Urban Design: Green Dimensions.* Architectural Press. Oxford, 184 pp.

[138] Moughtin Cliff, Shirley Peter, 2006. *Urban Design: Green Dimensions. Second Edition.* Architectural Press. Oxford, 254 pp.

[139] Beatley Timothy, 2000. *Green Urbanism. Learning from European Cities.* Island Press. Washington D.C., Covelo, CA., 494 pp.

[140] Register Richard, 2006. *Ecocities. Rebuilding Cities in Balance with Nature.* New Society Publishers. Gabriola Island, BC. Canada, 372 pp.

[141] *The Landscape Urbanism Reader,* 2006. Ed. Waldheim Charles. Princeton Architectural Press. New York, 294 pp.

[142] More on the subject – see: Kosiński Wojciech, 2012. *Teorie i zasady projektowania krajobrazu. /Theories and principles of landscape design/*, Academic textbook developed within the framework of Human Capital Programme. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, typescript in development.

[143] McHarg Ian N., 1969. *Design with Nature.* Museum of Natural History, Doubleday&Co.Inc. New York, 198 pp.

scape design. A related, valuable anthology throwing light onto this matter is The Sustainable Urban Development Reader.[144] It contains some materials on areas of urbanism other than its links to the landscape aspects, but several articles on this subject are of the highest choice, e.g. City and Nature, The End of Nature, The Land Ethic and others.

The last group of publications presented here, whose approach is to integrate the problems of urban design with the issues of nature and landscape, are books of a more practical kind in design and realization. One of the latest is Sustainable Urbanism. Urban Design with Nature.[145] It contains a considerable factual information: research material on pre-modernist past, design material and, finally, presentation of new realizations, together with a considerable amount of figures, parameters and measurable aspects of the environment. The leading doctrine is the so-called New Urbanism; the foreword was written by a leading representative of this trend – Andres Duany. Contrary to the meaning of its name, the trend propagates return to the old pre-modern housing estate design, mostly in the style of garden cities. However, on this traditional base, several probing and innovative solutions have been proposed, though always in the human scale, in contact with nature and appreciating the important factor of landscape value.

The already mentioned cult book by Ian McHarg Design with Nature is also referred to in a particularly interesting new publication, exceptionally bright in the aspect of its form and editorial art, on the design art of landscape composition, first of all – of urban landscape.[146] The authors originate from the circle of leading Dutch landscape architects, architects and art historians at the University of Delft, including the outstanding architect Winy Maas, author of the foreword to the book. On the basis of spectacularly presented research into landscape layouts of cities and complexes of historic villas in Italy, and on the basis of experience of parallel research done in the native Holand, the authors derive excellent criteria, models and urban-landscape concepts, presented with the use of fantastic graphic design.

Since 2009, green design (Fig. 43A, 43B) has become a slogan used globally.[147] It was then adopted as a call for the world's congress Green Design – from Theory to Practice. The congress was organized as a culminating point, it was at the same time the 10th international, cyclic biennale (1989 – 2009) taking place under the permanent title of the Jerusalem Seminar on Architecture. The question of natural component was considered the global priority in design – and such was the final resolution presented to the national and international bodies – from macro-regional scale planning, through urban design and architecture, to detail. For the author of these words as the congress participant, apart from the great quality of the congress papers and discussions as well as the participation of numerous outstanding representatives of urbanism and architecture, a striking thing was the numerous and active presence of academic youth, which is a positive signal for the field that is the subject-matter of this article.

---

[144] *The Sustainable Urban Development Reader,* Second Edition.2009. Ed.Wheeler Stephen M., Beatley Timothy. Routledge. London, New York, 496 pp.

[145] Farr Douglas, 2008. *Sustainable Urbanism. Urban Design with Nature.* Wiley & Sons. Hoboken, N. Jersey, 304 pp.

[146] Steenbergen Clemens, et al., 2008. *Composing Landscapes. Analysis, Typology and Experiments for Design.* Birkhäuser. Basel-Boston-Berlin, 430 pp.

[147] *Green Design – from Theory to Practice. The Jerusalem Seminar on Architecture.* 2009. Ed. Béatrice Rosenberg de Rotshild. Hanadiv Advisory Committee. Jerusalem, 72 pp. The internet version: www.jersemar.org.il/

BIBLIOGRAFIA I ŹRÓDŁA

[1] Amidon Jane. 2001. *Radical Landscapes. Reinventing Outdoor Space.* Thames & Hudson. London, 192 ss.

[2] Archiwalia Haliny i Zygmunta Skibniewskich.

[3] Beatley Timothy. 2000. *Green Urbanism. Learning from European Cities.* Island Press. Washington D.C., Covelo, CA., 494 ss.

[4] Bogdanowski Janusz. 2002. *Zielone ruiny Krakowa*. Aura. Zeszyt 5. Sigma. Warszawa, s. 16-18.

[5] Bogdanowski Janusz, Łuczyńska-Bruzda Maria. 1973. *Architektura krajobrazu*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków, 248 ss.

[6] Budzyński Marek. 2011. *Przekształcanie przestrzeni w miasto współżycia natury i kultury.* Referat w ramach Ogólnopolskiej Konferencji Politechniki Śląskiej *ULAR – Urban Landscape Architecture Renewal.* Gliwice 01.12.

[7] Corbusier Le. 1925. *Urbanisme.* Collection de « Esprit Nouveau ». Les Éditions G. Crès et Cie, Lainé et Tantet, Paris-Chartres, 298 ss.

[8] Cullen Gordon. 1961. *The Concise Townscape.* The Architectural Press. London, 200 ss.

[9] Deńko Stanisław. 2012. *Wizja policentrycznego Krakowa*. Materiał dla Urzędu Miasta Krakowa. Kopia w posiadaniu autora artykułu. Maszynopis ilustrowany, Kraków, 20 ss. 60 il.

[10] Farr Douglas. 2008. *Sustainable Urbanism. Urban design with Nature.* Wiley & Sons. Hoboken, N. Jersey, 304 ss.

[11] Garliński Bohdan. 1953. *Architektura polska 1950 – 1951.* Komitet Urbanistyki i Architektury, Państwowe Wydawnictwa Techniczne. Warszawa, 212 s.

[12] Gehl Jan. 1971. *Livet mellem husene*. Kunstakademiets Arkitektskole-Arkitektens Forlag. København, 214 ss.

[13] Pol. Gehl Jan. 2009. *Zycie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych.* RAM. Kraków, 200 ss.

[14] Giedion Sigfried. 1968. *Przestrzeń, czas i architektura*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa, 852 ss.

[15] *Green Design – from Theory to Practice. The Jerusalem Seminar in Architecture.* 2009. Opr. Béatrice Rosenberg de Rotshild. Hanadiv Advisory Committee. Jerusalem, 72 ss.

[16] Wersja internetowa: www.jersemar.org.il/

[17] Heyman Łukasz. 1976: *Nowy Żoliborz 1918-1939*. Studia z historii sztuki. Tom XXV. Ossolineum, Wrocław 260 ss.

[18] Howard Sir Ebenezer. 1898. *Miasta ogrody przyszłości*. W: Czyżewski Adam. 2009 *Trzewia Lewiatana. Miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego*. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Warszawa, s.144-240

[19] http://archiwalny.krakow.pl/en/turystyka/content.php?id=trasy/trasa_nowohucka/trasa.html

[20] http://piotrpanek.fm.interia.pl

[21] http://warszawamoimoczkiem.blogspot.com/2010/03/plac-soneczny.html

[22] http://www.apaka.com.pl/#/timeline

[23] http://www.krakow.archiwalny.pl

[24] Koolhaas Rem. 1994. *Fuck the context – that's the basic rule of bigness*. W: *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas interviewed by John Rajchman*. Art Forum 6. Art and Education. New York, s. 4-14.

[25] Kosiński Wojciech. 1984. *Nowa urbanistyka – miejskość, ciągłość, wielość*. W: *Jakie miasto*. Architektura. Zeszyt 4 (420). Arkady. Warszawa, s.35-39.

[26] Kosiński Wojciech. 2003 A: *Wojna, Powojnie, Socrealizm*. W: *Dzieje Architektury w Polsce*. Kluszczyński, Kraków, s. 325-342.

[27] Kosiński Wojciech. 2003 B: *Architektura współczesna*. W: *Dzieje Architektury w Polsce*. Kluszczyński, Kraków, s. 343-362.

[28] Kosiński Wojciech. 2009. *Twórczość architektoniczna – jako niezwykłość*. Przestrzeń i Forma. Numer 12. SFERA – Szczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addatywnego. Szczecin, s. 7-68.

[29] Kosiński Wojciech. 2010.*Granice ingerencji urbanistyczno-architektonicznej na obszarach chronionych.* W: Prądnik – prace i materiały Muzeum im. Władysława Szafera. Tom 20. Muzeum im. Władysława Szafera. Ojców, s. 21-62.

[30] Wersja internetowa: www.ojcowskiparknarodowy.pl/download/131.pdf

[31] Kosiński Wojciech. 2011. *Zieleń w polskich osiedlach mieszkaniowych z lat 1920–2010. Analiza wartościowych rozwiązań i porażek.* W: *Przestrzeń przyrodnicza i społeczna osiedli mieszkaniowych w XX i XXI wieku.* SGGW. Warszawa, s. 61-92.

[32] Kosiński Wojciech 2012. *Teoria i zasady projektowania krajobrazu.* Skrypt akademicki opr., w ramach Programu Kapitał Ludzki. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, maszynopis w opracowaniu.

[33] Loreth Zbigniew. 1990. *Historia kombinatu i miasta Nowa Huta*. Wykład gościnny em. dyrektora ds. inwestycji Huty im. Lenina, dla pracowników Wydziału Architektury UMK, 15.05. Notatki w posiadaniu autora artykułu, Kraków.

[34] Losantos Àgata et al. 2007. *Urban Landscape. New Tendencies, New Resources, New Solutions.* Loft Publications. Barcelona, 260 ss.

[35] Pol. Losantos Àgata i in. 2008. *Krajobraz miejski. Nowe trendy. Nowe inspiracje . Noweroz-wiązania.* Red. Prodowska Monika. Tmc.Warszawa, 256 ss.

[36] Lynch Kevin. 1960. *The Image of The City.* The M.I.T. Press. Cambridge, Mass. 194 ss. Pol. Lynch Kevin. 2011. *Obraz Miasta.* Archiwolta. Kraków, 234 ss.

[37] *Marina Mokotów - osiedle strzeżone.* 2005.

[38] http://www.architektura.info/index/architektura_polska/marina_mokotow

[39] McHarg Ian N. 1969. *Design with Nature.* Museum of Natural History, Doubleday&Co.Inc. New York, 198 ss.

[40] Moughtin Cliff. 1996. *Urban Design: Green Dimensions.* Architectural Press. Oxford, 184 ss.

[41] Moughtin Cliff, Shirley Peter. 2006. *Urban Design: Green Dimensions. Second Edition.* Architectural Press. Oxford, 254 ss.

[42] *O polską architekturę socjalistyczną. Materiały z krajowej partyjnej narady architektów odbytej 20-21.06.1949 r. w Warszawie*. 1950. Red. Minorski Jan. Państwowe Wydawnictwo Techniczne, Warszawa, 216 ss.

[43] *Os. Marina Mokotów.* 2010. http://www.garnek.pl/pawel/2267755/os-marina-mokotow

[44] Ostrowski Marek. *Warszawa z lotu orła – 2008-2009. Rondo Czasu.*

[45] http://www.samper.pl/warszawa-ukraina/galeria/?s=6

[46] Paye–Mossinac Louise. 2006. *Jouer au jardin. 15e Festival International des Jardins*. Wyd. Conservatoire International des Parcs et Jardins et du Paysage. Chaumont-sur-Loire, 76 ss.

[47] *Park Bródnowski – Parkiem Rzeźby*, w: *Warszawskie Bródno,* 2010, http://brodno.blox.pl/html/1310721,262146,21.html?624012

[48] Pigeat Jean-Paul. 2002. *Les jardins du futur 1992-2002.* Archipel Studio. Ivry-sur-Seine, 194 ss.

[49] *Plac Słoneczny*. http://polskaniezwykla.pl/web/place/13392,warszawa-plac-sloneczny.html

[50] Ptaszycka Anna. 1950: *Przestrzenie zielone w miastach*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 228 ss.

[51] Register Richard. 2006. *Ecocities. Rebuilding Cities in Balance with Nature.* New Society Publishers. Gabriola Island, BC. Canada, 372 ss.

[52] Sarzyński Piotr. 2012. *Wrzask przestrzeni. Dlaczego w Polsce jest tak brzydko?* Polityka Spółdzielnia Pracy. Warszawa, 176 ss.

[53] Steenbergen Clemens, et al. 2008. *Composing Landscapes. Analysis, Typology and Experiments for design.* Birkhäuser. Basel-Boston-Berlin, 430 ss.

[54] Szulczewska Barbara. 2010: *Stare osiedla w XXI wieku i nowe osiedla XXI wieku. Przestrzeń przyrodnicza – przestrzeń społeczna.* Wprowadzenie do Konferencji naukowej pod tytułem jak wyżej. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Pałac Rektorski. Warszawa, 24.06.

[55] *The Landscape Urbanism Reader*. 2006. Ed. Waldheim Charles. Princeton Architectural Press. New York, 294 ss.

[56] *The Sustainable Urban Development Reader.* Second Edition.2009. Ed.Wheeler Stephen M., Beatley Timothy.Routledge. London, New York, 496 ss.

[57] Tołwiński Stanisław. 1936. *Bogactwo form spółdzielczego ruchu mieszkaniowego*. Spólnota Pracy 12, Zeszyt specjalny *Mieszkania przyszłości*. Spólnota Wydawnicza, Warszawa, s. 1-3.

[58] Tołwiński Tadeusz. 1948. *Urbanistyka. Tom pierwszy. Budowa miasta w przeszłości*. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa, s.16-30.

[59] Tołwiński Tadeusz. 1948. *Urbanistyka. Tom drugi. Budowa miasta współczesnego*. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa

[60] Tołwiński Tadeusz. 1963. Urbanistyka. *Tom trzeci. Zieleń w urbanistyce*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa

[61] *Urban Landscape Architecture*. 2006. Ed. Vranckx Bridget. Loft Publications. Barcelona, 192 ss.

[62] Wejchert Kazimierz. 1963. *Przedmowa*. W: Tołwiński Tadeusz. *Urbanistyka. Tom trzeci. Zieleń w urbanistyce*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 5-9.

[63] www.krakow.archiwalny.pl

[64] *Wybrano najlepsze budowle 2008.*

[65] http://tuznajdziesz.pl/nieruchomosci/aktualnosci/wybrano-najlepsze-budowle-2008,353/

[66] Zevi Bruno. 1990. *Zero Degree in Architecture*. Referat na Światowym Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów UIA Union International de l'Architecture. Montreal 06.06. Notatki w archiwum autora artykułu.

[67] *Zieleń Krakowa*. 1955. Praca zbiorowa, red. Dobrzycki Jerzy. Wydawnictwo Literackie, Kraków, 154 ss.

[68] *Zieleń w wielkim mieście – polska architektura*. 2010.

[69] http://bryla.gazetadom.pl/bryla/51,85301,7818287.html?i=7

[70] Żórawski Juliusz. 1973. *Prawo dobrego kontynuowania*. W: *O budowie formy architektonicznej*. Arkady. Warszawa, s. 115-132.

O AUTORZE

Dr hab. inż. arch., prof. nadzw. PK. Kierownik Pracowni Projektowania Architektury Krajobrazu, Instytut Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska; ul. Warszawska 24, kod 31-155 Kraków, tel. 511906665; e-mail: wkosinski@poczta.onet.pl

AUTHOR'S NOTE

Professor of Architecture. Head in The Atelier of Landscape Architecture Design, Instituteof Landscape Architecture, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology.Address: Politechnika Krakowska. ul. Warszawska 24. 31-155 Kraków. Poland.Tel. +48511906665. E-mail: wkosinski@poczta.onet.pl